



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1900)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (223.)
oraz Komisji Ustawodawczej (355.)
w dniach 13 i 14 grudnia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy – Kodeks wyborczy.
2. Rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

(Początek posiedzenia w dniu 13 grudnia 2010 r. o godzinie 17 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski oraz przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Wraz z panem przewodniczącym Piotrowiczem rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy – Kodeks wyborczy, druk senacki nr 1052 i druki sejmowe nr 1568 i 3578. To jest punkt pierwszy. W punkcie drugim zaplanowaliśmy rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy.

Ja myślę, że te punkty możemy rozpatrywać łącznie. Zgłaszam taką propozycję. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Co łącznie?)

Będziemy rozpoznawać łącznie te dwa punkty, bo dotyczą one tej samej sprawy.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Aha, aha.)

Tak, tak, dotyczą one tego samego przedmiotu.

(Głos z sali: Inaczej się nie da.)

W związku z tym rozpoczynamy.

Bardzo bym prosił pana doktora Jarentowskiego o krótkie wprowadzenie.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa – Kodeks wyborczy zastępuje pięć dotychczasowych ustaw regulujących sprawy wyborów do Sejmu i do Senatu, do Parlamentu Europejskiego, do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, prezydenta RP oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów, czyli dotyczy wszystkich wyborów powszechnych, jakie są przeprowadzane na terenie RP.

Ustawa ta rozciąga na wszystkie wybory instytucje prawa wyborczego, które do tej pory były stosowane tylko w odniesieniu do niektórych z tych wyborach. Przykładem jest instytucja pełnomocnika dla osób niepełnosprawnych oraz osób powyżej siedemdziesiątego

piątego roku życia. Poza tym ustawa wprowadza jednolite we wszystkich tych wyborach godziny głosowania oraz możliwość głosowania dwudniowego. Ustawa wprowadza także dla wyborców przebywających za granicą możliwość głosowania korespondencyjnego. Nie dotyczy to jednak wyborów do rad oraz wyborów wójtów, ponieważ w tych wyborach głosowanie za granicą w ogóle nie jest możliwe. Jeśli chodzi o wybory proporcjonalne, tam gdzie stosowane są listy kandydatów, to ustawa wprowadza kwoty dotyczące płci. Chodzi o to, że na listach kandydatów żadna z płci nie może być reprezentowana przez mniejszą liczbę kandydatów niż 35%. Tyle ogólnego wprowadzenia w materię ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję panu doktorowi, panu legislatorowi.

Serdecznie witam gości przybyłych na nasze posiedzenie.

Proponuję, żeby pan minister Czaplicki zabrał głos, ale może przede wszystkim w kontekście propozycji poprawek, które zostały tu przedstawione, przynajmniej ogólnie. Nie wiem, czy będzie to możliwe, ale dla nas – myślę o dyskusji i później głosowaniu – byłoby to bardzo istotne.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje!

Specjalnie nie czuję się upoważniony do zabierania głosu i omawiania kodeksu wyborczego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie, tu nie chodzi o omówienie.)

Wprawdzie uczestniczyłem w pracach, ale nie jest to twór...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: We wszystkich pracach.)

...który ja mogę firmować.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W większości prac.)

To po pierwsze. Po drugie, liczba propozycji poprawek, które zauważyłem, łącznie z – nazwijmy to – uwagą ogólną ze strony trzeciej, wskazywałyby na to, że ustawa nie powinna być uchwalona. Szczerze mówiąc, nie wiem, co mam w tej sytuacji powiedzieć.

Z panem mecenasem rozmawiałem trzy godziny, rozmawialiśmy w biurze. Pan mecenas przedstawiał różne propozycje. Część z nich mogę poprzeć, co do części uważam, że jest zbędna. Można powiedzieć tak. Państwo muszą zdecydować, na ile trzeba ten kodeks poprawiać tam, gdzie on nie wymaga szczególnego poprawiania.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dlatego chcielibyśmy znać opinię, to jest dla nas bardzo istotne.)

Czy określenie „stale zamieszkały”, które w polskim prawie wyborczym funkcjonuje od 1990 r., musi być zastępowane przez określenie „stale przebywający”? To jest przykład. Tu jest mnóstwo takich redakcyjnych uwag.

Jeśli chodzi o inne kwestie, to przyznam, że dopiero teraz dostałem ten druk, więc nie mogę odnieść się do tego ogólnie. Dlatego, tak jak mówię, Panie Przewodniczący, to do państwa należy decyzja, co z tym fantem zrobić, czy głosować nad wszystkimi poprawkami, czy ograniczyć się do rzeczywistych luk, czy do poprawek merytorycznych. Proszę mnie zrozumieć, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ten kazus jest jaskrawym przykładem na to, że przepis konstytucji, który obliguje nas do przedstawienia stanowiska w ciągu trzydziestu dni bez względu na wagę problematyki, wydaje się nie sprawdzać. Mówię o okresie trzydziestu dni od dnia uchwalenia. Kiedy myśmy to dostali?

(Głos z sali: We wtorek, siódmego.)

Z Sejmu dostaliśmy to siódmego po południu czy siódmego wieczorem, w każdym razie siódmego. Dostaliśmy to siódmego wieczorem. W tym miesiącu mamy jedno posiedzenie i niestety po prostu nie mamy wyjścia. Powiem szczerze, że już rozgorzała dyskusja. Akurat w ramach naszej komisji istnieje stała podkomisja do spraw zmian w konstytucji i zastanawiamy się, czy nie zaproponować wydłużenia tego okresu. W tej sprawie też chciałbym znać ogólne stanowisko pana sędziego. Są ustawy – mamy tu przykład – które wymagają kilku spotkań, kilku posiedzeń komisji, ewentualnie przygotowania ekspertyz. Praca nad tym jest bardzo intensywna, Biuro Legislacyjne pracowało nieomal dzień i noc. A teraz sami stajemy pod taką ścianą, Panie Ministrze. Taka jest sytuacja.

Ja myślę, że jednak trzeba by to pogrupować, tak jak proponuje pan minister, zastanowić się, czy ewentualnie nie pozostawić tych...

(Głos z sali: To jest kodeks, Panie Senatorze. To jest kodeks, ustawa podstawowa, która ma mieć najwyższy standard z możliwych.)

Właśnie, do tego jeszcze to jest kodeks, nad którym pracuje się rok albo dłużej, nad tym dokładnie dwa i pół roku, a my mamy na pracę kilka czy kilkanaście dni. Taka jest sytuacja, ale musimy jakoś rozwiązać ten problem. Gdyby państwo mieli jakieś propozycje metodologiczne, jak do tego podejść, to bardzo proszę.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne.

Wysokie Komisje! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne na tyle, na ile mogło, pogrupowało w swojej opinii propozycje poprawek problemowych, tak że nie jest tak, że my w każdej z uwag odnosimy się do innego przepisu, do innej jednostki redakcyjnej. Na tyle, na ile było to możliwe, skomasowaliśmy to. Jednak liczba problemów, liczba uchybień w tej ustawie jest bardzo znaczna. Jest to ustawa podstawowa dla danej dziedziny stosunków społecznych i powinna się ona charakteryzować najwyższym standardem nie tylko w odniesieniu do rozstrzygnięć merytorycznych, ale również sposobu ich wyrażenia, dlatego nasza opinia ma tyle stron, ile ma. Gdybyśmy mieli jeszcze trochę czasu, to prawdopodobnie byłoby ich więcej. Pracując po nocach, udało się zrobić tyle, ile się udało. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przypominam, że są jeszcze trzy poprawki, które zostały przyjęte przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Państwo też je macie.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Podsekretarz stanu w MSWiA Zbigniew Sosnowski.

Otóż ja nie będę omawiał projektu ustawy – Kodeks wyborczy, bo on został tu ogólnie omówiony, dodam tylko, że projektowany akt prawny przewiduje między innymi wprowadzenie do systemu naszego prawa wyborczego instytucji głosowania przez pełnomocnika ustanowionego przez wyborców niepełnosprawnych oraz wyborców, którzy ukończyli siedemdziesiąt pięć lat. To ma istotne znaczenie, kiedy będziemy czy kiedy państwo będziecie odnosić się do głosowania w systemie...

(Głos z sali: ...Braille'a.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Braille'a.)

...Braille'a. To tak na marginesie.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na nasze propozycje i prosić państwa o pozytywne się do nich ustosunkowanie. Mianowicie chciałbym uprzejmie państwa poinformować, że Rada Ministrów wyraża pogląd, iż działania, o których mowa w art. 13 projektu ustawy – Kodeks wyborczy, polegające na imiennym zawiadamianiu wyborców między innymi o wpisaniu do spisu wyborców, nie spowodują oczekiwanej poprawy frekwencji wyborczej. Uchwalenie przez Sejm przedmiotowej regulacji spowoduje za to znaczne zwiększenie wydatków budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie kosztów przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Oceniamy, że będzie to kilkadziesiąt milionów złotych. Dlatego też, nie deprecjonując idei podnoszenia aktywności wyborczej obywateli, zaproponowane rozwiązanie uważamy za zbędne.

Stąd też, nie ukrywam tego, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na swoim posiedzeniu pozytywnie odniosła się do moich oczekiwań i proponowała wykreślenie tegoż art. 13, albowiem nie przyczyni się on do zwiększenia frekwencji, ale z pewnością przyczyni się do wzrostu kosztów przeprowadzenia wyborów.

Druga sprawa, o którą będę państwa prosił, to jest odniesienie się do obecnego art. 185 §2, w którym minister właściwy do spraw administracji publicznej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw polityki społecznej oraz po zasięgnięciu opinii PKW został zobowiązany do określenia w drodze rozporządzenia warunków technicznych, jakim powinien odpowiadać lokal obwodowej komisji wyborczej. Otóż do tej pory w kodeksie jest zapis mówiący o tym, że to minister właściwy ma odpowiadać za techniczne przygotowanie lokalu wyborczego. My uważamy, że powinien się tym zająć minister właściwy do spraw budownictwa. Ta propozycja również pozytywnie została rozpatrzona przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proponowałem jeszcze jedną, trzecią poprawkę, ale komisja odniosła się do niej negatywnie, również pan minister siedzący obok mnie zaopiniował ją negatywnie. Jednak z racji tego, że reprezentuję tu rząd, muszę ją po raz kolejny przedstawić.

Otóż pan minister spraw zagranicznych odniósł się do poprawki dotyczącej głosowania korespondencyjnego i zaproponował, aby w kodeksie wyborczym w rozdziale 7a zmienić art. 64 projektu. Chodzi o zmianę organu upoważnionego do określenia warunków technicznych głosowania korespondencyjnego za granicą z Państwowej Komisji Wyborczej na ministra właściwego do spraw zagranicznych. Oczywiście mam

odwagę powiedzieć, że na poprzednim posiedzeniu Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odniosła się do tego negatywnie, jednak z racji reprezentowania rządu – tak jak już powiedziałem – zmuszony jestem państwu rekomendować również tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa, ktoś z gości chciałby zabrać głos?

Czy państwo senatorowie macie jakieś propozycje co do sposobu rozpatrywania tych poprawek?

Pan przewodniczący Piotrowicz.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Ja również mam kilka propozycji poprawek. Myślę, że te poprawki trzeba by było zaprezentować chronologicznie. Moglibyśmy to zrobić w taki oto sposób. Zgodnie z kolejnością artykułów kodeksu przedstawilibyśmy kolejne poprawki i nad każdą poprawką odbywałaby się krótka dyskusja, a kto wie, czy również nie głosowanie, bo później zapomnimy, o co chodziło, i trzeba będzie do tego wracać. Trzeba chyba przyjmując taką formułę: poprawka po poprawce wedle kolejności artykułów, tak abyśmy nie biegali po całym tekście ustawy. Chyba że panowie mecenas z Biura Legislacyjnego są zdania, że lepiej byłoby to zrobić inaczej. Jestem otwarty na sugestie, choć mnie osobiście wydaje się, że tak byłoby dobrze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jeżeli mogę, to chciałbym powiedzieć, że wydaje się to najbardziej sensowne. My ze swojej strony możemy powiedzieć, że w przypadku uwag, które nie będą wymagały komentarza, my je tylko krótko zaprezentujemy, co zajmie dosłownie trzydzieści sekund. Może w ten sposób przyspieszymy pracę. Szanowni Państwo, macie państwo opinię na piśmie, w związku z tym każdy może zajrzeć do szczegółowego uzasadnienia. Jeżeli będziemy to opracowywali punkt po punkcie, to faktycznie zajmie nam to pięć, sześć godzin, to murowane.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jak? Tak jak proponujemy?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Tak, inaczej się nie da.)

Nie ma innej możliwości, nie mamy innej możliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Jestem otwarty na tego typu...)

Nie mamy innej możliwości.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

My jeszcze na jutro musimy to zebrać, zrobić z tego zestawienie, przygotować uchwałę, bo przecież to jest potrzebne na posiedzenie Senatu. Nie możemy przedłużać tego w nieskończoność.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem dzisiaj trzeba to zakończyć.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Najpóźniej jutro rano.)

Nie, proponuję, żebyśmy zrobili to dzisiaj i nie zostawiali tego na jutro.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Pan przewodniczący zaproponował sposób pracy. Myślę, że omawianie tego po kolei to jest najbardziej optymalny sposób. Proponowałbym, żeby przedstawiciele Biura Legislacyjnego po kolei nam to referowali. Po dyskusji będziemy głosowali i przechodzili do omawiania kolejnych punktów. Nie ma innej możliwości.

W takim razie zaczynamy.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie zacząć. Będziemy się wymieniali mikrofonem z kolegą, bo podejrzewam, że żaden z nas sam nie da rady tego przedstawić.

Proszę państwa, pierwsza uwaga dotyczy tytułu ustawy. Ustawodawca uznał, że ustawa powinna nosić tytuł „Kodeks wyborczy”. Proszę państwa, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nazwa „kodeks” zastrzeżona jest dla ustaw podstawowych dla danej gałęzi prawa, a nie ustawy podstawowej dla danej dziedziny stosunków społecznych. Innymi słowy, kodeks jest ustawą jednogałęziową. W tym wypadku mamy do czynienia z taką sytuacją, że w ustawie – Kodeks wyborczy znalazły się przepisy należące do różnych gałęzi prawa. W związku z tym ustawa ta powinna nosić tytuł „Prawo wyborcze” albo „Ordynacja wyborcza”. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nazwa „ordynacja wyborcza” jest nazwą właściwą dla aktów normatywnych regulujących tryb wyborów. Konsekwencją ewentualnej zmiany nazwy byłaby zamiana paragrafów na ustępy w akcie normatywnym oraz zmiana w przepisach, które mówią o kodeksie, gdyż trzeba by tam było odesłać do właściwej nazwy ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w tej kwestii? Czy pan minister wypowie się co do nazwy?

Proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja mogę powiedzieć tylko tyle. Dlaczego kodeks? Dlatego że miał zebrać wszystkie przepisy dotyczące wyborów. Technika prawodawcza została wprowadzona przepisem Rady Ministrów i nie musi obowiązywać wszystkich jednocześnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Panie Ministrze, nie możemy w parlamencie mówić o tym, że nie stosuje się zasad techniki prawodawczej, niezależnie od tego, kto te zasady uchwalił. Weźmy na przykład słownik ortograficzny. Nikt go nie uchwalał, a przestrzegamy zawartych w nim zasad. Na taki argument nie możemy się zgodzić. W takim razie my nie będziemy zgłaszali poprawek, bo wszystko można zrobić.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Przewodniczący, ja bym bardzo prosił, żeby jednak nie dopuścić do polemiki między mną a legislatorem.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie, to jest oczywiste.)

Ja bardzo cenię tę pracę, którą legislatorzy wykonali, tak naprawdę napisali drugą ordynację wyborczą w swoich uwagach, z których wiele jest bardzo słuszných. Jeśli już razi panów nazwa „kodeks wyborczy”, to ja nie będę bronił tego sformułowania, ale jednocześnie wydaje mi się, że sformułowanie „ordynacja wyborcza” nie oddaje istoty sprawy, ponieważ zwykle ordynacja wyborcza, przynajmniej w dotychczasowym polskim prawie wyborczym, dotyczy konkretnej ordynacji do konkretnych wyborów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne. Dziękujemy za opinię.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Padła też sugestia, żeby określić tę ustawę mianem „prawo wyborcze”, to było przedstawione alternatywnie. Mnie się wydaje, że jednak pewnych kanonów... Ja nie jestem legislatorem, ale chylę czoła przed tymi, którzy w tej dziedzinie są dobrze zorientowani. Jeżeli my tworzymy prawo, to musimy dbać o to, aby były przestrzegane podstawowe reguły legislacji. Ponieważ ja nie mam odmiennego zdania w tej materii, podzielam stanowisko panów mecenasów z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, ja myślę, że przede wszystkim powinniśmy się skupić na istotnych uwagach merytorycznych i istotnych uwagach formalnoprawnych. Skoro już była... Przecież nad tym problemem już dyskutowano, również w Sejmie, z tego, co wiem. Tu chodziło po prostu o to, żeby to nazwać mniej, że tak powiem, prawniczo, a bardziej popularnie. Taka była istota, cel nadania takiej nazwy. Chodziło o to, żeby to było bardziej czytelne dla społeczeństwa, stąd kodeks wyborczy tak jest kodeks drogowy. Prawda?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiełski:* Jest prawo o ruchu drogowym.)

Tak, ale nazywa się je kodeksem drogowym...

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Nie, ale jest...)

W świadomości społeczeństwa funkcjonuje jako kodeks drogowy, mimo że to jest prawo o ruchu drogowym. Proszę zobaczyć, że nawet w wydawnictwach na okładce jest napisane „kodeks drogowy”, a później jest napisane „prawo o ruchu drogowym”. Zmierzam do tego, że ja bym tu nie kruszył kopii, bo myślę, że ta sprawa jest zrozumiała pod względem prawnym. Skoro jest to kodeks wyborczy... Ja myślę, że nie będzie tu...

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Jeżeli można?)

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja proponuję, żebyśmy jednak nie przenosili języka potocznego do prawa. Jeżeli dzieje się odwrotnie i w języku potocznym używa się pewnych określeń nieadekwatnych, to jest zupełnie inna sytuacja. Niezależnie od tego rzeczywiście czas nas nagli i można powiedzieć, że nie to jest w tej ustawie najważniejsze, ale jest to również istotne. Ja przejmuję sugestię Biura Legislacyjnego jako własną poprawkę, a w głosowaniu damy wyraz naszym przekonaniom.

(*Głos z sali:* Prawo wyborcze. Tak?)

Tak, prawo wyborcze. Jeżeli jest sprzeciw wobec terminu „ordynacja wyborcza”, to skoro chcemy, aby to się inaczej nazywało, jest prawo o ruchu drogowym, prawo geologiczne, prawo wodne itd., niech będzie również prawo wyborcze. Myślę, że w tym wszystkim jest jakaś konsekwencja.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiełski:* Mogę?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabiełski:**

Ja chciałbym tylko dodać, że nazwa „prawo” jest nazwą zastrzeżoną dla ustaw podstawowych dla danej dziedziny stosunków społecznych, regulujących kompleksowo daną dziedzinę stosunków społecznych, a wybory są taką dziedziną. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ano właśnie, czyli jest to możliwe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak najbardziej tak.

Pan przewodniczący Piotrowicz zgłosił poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna uwaga.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 2. Biuro Legislacyjne wskazuje, że art. 2 powtarza treść sformułowaną już w art. 35 §1. W związku z tym art. 2 należy skreślić. Jednocześnie przepis w art. 35 w §1 należy sformułować w następujący sposób: głosować można osobiście albo przez pełnomocnika.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak aby nie było słowa „w wyborach”. Tak?)

Nie, nie. Generalnie art. 2 jest przepisem niepełnym, jest to zawarte w przepisach merytorycznych ogólnych, ale jest on niepełny, dlatego że nie jest prawdą, że głosować można tylko osobiście. Głosować można również przez pełnomocnika, czemu dajemy wyraz w przepisach wspólnych dla głosowania w art. 35 §1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby art. 35 §1 brzmiał: głosować można osobiście albo przez pełnomocnika. Przyjęcie takiego brzmienia art. 35 §1 powoduje konieczność skreślenia §2, bo stanie się on bezprzedmiotowy, on już jest pozbawiony treści, a gdy pozostanie, to będzie dublował to, co zawarte jest w art. 35.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie, ale jest różnica w odbiorze, dlatego że tu przyjmuje się zasadę osobiście głosowania, chyba że kodeks stanowi inaczej, a kodeks stanowi inaczej, mianowicie umożliwia głosowanie przez pełnomocnika. Tymczasem wasza propozycja jest taka, aby to była alternatywa, aby można było głosować osobiście lub przez pełnomocnika. Założenie ustawodawcy jest inne, zgodnie z nim zasadą jest głosowanie osobiste, a głosowanie przez pełnomocnika jest wyjątkiem. To nie jest to samo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: To jest to samo.)

Moje zdanie jest takie, że to nie jest to samo.

Może pan minister chciałby się odnieść do tej kwestii w dwóch zdaniach? Nie.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Jeśli można?)

Tak, proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Ta poprawka biura jest czysto redakcyjna. Po prostu chodzi o to, żeby w art. 2 nie wprowadzać w stosunku do wyborcy niepewności. Jeśli mówimy o tym, że w wyborach można głosować tylko osobiście, chyba że kodeks stanowi inaczej, to wyborca musi szukać przepisów, które o tym mówią. Skoro kodeks dopuszcza dwa sposoby głosowania, albo osobiste, albo przez pełnomocnika, to od razu w przepisach, które dotyczą głosowania, czyli jest to rozdział 6 przepisów...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie w każdej sprawie można głosować przez pełnomocnika.)

Nie, w zasadzie można w ten sposób głosować w każdej sprawie. Kodeks mówi, że co do zasady każdy może i powinien głosować osobiście, jeśli jednak spełnia dwa warunki, czyli jest niepełnosprawny albo skończył siedemdziesiąt pięć lat, to zawsze może głosować przez pełnomocnika.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ano właśnie, tak, i w tej sytuacji takie sformułowanie wprowadza wyborców w błąd. Kto to przeczyta, to będzie przekonany, że może głosować osobiście albo przez pełnomocnika, bez uwzględnienia tych rygorów.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Głosujemy.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja miałbym tylko taką kwestię.)

Tak?

Senator Stanisław Piotrowicz:

Otóż art. 2 w zasadzie powtarza treść art. 35 §1. Teraz pytanie, czy jest potrzeba, żeby to samo było powiedziane w ustawie dwa razy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, to jest to samo.

(Głos z sali: Tak jest.)

Art. 35 mówi, że głosować można tylko osobiście, chyba że ustawa stanowi inaczej, co się wyraża słowami „z zastrzeżeniem”. W związku z tym mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Zatem w art. 2 jest to samo, co w art. 35, wyrażone jest to troszeczkę innymi słowami, brzmienie jest inne, ale treść jest ta sama. W związku z tym dwa razy jest mowa o tym samym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To przepraszam. Jeśli tak, to może trzeba skreślić art. 35 §1.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dobrze.)

(Senator Piotr Wach: On jest troszkę bardziej szczegółowy.)

Tylko że on jest bardziej szczegółowy, bo on mówi o rozdziale 7.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, ale ta technika, czyli wprowadzenie słów „z zastrzeżeniem rozdziału 7”, jest niedopuszczalna od strony legislacyjnej. O tym, jak układamy w strukturze aktu normatywnego przepisy, co jest zasadą, co jest wyjątkiem, rozstrzyga miejsce przepisów w strukturze, a nie wyrazy „z zastrzeżeniem”. Biuro Legislacyjne w jednej ze swoich sugestii proponuje wyrzucenie z ustawy wszystkich zastrzeżeń, które wprowadzają w błąd, chodzi o użycie sformułowań w jednym przypadku „z wyjątkiem”, w innym „z uwzględnieniem”. Poza tym ustawodawca w tejże ustawie stosuje to zastrzeżenie niekonsekwentnie, w niektórych przypadkach zastrzega pewne przepisy, w innych, w których byłoby to konieczne, tego nie robi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie, ale wtedy łatwiej to odnaleźć, tymczasem gdy jest napisane „kodeks stanowi inaczej”, to po prostu trzeba szukać, jest problem ze znalezieniem.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Dlatego jest propozycja skreślenia art. 2.)

Nie, nie, „z zastrzeżeniem przepisów rozdziału 7”. A gdyby zostawić art. 2 w takim brzmieniu: w wyborach głosować można tylko osobiście?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Albo przez pełnomocnika, nie tylko osobiście.)

Nie, nie, chyba, że... Nie, nie.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

A może zrobić tak: w wyborach głosować można tylko osobiście albo w przypadkach wskazanych już w ustawie przez pełnomocnika.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O, to zmienia sytuację.

Można tylko osobiście...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

Proszę powtórzyć.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: A w wypadkach wskazanych w ustawie przez pełnomocnika.)

Tak. A w wypadkach wskazanych itd. Wtedy może tak być.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: W przypadkach, nie w wypadkach.)

Tak, w przypadkach. Wtedy eliminujemy art. 35. Tak?

(*Głos z sali*: ...art. 35.)

Dobrze.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Ja przejmuję tę poprawkę.)

Proszę bardzo. Chciałem przejąć, ale to nie ma znaczenia, kto przejmuje.

(*Wesołość na sali*)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Zgoda, najważniejsza jest zgoda.

Kolejna uwaga.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tylko zanotujemy. Dobrze?)

Tak, tak, proszę.

(*Głos z sali*: Art. 35...)

Nie, nie skreśliliśmy art. 35 §1 i zmodyfikowaliśmy art. 2.

(*Głos z sali*: Na to samo wychodzi.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak jest, tak jest.

Pozostawiliśmy jako zasadę głosowanie osobiste.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga dotyczy skorelowania art. 3 z przepisem karnym, z art. 549. W art. 3 po wyrazie „w” należy dodać wyrazy „tych samych wyborach”. Innymi słowy art. 3 powinien brzmieć: w tych samych wyborach głosować można tylko jeden raz.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Oczywiście.)

Tak jak to jest w art. 549.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Absolutnie tak.

Jest tu akceptacja pana ministra.

Może zapytam, czy ktoś chce się wypowiedzieć na ten temat? Nie ma chętnych.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednogłośnie.

Dobrze.

Możemy tak na przemian.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Dobrze, dobrze.)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 5 pkt 9, o którym wspomniał pan minister. Tu nie chodzi o drobną poprawkę. Ta ustawa, niezależnie od tego, jak się nazywa, jest ustawą dość ważną. Nazywamy ją w tej chwili prawem. Poza tym nie ma powodów, by odchodzić od utrwalonych określeń i pojęć, takich jak „pobyt stały”. To pojęcie jest stosowane także w nowej ustawie, którą parlament niedawno uchwalił, dotyczącej ewidencji ludności. Ono nie zostało tam zmienione. Jest też drugie pojęcie z kodeksu cywilnego, mianowicie „miejsce zamieszkania”. Ta ustawa posługuje się innym określeniami, określeniami „stałe zamieszkanie” oraz „miejscowość zamieszkania”, bez wyraźnej potrzeby.

Skoro już tworzymy nową ustawę, która jednak powinna być wzorem, niezależnie od tego, jak się nazywa, proponujemy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Art. 5?)

Tak, art. 5 pkt 9, który definiuje stałe zamieszkanie jako zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. Jest to przeniesienie definicji z ustawy meldunkowej, tyle że pod inną nazwą, tam to jest „pobyt stały”, tutaj „stałe zamieszkanie”. Nie ma tu żadnej zmiany merytorycznej. Dlatego proponujemy stosowanie pojęć, które znajdują się w ustawach podstawowych dla tych pojęć, czyli w ustawie o ewidencji ludności...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli będzie tu „stały pobyt”. Tak?)

Tak, w odpowiednich przypadkach. Trzeba też dodać, że konsekwencją tego będą inne zmiany w przepisach, które są wymienione w uwadze czwartej. Można to przegłosować równocześnie.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przepraszam, jeszcze raz, bo nie...)

W art. 5 skreślamy pkt 9, czyli definicję stałego zamieszkania, a zamiast niego wprowadzamy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: „Stały pobyt”.)

...określenie „stały pobyt”, ale już nie w pkt 9, tylko tam, gdzie trzeba, w ustawie. Zamiast sformułowania „stałe zamieszkanie” czy „stałe zamieszkiwać” wprowadzamy pojęcia „pobyt stały” albo „stałe przebywa”.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

To będzie rozumiane tak samo, jak w ustawie podstawowej dla danej dziedziny stosunków społecznych, a więc w tym przypadku w ustawie o ewidencji ludności oraz w kodeksie cywilnym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Krótko mówiąc, będzie to kompatybilne z tymi ustawami.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest.

Dobrze. Poprawka pana senatora.

Senator Stanisław Piotrowicz:

A proszę mi powiedzieć, jak to było w dotychczasowym prawie wyborczym, było „stałe zamieszkanie” czy „stałe zameldowanie”.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii
Senatu Marek Jarentowski:**

Było to „stałe zamieszkanie”, czyli tak jak do tej pory w proponowanym tu kodeksie czy w prawie wyborczym. Niemniej jednak było to błędne. Skoro w ustawie meldunkowej jest określenie „pobyt stały” i zostało ono podtrzymane w nowej ustawie, to znaczy, że ustawodawca co do zasady chce się posługiwać określeniem „pobyt stały”, a nie „stałe zamieszkanie”.

(Przewodniczący Zientarski: Jasne.)

Ta ustawa nie daje argumentów do tego, żeby stosować inne określenie, w praktyce może ono po prostu wprowadzać w błąd.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto przejmuje tę poprawkę?

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja mam jedno zastrzeżenie. Chodzi o to, żeby nie wyszło z tego, tak to nazwę, masło maślane, bo będzie pojęcie „stały pobyt” i przez ten pobyt należy rozumieć zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu.

(Głos z sali: Ale my skreślamy...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, skreślamy tę definicję.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Skreślamy cały pkt 9.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Aha, cały.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Jego nie będzie.)

Nie ma definicji.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Panie Przewodniczący, jeśli można. Nie ma potrzeby definiowania tego pojęcia, ponieważ definicja pobytu stałego jest już zawarta w ustawie meldunkowej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O to chodzi.

Pojęcie „stały pobyt”, tak jak w ustawie meldunkowej.

Kto przejmuje tę poprawkę?

(*Głos z sali*: Ja mogę przejść.)

Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Poprawka przyjęta, oczywiście z pozostałymi konsekwencjami.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak, tak.)

Kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 7 §2. Istotą ustaw ujednolicających, czy one zwa się kodeksem, czy prawem, jest jednolite regulowanie podobnych spraw tam, gdzie to możliwe i potrzebne. W konsekwencji należałoby jednolicie uregulować bierne prawo wyborcze w wyborach do różnych organów wymienionych w tych przepisach. Proponuje się więc, by przepis §2 w art. 7 przewidywał, że prawa wybieralności do wszystkich wymienionych w nim organów nie mają osoby wymienione w dotychczasowym pkt 1 lit. a i lit. b.

Propozycja jest następująca. Nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba: 1) skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe; 2) wobec której wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności, o którym mowa – powiem w skrócie – w ustawie lustracyjnej.

O co chodzi? Chodzi o to, żeby bierne prawo wyborcze w przypadku innych organów dostosować do tego, które obecnie jest w wyborach do Sejmu i Senatu, czyli aby parlamentarzystów europejskich, radnych, prezydenta dotyczyły te same wymogi karalności i niekaralności, które dotyczą posłów i senatorów. W proponowanej ustawie sytuacja jest taka, że wobec radnych zastrza się te kryteria. W przypadku parlamentarzystów w razie skazania na karę pozbawienia wolności nie mogą oni kandydować, zaś w przypadku radnych skazanie na jakąkolwiek karę z kodeksu karnego uniemożliwia kandydowanie. Jeśli już różnicować, to – wydawałoby się – raczej w odwrotnym kierunku. My proponujemy, by było to po prostu jednolite, bo nie ma podstaw do takiego różnicowania w ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Doktorze, nie zgodzę się z tą argumentacją, pozwolę sobie się z nią nie zgodzić. Przypominam dyskusję o zmianie konstytucji, przypominam argumentację. Omawiana tam była kwestia nierównoważenia itd., o tym była mowa. Dyskutowaliśmy wtedy na temat umyślności, ograniczenia itd., itd. Mandat poselski i senatorski są nieporównywalne do mandatu radnego, nie możemy tu stosować jednolitych zasad. Dyskusja na ten temat już się odbyła, była ona prowadzona przy okazji zmiany konstytucji, pamięta pan, bo to jest konsekwencja, przypominam, ostatniej zmiany konstytucji. W związku z tym nie będziemy tego zmieniali, my musimy zachować kompatybilność z konstytucją, Panie Doktorze. Takie jest moje zdanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Zaraz udzielę głosu panu ministrowi.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Jeśli można, Panie Przewodniczący.)

Tak?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Chyba zaszło nieporozumienie. Nam chodzi właśnie o to, żeby w przypadku parlamentarzystów nic nie zmieniać, czyli w przypadku posłów i senatorów zostawiamy wszystko tak, jak jest do tej pory w konstytucji. Posłem lub senatorem nie może być osoba, która została skazana na karę...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Aha, obniżyć rygory co do...)

Tak. Obniżamy tylko rygory dotyczące kandydowania na radnych do takich, jakie obowiązują w przypadku posłów i senatorów, gdyż może to doprowadzić do paradoksalnej sytuacji. Gdy pozostaną takie przepisy i ktoś nie będzie mógł kandydować na przykład na radnego do sejmiku, to on sobie powie: skoro nie mogę kandydować do sejmiku albo do rady gminy, to zostanę posłem, senatorem albo prezydentem. W odniesieniu do prezydenta stosuje się te same przepisy, które dotyczą posłów i senatorów. Chodzi tylko o zlikwidowanie tego paradoksu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, w ten sposób. Chodzi niejako o to, aby do tego konstytucyjnego wzorca dostosować pozostałych.

Pan minister się zgłaszał.

Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję.

Oczywiście należy to do państwa decyzji, ale chcę powiedzieć, że był to świadomy wybór Sejmu. Sprawa była zgłaszana, zgłaszano, aby wymogi w stosunku do kandydata na radnego były takie same, jak w stosunku do kandydata na posła i senatora, i Sejm uznał, że jednak musi być zróżnicowanie, co jest oczywiście dopuszczalne, nawet na gruncie konstytucji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jest.)

(Głos z sali: ...celowo.)

Tak, Sejm wprowadził tę poprawkę celowo. To tylko gwoli objaśnienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak.

(Senator Zbigniew Cichoń: Jeżeli można?)

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, ja jestem za przyjęciem propozycji panów legislatorów, dlatego że rzeczywiście w tej chwili sytuacja jest nieco absurda. Otóż większe wymagania są wobec osób, które kandydowałyby do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego oraz na wójtów, aniżeli w stosunku do...

(Głos z sali: Prezydenta państwa.)

...tak, prezydenta, senatora czy posła. Moim zdaniem jest to jakieś zwichnięcie, które należałoby zlikwidować. Zauważcie państwo, że w art. 7 §2 pkt 3 również nie ma możliwości wybrania osoba, wobec której wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Chodzi o organy samorządu lokalnego. Tymczasem nie ma takiej restrikcji w stosunku do osób, które kandydowałyby na posłów czy senatorów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Wach i później pan przewodniczący.
Proszę.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym powiedzieć o takiej sprawie. Mnie się wydaje, że zróżnicowanie może być, ono ma pewne uzasadnienie, nie będę się w to wdawał szczegółowo, ale jest pewien problem. Chodzi o lit. b w pkt 3 tego paragrafu. My otrzymaliśmy petycję dotyczącą prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego i jako komisja odesłaliśmy to – jeśli dobrze pamiętam, może pan przewodniczący uzupełni – do Sejmu, żeby to uwzględnić, tak aby tego zapisu nie było. Po rozpatrzeniu petycji taka była nasza konkluzja w odniesieniu do lit. b.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Powinniśmy być konsekwentni.)

W tym momencie powinniśmy się na coś zdecydować, bo potem znowu będziemy pracowali nad petycją, która postuluje zmianę tego, co tu byśmy podtrzymywali. Mnie się wydaje, że zapis w lit. b powinien zostać skreślony. Z punktu widzenia...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aby była w tym pewna konsekwencja.
Proszę, przewodniczący Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja myślę, że musi obowiązywać pewna logika. Nie można stawiać większych wymagań ludziom, którzy podejmują decyzje w węższym zakresie, niż ludziom, którzy decydują o losach państwa. Wydaje się, że w tej chwili sytuacja jest odwrotna, większe wymagania stawiamy tym najniżej, w samorządzie terytorialnym, a mniejsze wymagania posłom, senatorom i kandydatom na prezydenta. To jest odwrócenie, bym powiedział, istoty rzeczy. Wydaje się, że takie zrównanie byłoby ze wszech miar zasadne.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na pewną sprawę. Gdybyśmy przyjęli poprawkę, której propozycję przedstawili nam panowie legislatorzy, to moja uwaga stałaby się niezasadna. Otóż chciałbym zwrócić uwagę na to, dlaczego nie ma prawa

wybieralności w wyborach do Sejmu, do Senatu, a także – tu dodam – na prezydenta Rzeczypospolitej... Jeżeli jednak, tak jak powiedziałem, przyjmiemy sugestię panów mecenasów, to moja uwaga nie będzie miała racji bytu. Chciałbym tu wskazać na pewien brak. W §2 ust. 3 mówimy o tym, że osoba skazana prawomocnym wyrokiem – nie wskazujemy, na jaką karę – jakimkolwiek wyrokiem spotyka się z takimi konsekwencjami. Chciałbym tu dodać, że chodzi o karę pozbawienia wolności...

(Głos z sali: ...ujednolicić.)

Tak, ujednolicić, tak mi się wydaje. To jest najmniej, ile możemy zrobić.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...byłoby najłatwiej.)

Tak byłoby najłatwiej.

W moim przekonaniu nie można stawiać większych wymagań przedstawicielom w samorządzie terytorialnym niż przedstawicielom w wyższych organach władzy, bo to jest jakaś niekonsekwencja.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę?)

Proszę bardzo.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Teoretycznie można.)

Nie, można, można, tylko powstaje pytanie, czy jest to zasadne. W ustawie można zapisać wszystko.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jeżeli można, Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

...to chciałbym tylko uspokoić pana przewodniczącego. Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o wybory na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to wybrana może być tylko osoba, która ma prawo wybieralności do Sejmu. Dlatego w tym katalogu nie ma prezydenta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tutaj są takie same wymogi.

Jest propozycja ujednolicenia. Jest to poprawka istotna, bo to nie jest poprawka legislacyjna, lecz bardzo merytoryczna, polityczna. Ona wychodzi częściowo naprzeciw propozycji zgłoszonej przez pana senatora Wachę, żeby...

(Senator Piotr Wach: Moja propozycja jest węższa.)

...jest węższa, oczywiście, dlatego mówię, że częściowo. Chodzi o kwestie warunkowych umorzeń postępowań.

Jeśli państwo sobie życzą, możemy głosować nad poszczególnymi wariantami, najpierw nad węższą propozycją pana senatora, a później...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, tylko jeżeli zostanie przyjęta poprawka pana senatora...

(Głos z sali: Mikrofon.)

...a potem zostanie przyjęta poprawka komisji, to poprawka pana senatora będzie bezprzedmiotowa. W związku z tym należy uczynić odwrotnie, najpierw głosować nad szerszą, a potem nad węższą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak, najpierw nad dalej idącą.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Przecież warunkowe umorzenie to jest instytucja, która jest określana jako dobrodziejstwo.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Osoba, wobec której umorzono warunkowo postępowanie, wszędzie może mówić i pisać, że nie została skazana. Tymczasem wedle tego przepisu będzie dotknięta pewnymi restrykcjami.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W rejestrze skazanych jest...)

Tak, w rejestrze jest, ale wszędzie może śmiało mówić, że nie była dotychczas karana, bo warunkowe umorzenie nie jest karaniem.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...z kodeksem, bo nie została skazana. Skoro nie została skazana, to nie powinno jej być w rejestrze skazanych.)

Dlatego ja przejmuję sugestię panów mecenasów jako własną poprawkę i proszę o przegłosowanie tej propozycji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeden senator wstrzymał się od głosu.

Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Mecenasiu, miałbym tylko jedno pytanie. Czy ta poprawka konsumuje również to, że w ust. 3 w pktcie a...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

...osoba skazana na karę...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Teraz cały §2...)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, tak, to już wypada.)

Dobrze, dobrze.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Powiem w skrócie, jak to wygląda. W tym momencie w §2 nie będzie rozbicia na poszczególne typy wyborów, będzie jeden przepis dotyczący prawa wybieralności we wszystkich wyborach, składający się z dwóch punktów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest, będzie to uproszczone.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Propozycja poprawki szóstej ma charakter techniczno-legislacyjny. Chodzi o to, aby we wszystkich przepisach ustawy, w których ustawodawca posługuje się...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Do którego artykułu?)

To jest uwaga szósta, a dotyczy ona art. 8 §1 i innych przepisów, w których posłużono się wyrazami „z zastrzeżeniem” i nie wskazano konkretnego przepisu. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej formuła „z zastrzeżeniem” jest niewłaściwa. Formuła „z zastrzeżeniem” może być interpretowana jako „z uwzględnieniem”, a więc jako uściślenie przepisu określającego zasadę, albo „z wyjątkiem” jako wyjątek od zasady. W związku z tym, że w tej ustawie w wielu przypadkach niekonsekwentnie posłużono się tą formułą, może to budzić wątpliwości interpretacyjne. Dlatego Biuro Legislacyjne, uznając, że miejsce przepisu w strukturze ustawy jest wystarczające do tego, aby określić jego skutek, proponuje we wszystkich przypadkach wyrzucić wyrazy „z zastrzeżeniem”.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: A co zamiast tego?)

Zamiast tego nie będzie nic. To zastrzeżenie to jest sprawa techniczna. Wyrazy „z zastrzeżeniem” zostają niejako zastąpione właściwym umiejscowieniem przepisów w strukturze aktu.

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Rozumiem. I tu są one wszystkie wymienione.)

Nie ma tu żadnych zmian merytorycznych.

Proszę państwa, te zastrzeżenia są nieprecyzyjne, te zastrzeżenia są przypadkowe. Mamy pięćset, ponad pięćset pięćdziesiąt artykułów, a zastrzeżenia znajdują się tylko w tych przepisach. Nie jest tak, że tylko w tych przepisach trzeba by było takie zastrzeżenia poczynić, i nie jest też tak, że we wszystkich przepisach zastrzeżenia są trafne. Czasami zastrzeżenie odsyła nas w bliżej nieokreślonym kierunku, gdzie trudno byłoby odnaleźć treść merytoryczną normy, do której mamy się odnieść. Oczywiście można pododawać wszędzie, gdzie się tylko da, zastrzeżenia, ale tego się absolutnie nie robi, tego się nie robi, albo konsekwentnie z wszystkich miejsc w ustawie wyeliminować te zastrzeżenia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Piotr Wach.

Senator Piotr Wach:

To jest w ogóle trudna sprawa. Mam nadzieję, że panowie prześledzili to dokładnie, bo wiele od tego zależy. Ja nie jestem prawnikiem, ale nie raz i nie dwa czytałem ustawy dość pobieżnie, żeby się zorientować w materii, i uważam, że wprowadzanie zastrzeżeń jest słuszne. Na podstawie takiego przepisu wiem, jaka jest zasada, ale też wiem, że może być jakiś wyjątek i gdy będzie mnie ten przepis interesował, to będę go szukał. Wiem, jaka jest zasada. Dotyczyło to również tego, co zmieniliśmy na samym początku. Jest pewna wartość w tym, że mówimy, że głosuje się osobiście. Zasada jest taka, że głosuje się osobiście, ale może się zdarzyć jakiś przypadek, w którym nie głosuje się osobiście.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

To nie jest tak całkiem...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...to samo.)

Panowie są wybitnymi prawnikami i mają to w małym palcu, ale gdy ktoś czyta z grubsza, przegląda kodeks, żeby się zorientować, to te zastrzeżenia mają dla niego pewną wartość.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To utrudnia posługiwanie się przepisami, niewątpliwie tak, eliminacja tych zastrzeżeń utrudnia posługiwanie się przepisami.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Przepraszam, ja pozwolę sobie się włączyć.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, utrudnia, utrudnia.)

To nie jest... Może tak. Utrudnia to, co w tym momencie jest w tej ustawie, to znaczy rozrzucenie przepisów i brak dbałości o to, co jest przepisem ogólnym, a co jest przepisem szczególnym, o to, żeby przepisy ogólne zamieścić tam, gdzie są ogólne, a szczególne tam, gdzie są szczególne. W tym momencie to utrudnia posługiwanie się przepisami. Gdy to poukładamy – a Biuro Legislacyjne przedstawia propozycje poprawek prowadzących do właściwego poukładania tego, co jest materia ogólną, odnoszącą się do wyborów jako takich, i przeniesienia tego we właściwe miejsce w strukturze aktu, czyli do przepisów ogólnych, i tego, co jest szczególne, co dotyczy poszczególnych rodzajów wyborów, do przepisów szczególnych – wtedy nie będzie problemu.

Proszę państwa, w tej ustawie powstaje swojego rodzaju kuriozum, dochodzi do tego, że w przepisie są dwa paragrafy i pierwszy paragraf zastrzega drugi paragraf, czyli dokonujemy zastrzeżenia w ramach tej samej jednostki redakcyjnej. Tymczasem normalna zasada jest taka, że przepisy zawierające zasadę i wyjątek formułujemy w ten sposób, aby przepisy te następowały po sobie. Zakładamy, że ustawa, która zostanie przygotowana, będzie spełniała standardy techniki prawodawczej, a w związku z tym takie zastrzeżenia naprawdę nie będą potrzebne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja bym tu dodał słowo, żeby w jakimś stopniu podzielić punkt widzenia pana senatora Wacha. Po to do różnych ustaw są komentarze. To właśnie komentarz będzie wskazywał amatorowi, który będzie chciał się zapoznać aktem prawnym, że do danej zasady są zastrzeżenia, są uwagi itd. Tego rodzaju zastrzeżenia mogą być zamieszczone w komentarzu. Musimy się jednak trzymać pewnych zasad legislacji. Dlatego ja bym tu podzielał punkt widzenia panów mecenasów.

Chcemy to zrobić tak, aby akt był dobry i precyzyjny w języku prawniczym, a jednocześnie był zrozumiały dla ludzi, ale nie wiem, czy dla ludzi będzie zrozumiałe, co to znaczy: z zastrzeżeniem artykułu takiego a takiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tu nie chodzi o przykład. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że kodeks cywilny, jedna z najważniejszych ustaw, absolutnie nie posługuje się taką techniką i nie wprowadza słów „z zastrzeżeniem”, a wszyscy wiemy o tym, że pewna instytucja jest wyjątkiem od innej instytucji, nie ma problemu w korzystaniu z kodeksu cywilnego. Do tego trzeba przyznać, że kodeks cywilny jest w praktyce ustawą częściej stosowaną w życiu niż ordynacja wyborcza. Tak jak powiedziałem, nie ma z tym problemu. Wprowadzanie zastrzeżeń to technika, która pojawiła się przed kilku laty. Jest to raczej pewna figura językowa, która naprawdę nie wprowadza żadnych zmian merytorycznych. Jej brak, nawet w przypadku osoby, która nie zna szczegółowo prawa, nie prowadzi do żadnych kłopotów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmuję te poprawki.)

Poprawki zostały przejęte przez pana przewodniczącego Piotrowicza.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Tak, to jest grupa poprawek do przepisów, które są wymienione w uwadze szóstej w opinii.)

Tak jest, grupa poprawek.
Proszę, kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 8 §7 i §9. Biuro Legislacyjne proponuje skorelowanie terminologii ustawy, którą Wysoka Komisja rozpatruje, z terminologią ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym wprowadziła w miejsce nazwy „szkoła wyższa” nazwę „uczelnia”. W związku z tym należy tu konsekwentnie zastosować terminologię z ustawy podstawowej dla szkolnictwa wyższego, jaką jest ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.
Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Proszę, kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 8 §13 i tych artykułów, które są wymienione w propozycji poprawek, czyli art. 401, art. 418, art. 426 i art. 467. Proszę państwa, w tej ustawie ustawodawca niekonsekwentnie posługuje się sformułowaniem „środek prawny”, raz mówi się o środku prawnym, raz mówi się o środku zaskarżenia. Mając na względzie fakt, że w jednym i w drugim przypadku ustawodawca mówi o tym samym, jesteśmy zobowiązani zachować konsekwencję terminologiczną. Biuro Legislacyjne proponuje dostosować te przepisy, w których mowa o środku zaskarżenia, do przepisów, w których mowa o środku prawnym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka o charakterze legislacyjnym.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: ...legislacyjnym. Tak jest.)
Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (11)
Poprawka została przyjęta jednomyślnie.
Kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 12 §1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby §1 w art. 12 rozbić na dwie niezależne jednostki redakcyjne. Proszę państwa, art. 12 §1 w tym kształcie narusza zasady techniki prawodawczej dotyczące budowy przepisu

zawierającego wyliczenie oraz przepisy dotyczące liczby przepisów zawartych w jednej jednostce redakcyjnej. Biuro Legislacyjne proponuje, aby zdanie drugie z art. 12...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne. Poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Jedenaści czy dwanaście?

(*Głos z sali:* Jedenaście.)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

W art. 14 w §2 jest po prostu...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:* Panie Przewodniczący, jeżeli można?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak?

(*Głos z sali:* Art. 13.)

A te poprawki zostały uwzględnione?

(*Głos z sali:* Nie...)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Ponieważ mówiliście państwo, że będziecie omawiać wszystko po kolei, chciałbym zwrócić uwagę na to, że rząd proponował wykreślenie art. 13, w którym jest mowa o powiadamianiu wyborców o fakcie znajdowania się w spisie wyborców. Tak jak mówiłem, będzie to dużo kosztowało, a według nas nie przyczyni się do zwiększenia frekwencji.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Tak, to jest w tej...)

Tak. Komisja samorządu odniosła się do tego pozytywnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...wzięli to pod uwagę.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:*

Panie Przewodniczący, będziemy śledzić, gdy już będzie poprawka w zestawieniu...)

Ja jestem za przyjęciem tych...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Dobrze, będziemy śledzić i gdy dojdziemy do konkretnych poprawek...)

Właśnie doszliśmy...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak, doszliśmy do...)

Jasne. Pan minister przedstawił już argumentację.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Proszę, kolejna poprawka.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dlaczego?

(*Głos z sali*: ...poprawka z zestawienia...)

Dobrze, kolejna. Ja nie mówię, która...

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Skreślamy cały art. 13?)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak. Treść poprawki jest następująca: skreśla się art. 13.)

(*Głos z sali*: Kto przejął tę poprawkę? To jest pana poprawka?)

Tak.

Proszę bardzo, kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 14 §2. Tu jest po prostu błąd. Przepis zobowiązuje komisarza wyborczego do powoływania komisji wtedy, kiedy nie dokonał tego organ właściwy. Jest tu mowa o składach obwodowej komisji wyborczej, a powinna być o składach terytorialnej komisji wyborczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest to również poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 15 §1 oraz art. 181, art. 381 i art. 383. Proszę państwa, ustawodawca posługuje się nazwą „rejestr wyborców”, a nie „stały rejestr wyborców”, w związku z tym należy uzupełnić nazwę. Nazwa rejestru powinna być pełna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne, oczywiście.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.
Kolejna propozycja.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, my w tym momencie pominiemy propozycję poprawki dwunastej, bo mamy tu jeszcze pewne wątpliwości merytoryczne i chcielibyśmy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze, wrócimy do niej.)

Wrócimy do niej, gdy zastanowimy się, czy jest ona zasadna.

Proszę państwa, uwaga trzynasta z naszego zestawienia dotyczy art. 18 §2 i wszystkich przepisów wymienionych w punkcie trzynastym opinii. Chodzi o to, aby kolokwialne „w wypadku” zastąpić sformułowaniem „w przypadku”. Proszę państwa, wypadek to jest wypadek komunikacyjny albo wypadek przy pracy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak, oczywiście.)

Tutaj mówimy o przypadkach.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka o charakterze redakcyjnym.

Ja ją przejmuję.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy przepisu upoważniającego sformułowanego w art. 22 ustawy. Proszę państwa, po pierwsze...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Który to jest punkt?)

To jest punkt czternasty opinii.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję.)

W punkcie czternastym opinii zwracam uwagę na to, że w art. 22 ustawodawca upoważnia ministra właściwego do spraw wewnętrznych do określenia w drodze rozporządzenia między innymi sposobu przekazywania przez urzędy gmin okresowych informacji o liczbie wyborców objętych rejestrem wyborców. Proszę państwa, taki obowiązek nie wynika z żadnego przepisu ustawy. Obowiązki nakładane na organy gmin nie mogą wynikać z przepisu upoważniającego ministra do wydania określonego rozporządzenia. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 15 dodać przepis merytoryczny jako §13, który brzmi: „urząd gminy przekazuje właściwym organom wyborczym okresowe informacje o liczbie wyborców objętych rejestrem wyborców”. W tym momencie tworzymy przepis merytoryczny, które następnie będziemy mogli wykonać w drodze rozporządzenia, chodzi o art. 22 pkt 2 delegacji.

Poza tym mając na względzie sposób formułowania przepisów upoważniających oraz sposób formułowania przepisów zawierających wyliczenie, proponujemy jeszcze jedną zmianę. Po pkt 3 jest zdaniem końcowe, które sugerowałoby, że w tym miejscu

delegacja powinna się zakończyć, i w rzeczywistości tak jest. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w delegacji skreślić pkt 4 w art. 22 i z pktu 4 uczynić odrębny przepis upoważniający. Dzięki temu będzie to zgodne z zasadami techniki prawodawczej, a z ustawy nic nam nie ucieknie w sensie merytorycznym, bo treść pozostanie taka sama.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Przyjęta jednomyślnie.

Kolejna propozycja poprawki.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

Art. 23 §5 jest zbędny, ponieważ jego treść...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Już to omawialiśmy.)

Nie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, a to przepraszam, przepraszam.)

...ponieważ jego treść zawarta jest w obu punktach art. 23 §6. Gdy państwo, panie i panowie senatorowie, spojrzą, to zobaczą, że to jest to samo, więc nie ma sensu tego powtarzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję.

Przepisy art. 23 §7 i §8 zamiast powtarzać treść art. 15 §7 i §9 powinny do nich odsyłać. Byłyby one wtedy krótsze. Jest to poprawka typowo legislacyjna, techniczna, chodzi o skrócenie zapisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna propozycja poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Wysoka Komisjo! Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 23, ale tym razem §9. Przepis ten powtarza to, co...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Można?*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Przewodniczący, konsekwencją wykreślenia art. 13 jest wykreślenie pktu 3 w art. 30.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: To jest oczywiste, my to już łącznie przegłosowaliśmy...*)

Aha. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To już jest przyjęte.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, konsekwencja jest już uwzględniona.*)

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, uwaga siedemnasta z opinii Biura Legislacyjnego. Treść art. 23 §9 powtarza to, co jest zawarte w art. 23 §7 i §8, w związku z tym trzeba ten przepis skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są jakieś uwagi? Może pan minister ma uwagi w tej sprawie? Nie ma uwag.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: ...§9 powtarza to, co jest w §7 i §8.*)

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Stanisław też.

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 25 §5. Przepis powinien odsyłać nie tylko do art. 23 §7, ale także do §8, ponieważ bez odesłania do §8 obywatele Unii Europejskiej nie mogliby korzystać z instytucji wprowadzonej w art. 25, a niewątpliwie oni też mogą głosować w wyborach do rad gmin, jeśli czasowo przebywają na terenie innej gminy, a generalnie gdy mają prawa wyborcze na terenie Polski, to jeśli stale przebywają na terenie Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Istotna poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (11)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 26 §4. Zdaniem Biura Legislacyjnego w art. 26 należy skreślić §4. Proszę państwa, §4 nie ma żadnej treści normatywnej. Już z art. 15 §5 wynika, że w wykazie osób przebywających w zakładzie karnym, które zamierzają wziąć udział w wyborach, nie zamieszcza się nazwisk osób niemających prawa wybierania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos?

(*Głos z sali:* Pan minister chciał zabrać głos.)

(*Głos z sali:* Tak, tak, ale to nie do tego...)

Ale to proszę sygnalizować, gdy tylko pan minister chce zabrać głos, to proszę...

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W art. 24 §3 jest mowa o kartach zapisanych alfabetem Braille'a. My sygnalizowaliśmy...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Ministrze, ja pozwolę sobie przedstawić tę poprawkę, jeżeli pan pozwoli. Dobrze?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Ano właśnie. Tak jest.)

Wysoka Komisjo, na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęto wiele poprawek, których celem jest wyeliminowanie z ustawy możliwości głosowania za pomocą kart zapisanych alfabetem Braille'a. Pakiet

poprawek, które tego dotyczą, zaczyna się od art. 24 §3. Pan minister Czaplicki w trakcie posiedzenia przedstawił uzasadnienie. Tyle chciałbym na ten temat powiedzieć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Komisja nie przyjęła tych poprawek?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Komisja wyeliminowała wszystkie przepisy, które mają w swojej treści informację dotyczącą stosowania systemu Braille’a.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...żeby nie było możliwe dla niewidomych. Tak? O to chodzi?)

Generalnie komisja samorządu uznała, iż w celu zapewnienia możliwości głosowania wystarczającą instytucją jest instytucja pełnomocnika.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Instytucja pełnomocnika. Tak, ale to jest zupełnie co innego. Czym innym jest głosowanie przez pełnomocnika, a czym innym sytuacja, w której osoba...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chodzi o to, żebyśmy nie pozbawiali prawa. Pierwotne, podstawowe prawo osób niepełnosprawnych to jest prawo osobistego oddawania głosu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest, też tak uważam.)

Instytucja pełnomocnika jednak nijak się ma do tego prawa. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Też tak uważam. Uważam, że jest to zupełnie niezależna kwestia.

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, trzeba zwrócić uwagę na to, że osoba niepełnosprawna, w tym również osoba niewidząca, zarówno może korzystać z głosowania przez pełnomocnika, jak i głosować osobiście w lokalu, korzystając z pomocy innej osoby, nawet osoby małoletniej. Zatem jest możliwość głosowania w lokalu.

Tymczasem kwestia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Kwestia kosztów. Tak?)

...wykonania kart napisanych brajlem jest szaloną komplikacją. Ja pozwolę sobie tylko wskazać, że na przykład w wyborach samorządowych, w których również miałyby być użyte karty napisane brajlem, w województwie mazowieckim sporządza

się blisko cztery tysiące różnych kart do głosowania. To w samym województwie mazowieckim, dla każdego okręgu wyborczego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To pokazuje, jakie by to były koszty.)

...odrębną kartę. Kolejna sprawa. Kto sprawdzi, czy wydrukowana karta napisana alfabetem Braille'a jest kartą prawidłową?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Poza tym wyborca, gdyby chciał z tego skorzystać – jeśli państwo przyjęłoby obowiązek drukowania kart do głosowania alfabetem Braille'a – tak naprawdę powinien głosować i mógłby głosować wyłącznie w wyodrębnionym lokalu wyborczym, który jest całkowicie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nie mógłby z tego skorzystać w swoim lokalu, który ma blisko domu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Problemy techniczne.)

Ażeby zachować tajemnicę głosowania...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie, tajemnica.)

...musi być jakiś agregat brajlowskich kart do głosowania. Wtedy można mówić o tajności głosowania. Z tych powodów Państwowa Komisja Wyborcza uważa, że w tej chwili nie jest to możliwe. Nie jest również możliwe zastosowanie tych nakładek...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Logistycznie niemożliwe, tak, logistycznie niemożliwe.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym w związku z tym zapytać, czy nie można byłoby połączyć...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Komisja tego nie przyjęła?)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Komisja to wykreśliła.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Wykreśliła.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wykreśliła, właśnie.)

Proszę państwa, jest odpowiedni termin do tego, aby osoby, które dodatkowo będą głosowały w danej komisji obwodowej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zgodnie z zaleceniem ministra.)

...wcześniej zgłaszały swój akces, zgłaszały komisji to, że będą tu głosowały. Są to osoby, które nie zamieszkuja itd., itd. Czy nie można byłoby... W tej sytuacji mamy jednak, mówiąc delikatnie, pewien dyskomfort, mimo że warunki techniczne, o których powiedział pan minister, to jest sprawa oczywista. Czy nie wydaje się państwu, że gdybyśmy połączyli prawo do głosowania w dowolnym miejscu naszego pobytu ze zgłoszeniem akcesu, z tym, żeby osoby niewidome czy niedowidzące mogły odpowiednio wcześniej, miesiąc czy dwa tygodnie wcześniej zgłosić, że chcą skorzystać z tego prawa, to mogłyby z tego prawa skorzystać? Czy to też byłby problem?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Przepisy kodeksu wyborczego w gruncie rzeczy przewidują pewną procedurę w odniesieniu do głosowania za pomocą kart napisanych brajlem. Na przykład w art. 24

mówi się o tym, że wyborca niepełnosprawny we wniosku o to, że chce głosować w lokalu dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych, może zastrzec, że chce głosować za pomocą karty napisanej brajlem. I tyle. W tej sytuacji trzeba by było zebrać te wnioski, sporządzić karty i dostarczyć je do danej obwodowej komisji wyborczej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, doświadczenie jednak wykazuje, że wyborcy niepełnosprawni wcale nie chcą korzystać z tych lokali. Minimalny procent, właściwie nawet nie procent, tylko promil tych osób korzysta z takich lokali. Przepraszam, ale jeżeli ja mam do wyboru lokal oddalony o 100 m od domu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Blisko domu, tak.)

...albo mam jechać na drugi koniec miasta, żeby trafić do lokalu dla osób niepełnosprawnych, to jest oczywiste, że wolę iść do pobliskiego lokalu i skorzystać z pomocy innej osoby.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak jest.)

Panie Senatorze, to może tylko tyle sprawić... W przypadku wyborów prezydenta jest łatwiej, bo jest jedna karta, ale powtarzam, w wyborach samorządowych wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym trzy lub cztery karty. Dla każdego okręgu wyborczego trzeba by przygotować odrębne karty. Sytuacja jest dosyć kłopotliwa. Do tego osoba, która w wyborach samorządowych chce głosować w lokalu dla niepełnosprawnych, może nie głosować na swoich kandydatów, bo tam może w ogóle nie być okręgu wyborczego.

Nam się wydaje, że trzeba będzie poszukiwać innych form, a nie przygotowywać karty napisane alfabetem Braille'a, zwłaszcza że...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Teraz będziemy nad tym głosowali. Tak?)

...z informacji, jakie mamy, wynika, że osób, które posługują się alfabetem Braille'a, wcale nie jest tak dużo. Rozwiąże to być może problem w przypadku czterech czy pięciu osób w gminie, ale nie w przypadku osób niedowidzących lub innych, które nie znają...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tym bardziej że zapewniamy możliwość głosowania przez pełnomocnika.

(Senator Stanisław Piotrowicz: A niewielka liczba oznacza problem z tajnością.)
Właśnie.

(Głos z sali: Tak, to jest następny problem.)

Proszę państwa, w tej sytuacji proponuję, żebyśmy przegłosowali poprawkę przyjętą przez komisję samorządu i popartą przez PKW.

Kto jest za?

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Jeśli można, to tylko krótko zapowiem, że dotyczy to kilku przepisów: art. 13...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I konsekwentnie.)

...art. 24 §3, art. 30 pkt 3, art. 48...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tych przepisów, w których jest mowa o alfabecie Braille'a.)

Tak, art. 226 i art. 446.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne. Dziękuję bardzo.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, kolejna propozycja.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jeszcze raz powiem na temat poprawki z punktu dziewiętnastego opinii. Dotyczy ona skreślenia §4 w art. 26. Zdaniem Biura Legislacyjnego przepis ten nie zawiera żadnej nowości w sensie normatywnym, powtarza to, co już wynika z innych przepisów ustawy, w szczególności z art. 15 §5.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Krótko mówiąc, §4 jest zbędny.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.*)
Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (10)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 27 §3. Przepis w art. 27 §3 powinien odsyłać nie tylko do §1, ale również do §2, a więc dotyczyć także funkcjonariuszy BOR, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej. Jest to zmiana odesłania: wyrazy „przepis §1” zastępuje się wyrazami „przepisy §1 i §2”.

Ja może jeszcze powiem, czego dotyczy §2, bo powiedziałem o tym dosyć skrótowo...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie, tak, tak.*)

...ale z tego, co rozumiem, czas też jest ważny.

Proszę państwa, chodzi o to, aby przepis dotyczący wyborów... Art. 27 §2 brzmi: w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz w wyborach wójta do spisu wyborców, o którym mowa w §1, wpisuje się jedynie osoby stale zamieszkałe odpowiednio na obszarze danej jednostki samorządu terytorialnego lub gminy.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: ...z tym pobytem będzie to...*)

Proszę państwa, ten przepis stosuje się do skoszarowanych żołnierzy. Nie ma powodów, dla których tego przepisu nie należałoby stosować również do skoszarowanych funkcjonariuszy BOR, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co sądzi pan minister Czaplicki na temat tej poprawki?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Są skoszarowani, to wynika z §3.)

Jest akceptacja.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Proszę bardzo, kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 30 §1. To jest przepis upoważniający do wydania rozporządzenia. Proszę państwa, po pierwsze, przepis, który upoważnia do wydania rozporządzenia w zakresie jakichś spraw, musi być precyzyjny. W związku z tym takie sformułowanie, jak w art. 30 pkt 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, gdzie na końcu mówi się „w szczególności”, jest niejako pozostawieniem organowi wydającemu rozporządzenie możliwości ustalenia, co ponad to może sobie w tym rozporządzeniu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, to oczywiste.)

W związku z tym trzeba wyeliminować wyrazy „w szczególności”. To jest jedna sprawa.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tym bardziej, że to jest wyliczenie enumeratywne.)

Tak jest. Ten katalog powinien być zamknięty.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Oczywiście.)

Druga propozycja poprawki w tym zakresie zmierza do tego, aby z wytycznych wyeliminować kwestie miejsca, czasu i formy udostępnienia spisu wyborców. Proszę państwa, to nie są wytyczne, lecz zakres spraw przekazanych do regulowania i to powinno się znaleźć jako lit. f w tymże wyliczeniu w art. 30 pkt 1. Konsekwencją sformułowania tego w lit. f będzie skreślenie tego z wytycznych, które są zawarte w części wspólnej na końcu wyliczenia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to pan minister Czaplicki? Pytam, bo to jest sprawa istotna, dotycząca PKW i ministerstwa. Nie ma sprzeciwu.

Przejmujemy i głosujemy.

Kto jest za? (11)

Przyjęte jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 30 pkt 1 zdanie końcowe, to rozpoczynające się od myślnika, upoważnia ministra do określenia sposobu sporządzania spisu wyborców z uwzględnieniem odrębności przy sporządzaniu spisu wyborców i tu jest takie sformułowanie „dla gmin mających status miasta”. W istocie sporządzanie spisu wyborców dla gmin mających

status miasta i dla gmin go niemających niczym się nie różni. Różnica związana jest z tym, że w niektórych gminach ulice mają nazwy, a w niektórych nie mają, tyle że to nie ma nic wspólnego ze statusem, bo są miasteczka, które nie mają nazw ulic, ale są duże wsie, których ulice mają nazwy. Logiczne jest to, że w spisie wyborców czy w rejestrze musi to być uwzględnione. To jest tylko doprecyzowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie? Nie ma.

Przejmujemy poprawkę.

Kto jest za? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy wyeliminowania z ustawy przepisów, które nie niosą ze sobą żadnej nowości normatywnej, są wyłącznie informacją, informacją o tym, że w ustawie są jakieś inne przepisy dotyczące określonej kwestii. Proszę zwrócić uwagę na art. 37 §2. W art. 37 §2 mówi się o tym, że treść karty do głosowania określają przepisy szczególne kodeksu. To jest przepis o niczym. Jeżeli ustawodawca w przepisie ogólnym nie ma nic do powiedzenia, to tak naprawdę nie powinien takiego przepisu formułować. W tej sytuacji to jest przepis bez treści. Takich przepisów bez treści jest kilka, są to te przepisy, które wymieniłem w uwadze dwudziestej trzeciej w opinii Biura Legislacyjnego. Dotyczy to art. 65 §3 i §4, art. 79, art. 86, art. 91 §4, art. 97 §2, art. 108 §2, art. 113, art. 128 §1 i art. 150 §4. One są właściwie o niczym, tak naprawdę odsyłają adresata w bliżej nieznanym kierunku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, treść karty określają przepisy szczególne.

(*Senator Stanisław Piotrowicz: ...wiadomo.*)

Tak, tak, jasne.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Propozycja poprawki dotyczącej art. 38 §4 ma charakter redakcyjny. Przepis mówi o tym, że w dniu głosowania w lokalu wyborczym podczas wszystkich czynności obwodowej komisji wyborczej mają prawo być obecni na podstawie zaświadczenia wydanego zgodnie z przepisami kodeksu mężowie zaufania. Chodzi o to, żeby wykreślić słowa „na podstawie zaświadczenia wydanego zgodnie z przepisami kodeksu”, dlatego że jeśli osoba nie ma tego zaświadczenia, to w ogóle nie jest mężem zaufania, więc nie może być obecna w lokalu podczas wszystkich czynności obwodowej komisji wyborczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Kolejna uwaga.

Jednocześnie pamiętacie panowie o tych pozostałych. Tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak, tak. Następna będzie dotyczyła art. 170.)

Dobrze.

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 39 §5 i art. 43 §2. Pierwszy przepis mówi o tym, że obwodowa komisja wyborcza stwierdza, czy pieczęcie są nienaruszone na wejściu do lokalu oraz na pakietach z kartami ze spisem, a drugi dotyczy urny i pakietu z kartami. Jest tu pewna niejednorodność. Stąd proponuje się, by w art. 39 §5 otrzymał brzmienie „przed rozpoczęciem głosowania w drugim dniu obwodowa komisja wyborcza stwierdza protokolarnie, czy pieczęcie na wejściu do lokalu komisji, na urnie, a także na pakietach z kartami do głosowania oraz ze spisem wyborców są nienaruszone”, zaś w art. 43 §2 zdanie czwarte, aby tego nie powtarzać, otrzymałoby brzmienie „przepis art. 39 §5 stosuje się”, co oznacza, że przepisy są takie same. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A nie potrzeba tu słowa „odpowiednio”?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Nie, one stosują się wprost, tak samo.)

Wprost, stosuje się wprost. Jasne.

Co na to pan minister Czaplicki? Nie ma żadnych uwag.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Przejmujemy.)

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Kolejna propozycja, zawarta w punkcie dwudziestym szóstym.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 39 §7 i tych przepisów, które zostały wymienione w punkcie dwudziestym szóstym opinii. Proszę państwa, zgodnie z przepisem ogólnym art. 159 §3 PKW rozstrzyga w sprawach określonych w ustawie w drodze uchwały. W związku z tym nie ma potrzeby powtarzać w przepisach dotyczących rozstrzygnięć PKW, iż dzieje się to w drodze uchwały, to wynika z przepisu ogólnego. Biuro Legi-

slacyjne proponuje wyeliminować z przepisów, w których tak to sformułowano, wskazanie formy, w jakiej działa PKW. Gwarantuje nam to art. 159 §3.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie słyszę głosów sprzeciwu.
Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (9)
Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 39 §8. Tu jest drobny błąd. Ten paragraf mówi, że przepisy §1–7 stosuje się do obwodów głosowania utworzonych na polskim statku morskim i za granicą. Tutaj nie powinno być odesłania do §6, dlatego że to jest upoważnienie dla zupełnie innego ministra do uregulowania podobnych spraw, ale we własnym zakresie. Stąd proponuje się, żeby początek §8 brzmiał tak: „przepisy §1–5 i §7 stosuje do obwodów głosowania” itd. Wyrzucamy z tego §6.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma uwag.
Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (9)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

I kolejna uwaga, zawarta w punkcie dwudziestym ósmym opinii. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 44 skreślić §1. Przepis ten powtarza art. 99 §2.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, słusznie. Nie ma uwag.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)
Przyjęta jednomyślnie.
Kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, tu mamy podobną sytuację, tym razem chodzi o art. 48 §4. Przepis ten powtarza treść art. 47 §2 pkt 1 i w związku z tym trzeba go skreślić. Zatem skreślamy §4 w artykule...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, to można było wcześniej do tej grupy skreślić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dobrze.

Kolejna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 51 §4 i ma charakter redakcyjny. Przepis ten mówi o tym, że pełnomocnikiem, czyli osobą, która głosuje w imieniu innej osoby, nie mogą być mężowie zaufania zgłaszani przez komitety wyborcze. Sformułowanie „przez komitety wyborcze” nie jest potrzebne, ponieważ mężowie zaufania nie mogą być zgłaszani przez inne podmioty. Proponujemy wykreślenie z ostatniej linijki sformułowania „przez komitety wyborcze”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli zgłoszeni...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: To sugeruje, że są jacyś inni mężowie zaufania.)

Przepraszam, wyraz „zgłoszeni” też wyrzucamy, jak najbardziej, tak, tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ten wyraz też, „zgłoszeni przez komitety wyborcze”, całość.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Tak, tak.)

Jasne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 52 §3 pkt 1, jego końcówki. Mianowicie przepis ten stanowi, iż udokumentowanie wieku przez osobę, o której mowa w art. 49 §3, nie jest wymagane. Chodzi o osoby, które ukończyły siedemdziesiąt pięć lat. Wyborca dokumentuje, udowadnia swój wiek przez fakt podania daty urodzenia i numeru PESEL, a także przedstawianie dowodu osobistego w momencie, gdy dokonuje tej czynności, zatem pisanie, że siedemdziesięciopięciolatek nie musi dokumentować swojego wieku, jest zbędne.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: I tak musi to udokumentować.)

Gdyby nie miał siedemdziesięciu pięciu lat, to nie mógłby skorzystać z tej instytucji, a skoro zgłasza się w tym celu i przedstawia dowód osobisty, to oczywiste jest, że nie możemy od niego wymagać dodatkowego dokumentu poza dowodem osobistym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Z tego, co pamiętam, nie tylko dowód osobisty jest wymagany, wymagane są także inne dokumenty ze zdjęciem. Nie zawsze jest... Czy zawsze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie. Z tego, co pamiętam, to jeszcze dokument ze zdjęciem, nie tylko dowód osobisty.

(Głos z sali: Tożsamość.)

Tożsamość. Ale to w każdym...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak, ale przypomnę, że my w tej chwili mówimy o instytucji udzielania pełnomocnictwa. Tam jest przepis, który mówi o tym, że osoby niepełnosprawne muszą przedstawić dokumenty...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dowód osobisty.)

Także inne dokumenty, ponieważ z dowodu osobistego nie wynika fakt niepełnosprawności. Tyle że z pełnomocnictwa mogą korzystać także osoby, które ukończyły siedemdziesiąt pięć lat. Od nich nie możemy wymagać okazania dodatkowych dokumentów, poświadczających fakt ukończenia siedemdziesięciu pięciu lat, dlatego że wynika to z samego dowodu osobistego, który i tak trzeba przedstawić.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie tylko.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Mogę dodać jeszcze jedno zdanie. Elementem wniosku o udzielenie pełnomocnictwa, który składa się w urzędzie gminy, jest podanie numeru PESEL. Podanie numeru PESEL jest...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zawiera datę urodzenia.)

(Głos z sali: Nie zawsze.)

W art. 52 §2 jest napisane...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jak to nie? Zawsze zawiera...)

...wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, imiona...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Musi zawierać.)

...imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL oraz adres zamieszkania itd. W związku z tym już człowiek...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pan minister chce się odnieść do tej uwagi?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli osoba chcąc udzielić pełnomocnictwa składa wniosek, w którym podaje numer ewidencyjny PESEL, a musi go podać, to oczywiście jest to informacja o wieku tej osoby.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest jasne.

(Senator Paweł Klimowicz: To wcale z tego nie wynika.)

Dlaczego nie wynika, Panie Senatorze?

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Przewodniczący, ostatnio, rok po roku, urodziła mi się dwójka dzieci i mają one zupełnie inny numer PESEL.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo rok po roku.)

(Wesołość na sali)

Chcę przez to powiedzieć, że te lata nie pokrywają się z numerem PESEL, mam dwa tego przykłady. Teraz numer PESEL nie odzwierciedla już dokładnej daty urodzin. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Pan senator mówi o takich sytuacjach. Są osoby, które urodziły się w ubiegłym wieku... Gdyby żył mój dziadek, to byłby dobrym przykładem tej sytuacji. Powiedzmy, że urodził się w 1911 r., a za rok będziemy mieli rok 2011, w którym urodzą się dzieci. Zatem i tu, i tu początek numeru to 11. Dlatego numer PESEL rzeczywiście jest inny, mechanizm jest inny, ale – dodam to na wszelki wypadek – ten numer też uwzględnia datę urodzenia, tylko w inny sposób.

Senator Piotr Wach:

Myśmy o tym rozmawiali przy okazji ustawy o ewidencji ludności. Tam były te...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Inaczej zakodowany. Tak?)

...sposób kodowania w przypadku nakładających się lat w kolejnych wiekach.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga to jest uwaga typowo legislacyjna. Biuro Legislacyjne proponuje, aby treść art. 54 §1 rozbić na dwa odrębne...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przepraszam. Która to uwaga?)

To jest uwaga trzydziesta druga, dotyczy art. 54 §1...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Strona 14.)

...na stronie 14 pierwsza uwaga od góry.

Proponujemy, aby rozbić treść art. 54 §1 na dwie części, gdyż dotyczy on dwóch zupełnie różnych spraw. Pierwsza część określa prawo cofnięcia pełnomocnictwa, druga część określa tryb cofnięcia pełnomocnictwa. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w §1 mówić o prawie cofnięcia, a w §2 o trybie cofnięcia. Wprowadzić merytorycznie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Poprawka porządkująca.)

Oczywiście. Nie powinniśmy dwóch różnych norm, dotyczących różnych kwestii, ujmować w jednym paragrafie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli chodzi o art. 55, to §2 wydaje się zbędny, dlatego że nakazuje on pełnomocnikowi przedstawić dokument umożliwiający stwierdzenie jego tożsamości oraz akt pełnomocnictwa. Tymczasem to, że powinien on przedstawić dokument umożliwiający stwierdzenie tożsamości, wynika z §1 art. 55, który odsyła do art. 48, mówiącego o tym, że przed przystąpieniem do głosowania wyborca okazuje obwodowej komisji wyborczej dokument umożliwiający stwierdzenie jego tożsamości. Jest to zatem powtórzenie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dwa razy to samo.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Dziękuję.

Kolejna propozycja.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna propozycja poprawki ma charakter czyszczący. Chodzi tu o uporządkowanie błędnych odesłań. Pojawiło się tu błędne odesłanie, zamiast do art. 32 §3 przepis odsyła do art. 31 §3. W związku z tym proponuje się, aby w art. 59 §3 dokonać korekty odesłania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za? (9)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Strona 15. Tak?
Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak.

Kolejna uwaga zwiera propozycję poprawek do art. 71 §5, art. 455 §5, art. 479 §5 i art. 504 §. Chodzi o to, żeby skreślić obowiązek parafowania przez członków obwodowej komisji wyborczej każdej ze stron protokołu, oprócz późniejszego, oczywiście nadal obowiązкового, podpisania się. Pan minister Czaplicki zwrócił uwagę na to, że często członkowie komisji nie parafowali każdej ze stron, bo zapominali czy ktoś się pomylił, i było dużo kłopotów z zatwierdzaniem tego rodzaju protokołów, a te parafki w praktyce i tak nie zapewniają większej dbałości o zasady prawa wyborczego. Obecne instytucje też gwarantują bezpieczeństwo tych danych, ich przeliczalność, i tak robią to inne organy, więc...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister nie sprzeciwia się. Dziękuję bardzo.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)
Przyjęte jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna propozycja poprawki. Biuro Legislacyjne proponuje tym razem w art. 72 §2 i §3 dokonanie korekty odesłania. Przepisy §2 i §3 powinny odsyłać do art. 73 określającego zasady podawania wyników głosowania do publicznej wiadomości, a nie do art. 71, który dotyczy zupełnie innej sytuacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to powinno być tak, jak...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister chciałby zabrać głos.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Otóż zgodnie z tym, co mówiłem, minister spraw zagranicznych ma uwagi do art. 64, a ponieważ państwo omawiacie już art. 70, uznaję za stosowne zgłoszenie tej uwagi. Mianowicie minister spraw zagranicznych proponuje poprawkę polegającą na zmianie organu upoważnionego do określenia warunków technicznych głosowania korespondencyjnego za granicą poprzez uzgodnienie z Państwową Komisją Wyborczą na ministra właściwego do spraw zagranicznych. Oczywiście zapewne mój kolega minister wyrazi tu swoje stanowisko, ale ja jako przedstawiciel rządu musiałem to uczynić w tym momencie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Państwowa Komisja Wyborcza rekomendowałaby komisjom pozostawienie obecnie obowiązującego rozwiązania, zgodnie z którym Państwowa Komisja Wyborcza określa tryb postępowania z urną i z kartami do głosowania, bo jest to domeną organów wyborczych, a nie ministra spraw zagranicznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym poprzeć stanowisko pana ministra, gdyż wydaje mi się, że Państwowa Komisja Wyborcza korzysta niejako z możliwości, które mają ministerstwa, w tym oczywiście MSWiA, ale dominantą powinna być Państwowa Komisja Wyborcza. Dziękuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To znaczy, że pan...)

Jestem za tym, co powiedział pan minister Czaplicki...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Minister Czaplicki.)

...czyli za tym, żeby Państwowa Komisja Wyborcza decydowała o stronie technicznej korespondencyjnego głosowania za granicą, tak jak jest teraz.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.
Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Mam pytanie. Jaki jest powód proponowania tu zmiany? Czy Państwowa Komisja Wyborcza może określić jakieś za trudne, nierealistyczne wymagania techniczne dotyczące lokali wyborczych? Czy o to chodziło ministrowi spraw zagranicznych?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie, minister spraw zagranicznych.)

Czy uchwały PKW, wymagania stawiane przez Państwową Komisję Wyborczą stwarzają problemy i jest kłopot z przygotowaniem punktów wyborczych?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Właśnie.

Skąd się wzięła taka poprawka? Jaka jest jej geneza?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Zbigniew Sosnowski:

Panie Przewodniczący, można powiedzieć, że jest dokładnie tak, jak mówi pan senator. Mianowicie w tym kodeksie czy – jak państwo to teraz nazywacie – w prawie wyborczym mówimy o głosowaniu korespondencyjnym. Otóż minister spraw zagranicznych uważa, że jeśli ma wypełnić ten zapis, ma zapewnić bezpieczeństwo, jeśli w ogóle będzie możliwe przeprowadzenie takiego głosowania, to on powinien decydować o tym, jak te lokale mają wyglądać i gdzie one mają być. Stąd taka propozycja.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście za granicą.)

Tak, oczywiście mówimy o lokalach za granicą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze Czaplicki, powiedzmy sobie szczerze, z całym szacunkiem, ale jednak minister spraw zagranicznych jest chyba lepiej zorientowany, jeśli chodzi o zapewnienie bazy, o pewną logistykę, bo głównie chyba o to chodzi.

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem, to wcale nie o to chodzi.)

Właśnie. Chcielibyśmy zrozumieć, o co chodzi.

Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Obwody głosowania za granicą tworzy minister spraw zagranicznych...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

...po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Zaś kwestia sporna, o której mówimy, dotyczy określenia, jak należy postępować z pakietem do głosowania korespondencyjnego i jak go zabezpieczyć, jak w lokalu wyborczym zabezpieczyć urnę, do której trafiają koperty zwrotne. To wszystko...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tylko o to chodzi.)

...nie ma nic wspólnego z wyznaczeniem lokalu wyborczego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tylko o to chodzi. Tak?

Jeszcze Biuro Legislacyjne i będziemy głosować. Chodzi o to, żebyśmy mieli jasność.

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli można. Rzeczywiście w przypadku wyborów przeprowadzanych na terenie kraju to Państwowa Komisja Wyborcza reguluje w przepisach ten tryb postępowania. Można zrozumieć ministra spraw zagranicznych, bo de facto te czynności będą wykonywane przez jego ludzi, można powiedzieć...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

...przez ludzi z konsulatu, ale ażeby pogodzić obie strony, to można by zrobić tak, że Państwowa Komisja Wyborcza określi to w drodze uchwały po zasięgnięciu opinii ministra spraw zagranicznych. Wtedy obie strony miałyby na to wpływ.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O, taką poprawkę bym zgłosił. W takim razie zgłaszam taką poprawkę, żeby jednak minister spraw zagranicznych też mógł się...

(Głos z sali: ...po zasięgnięciu opinii.)

Tak, tak.

Kto jest za przyjęciem zmodyfikowanej poprawki? (8)

(Głos z sali: Do art. 64?)

Tak, tej mojej.

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji obie strony powinny być usatysfakcjonowane.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, wracamy do punktu trzydziestego szóstego opinii Biura Legislacyjnego na stronie 15. Chodzi o poprawienie błędnego odesłania, w art. 72 w §2 i §3 powinniśmy odsyłać do art. 73, a nie do art. 71.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, to jest jasne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 74 §1 i §2. Zestawiając ten przepis z art. 72 §1 można stwierdzić, iż dwa przepisy do dokonania takiej samej czynności upoważniają dwa podmioty, art. 72 §1 obwodową komisję wyborczą, zaś art. 74 §1 upoważnia do przekazywania protokołów przewodniczącego tej komisji. Mając na względzie zapewnienie spójności w ustawie, należałoby skore-

lować ze sobą przytoczone przepisy. Poza tym na gruncie tak sformułowanej uwagi rodzi się pytanie o wzajemną relację między przepisami, czy przypadkiem ustawodawca dwa razy nie stanowi o tym samym, tylko z innego punktu widzenia. Jeśli tak, to należałoby połączyć ze sobą wskazane przepisy, tak aby wyeliminować niespójność między nimi oraz nie powtarzać dwa razy tych samych elementów norm prawnych, na przykład art. 74 §2 powtarza upoważnienie sformułowane w art. 72 §4. Poza tym zdanie drugie art. 74 §1 powtarza treść art. 38 §4 i w związku z tym jest zbędne.

Stąd proponujemy, by w art. 72 §1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „protokół głosowania w obwodzie” zastąpić wyrazami „w zapieczętowanej kopercie, jeden egzemplarz protokołu głosowania w obwodzie wraz z wyjaśnieniami komisji do zgłoszonych zarzutów, o których mowa w art. 71 §6 i §7”. W art. 74 proponujemy skreślić §1 i §2, a w art. 75 w §1 wyrazy „art. 74” zastąpić wyrazami „art. 72”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister chciałby zabrać głos. Tak?
Proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Zaszło tu rzeczywiście pewne nieporozumienie, aczkolwiek chodzi o dwie różne czynności. W art. 72 mówi się o tym, że obwodowa komisja przekazuje protokół w tym znaczeniu, że protokół ma być przekazany, zaś art. 74 mówi, kto konkretnie jest odpowiedzialny za przekazanie i w jakiej formie. Gdyby chcieć połączyć te dwie kwestie w jedną, to wydaje mi się, że bardziej zasadne byłoby, aby w art. 72 §1 zdanie wprowadzające brzmiało: protokół głosowania w obwodzie jest przekazywany. I tyle. Art. 74 wskazuje konkretnie, obliguje przewodniczącego do jego przekazania, dlatego chciałbym, żeby to tak zostało.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak też mogłoby być, tak mogłoby być.
Tylko że, Panie Ministrze, tutaj...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: „Jest przekazywany” i koniec.)

Generalnie wskażemy, w jakich wyborach i do kogo. Wtedy nie będzie tu dwóch organów, nie będzie komisji obwodowej i przewodniczącego...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To ja przejmuję tę poprawkę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ale jest jeszcze jedna kwestia. Panie Ministrze, jeśli można.)

Tak, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

A co z kwestią upoważnienia do określenia trybu? Art. 72 §4 mówi o tym, że tryb przekazywania i przyjmowania oraz sposób postępowania z protokołem określa

PKW, i kolejny artykuł, art. 74 §2, mówi o tym, że tryb przekazywania i przyjmowania protokołu określi PKW. W związku z tym...

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: ...skreślić §4 w art. 72.*)

OK, więc mamy tu jasność.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi.

I kolejna propozycja.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 80 §1. W tym przepisie sformułowano...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: §4.*)

Tak, §4, przepraszam.

Sformułowano tu normę regulującą, kto, jakie podmioty mogą zakładać komitety wyborcze. Mówi on o tym, że w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz w wyborach wójta komitety wyborcze mogą być tworzone przez partie polityczne, koalicje partii politycznych, stowarzyszenia i organizacje społeczne, zwane dalej organizacjami, oraz przez wyborców.

Zastrzeżenia budzi określenie „i organizacje społeczne”, dlatego że z punktu widzenia naszej konstytucji i systematyki innych przepisów, jeśli mówi się o organizacjach społecznych, to ma się na myśli wszystkie organizacje, które są zarejestrowane w jakichkolwiek urzędowych rejestrach, czyli nawet koła uczelniane, koła naukowe, również koła studenckie, gdyż rektor prowadzi rejestr ustawowy. Zapewne nie chodzi o to, żeby takie podmioty mogły zgłaszać czy tworzyć komitety wyborcze. Proponujemy tu pewne ograniczenie, pozostawienie słowa „stowarzyszenia”, brzmiałoby to wtedy: stowarzyszenia oraz przez wyborców. Mówiąc o stowarzyszeniach, mamy na myśli wszelkie stowarzyszenia i wszelkie stowarzyszenia zwykłe.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ja może jeszcze uzupełnię to, co powiedział kolega. Proszę państwa, oprócz tego, że powinny zostać wyeliminowane organizacje społeczne, przepis ten należałoby doprecyzować. Ustawa – Prawo o stowarzyszeniach tak naprawdę rozróżnia stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe, i to rozróżnienie przyjmuje ustawa, którą dzisiaj rozpatrujemy. W związku z tym w przepisie należałoby wskazać, że komitety wyborcze mogą tworzyć stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe. Niestety nie możemy przyjąć najszerszej kategorii, czyli stowarzyszeń, ze względu na to, że później w przepisach szczegółowych kodeksu ustawodawca to rozróżnia. To jest pierwsza kwestia.

Druga sprawa. Proszę państwa, w art. 80 §4 przepis sformułowano w ten sposób: stowarzyszenia i organizacje społeczne, zwane dalej organizacjami. Wszystko jest w porządku, ale ten skrót został wprowadzony w taki sposób, że odnosi się również do partii politycznych i partyjnych komitetów koalicyjnych. W związku z tym musimy to zmodyfikować, tak jak zaproponowało to Biuro Legislacyjne. Proponuje się, aby wyrazy „stowarzyszenia i organizacje społeczne” zastąpić wyrazami „a także stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe, zwane dalej organizacjami”. Wtedy przepis będzie czysty, skrócona nazwa „organizacje” nie będzie się odnosiła do partii politycznych, bo partia polityczna jest organizacją, ale nie w tym rozumieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Za chwilę udzielię głosu, ale najpierw pozwolę sobie zabrać głos.

Ja mam tu pewne wątpliwości. Zamiarem ustawodawcy jest wskazanie podmiotów, mówi on o stowarzyszeniach i organizacjach społecznych, czyli szeroko. Organizacje społeczne to są organizacje, które nie są stowarzyszeniami, tak to rozumiem. Oczywiście dotyczy to również partii. Są organizacje różnego rodzaju, nie wiem, koło gospodyń wiejskich czy harcerstwo, czy jakieś inne itd., Chodzi o organizacje społeczne, a nie tylko stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe, a w ten sposób bardzo to zawężamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: ...nie ma innych, są jeszcze związki zawodowe...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Organizacje pracodawców.)

Tak.

(Głos z sali: ...to też trzeba by było...)

Właśnie. Ja mam tu wątpliwości.

Rozpoczynamy dyskusję.

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Dotychczasowe nazewnictwo, czyli określenie „stowarzyszenia i organizacje społeczne”, de facto ograniczało się do stowarzyszeń.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

To, co panowie legislatorzy proponują, bardziej odpowiada art. 12 konstytucji, który mówi o tym, że Rzeczpospolita zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich i innych dobrowolnych zrzeszeń. Zatem organizacja społeczna podlega przepisom prawa o stowarzyszeniach i jest wpisana do rejestru prowadzonego przez właściwy organ. Wydaje mi się, że dookreślenie, że chodzi tu o stowarzyszenia, w tym stowarzyszenia zwykłe, jest bardziej precyzyjne...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Precyzyjne.)

...na gruncie konstytucji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, taka jest opinia pana ministra. Zdaniem pana ministra to nie zawęża, tylko precyzuje.

Czy ktoś z państwa ma inny pogląd?
Senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja może mam nie tyle inny pogląd, ile chciałbym się podzielić z państwem pewną troską. Czy rzeczywiście chcemy świadomie ograniczyć, sprawić, aby w wyborach do Sejmu i Senatu oraz do Parlamentu Europejskiego komitety wyborcze mogły być tworzone tylko przez partie polityczne i koalicje partii politycznych oraz przez wyborców, a już nie na przykład przez stowarzyszenia i organizacje społeczne? Tu jest zróżnicowanie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stowarzyszenia tak.)

Ale tu jest zróżnicowanie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, stowarzyszenia nie.)

Co innego jest w §2, a co innego w §4. W §4 krąg instytucji, które mogą tworzyć komitety wyborcze, jest szerszy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Senatorze, niestety art. 100 konstytucji mówi wyraźnie o tym, że kandydatów na posłów i senatorów mogą zgłaszać partie polityczne oraz wyborcy. Są dwa podmioty, które mogą zgłaszać kandydatów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zgodnie z konstytucją.
Czy jeszcze ktoś?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Chciałbym przedstawić może nie tyle swój pogląd, ile pogląd przeciwny w stosunku do tego, który zaprezentował pan minister, powołując się na konstytucję. Rzeczywiście tak się to interpretuje, ale są też tacy komentatorzy, na przykład profesor Lech Garlicki, którzy twierdzą, że podmioty wymienione w przypadku wyborów do Sejmu mają charakter przykładowy i oni nie wykluczaliby tego, że również stowarzyszenia mogą zgłaszać kandydatów. Jest to decyzja ustawodawcy. Do tej pory w Polsce stowarzyszenia nie były upoważnione do wystawiania kandydatów w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A teraz będą.)

Nie, teraz będą, ale tylko w wyborach samorządowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W wyborach samorządowych.

(*Głos z sali:* Słusznie, słusznie.)

Stowarzyszenia i stowarzyszenia zwykłe.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski:* Tak jest.)

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 83 §4. Mając na względzie fakt, że organizacją jest stowarzyszenie albo stowarzyszenie zwykłe, należy stwierdzić, że stowarzyszenie nie jest wpisywane do ewidencji, tak jak sugerowałby art. 82, ale wpisywane jest do Krajowego Rejestru Sądowego i ma numer KRS, a nie numer ewidencyjny. To po pierwsze. Po drugie, stowarzyszenia zwykłe nie są wpisywane do żadnego rejestru, tylko organowi nadzoru przekazywane są informacje zgłoszeniowe stowarzyszeń. Na potrzeby określonej jednostki...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Do urzędów. Tak?)

Tak, do starostów. Starostowie prowadzą sobie taką ewidencję na własny użytek, bo w ogóle nie ma obowiązku rejestracyjnego.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Tak, nie ma.)

W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje dać temu wyraz w przepisie art. 84 §4 pkt 1 i wyrazy „numer ewidencyjny, pod którym organizacja jest wpisana do rejestru organizacji” zastąpić wyrazami „numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, o ile organizacja taki numer posiada”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale chyba w rejestrze też jest numer stowarzyszenia zwykłego, jeśli zostało zgłoszone.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Po pierwsze, to nie jest numer w rejestrze...)

To nie jest numer w rejestrze. To jest ewidencja, to jest ewidencja.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Tak.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jest tu pewien problem. Ja rozumiem państwa zastrzeżenia, ale chodzi o to, że podanie numeru ewidencyjnego w tym znaczeniu, że jest to zgłoszone do starosty i on ma to w swojej ewidencji, pozwala na zachowanie nazwy...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Tak jest, tak.)

...stowarzyszenia w sytuacji, gdyby miał powstać komitet wyborczy wyborców.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Już wiem, o co panu chodzi.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wiemy, o co chodzi. Też jestem za.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki*: Jest to niejako ochrona tej nazwy.)

Tak, tak, bo zrobimy w ten sposób, że niektórzy będą mieli obowiązek, a reszta nie będzie miała żadnego i w ogóle nie będzie można tego zweryfikować.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Możemy zrobić tak. Możemy zmodyfikować tę poprawkę i jako że stowarzyszenie zwykle nie jest wpisywane do rejestru, wyrazy „numer ewidencyjny, pod którym organizacja jest wpisana do rejestru organizacji” możemy zastąpić wyrazami „numer w Krajowym Rejestrze Sądowym albo numer w ewidencji prowadzonej przez organ nadzoru w przypadku stowarzyszeń zwykłych”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest, tak jest.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: To wtedy ma...)

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna propozycja.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 85 §1 zdanie drugie: komitet wyborczy na zasadzie wyłączności prowadzi kampanię wyborczą na rzecz zgłoszonego kandydata. To jest powtórzenie art. 80 §1, więc proponujemy to skreślić. Ten artykuł mówi o tym, że prawo zgłaszania kandydatów w wyborach przysługuje komitetom wyborczym, a komitety wyborcze wykonują również inne czynności wyborcze, w szczególności prowadzą na zasadzie wyłączności kampanię wyborczą na rzecz kandydatów.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Dwa razy to samo.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma uwag.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tu mamy podobną sytuację, gdyż art. 85 §2 jest powtórzeniem art. 299. Ten przepis mówi o tym, że zgłoszenie kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej musi być poparte podpisami co najmniej stu tysięcy obywateli mających prawo wybierania do Sejmu, zaś art. 299 mówi o tym, że kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej zgłasza co najmniej sto tysięcy obywateli mających prawo wybierania do Sejmu, zgłoszenie musi być poparte podpisami itd.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest kolejny przepis, który powtarza treść innego przepisu.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Dużo jest tu takich.)

Tak. Można by ewentualnie zastanowić się nad ich pogrupowaniem, ale to już...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Później połączymy. Teraz moglibyśmy się pogubić.)

Później. Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Ma-rek Jarentowski: Podobnie jest w przypadku...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, pan senator wstrzymał się od głosu. Dobrze.

Za pięć minut zrobimy chwilę przerwy dla odpoczynku.

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Podobna sytuacja jest w przypadku art. 85 §4: pełnomocnikiem wyborczym lub pełnomocnikiem finansowym nie może być kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to powtórzenie art. 120 §2 pkt 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest zbędny przepis.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie.

Proszę, art. 87 §3.

(Głos z sali: Teraz art. 85.)

Teraz uwaga czterdziesta czwarta. Tak?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 85, który to przepis dotyczy utworzenia komitetu wyborczego wyborców w wyborach na prezydenta, dodać przepis określający, kto zawiadamia właściwy organ wyborczy o utworzeniu komitetu wyborców.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: W innych przepisach jest o tym mowa.)

Proszę państwa, w art. 81–84, tam, gdzie jest mowa o innych komitetach wyborczych i innych wyborach, został sformułowany przepis wskazujący, kto składa zawiadomienie. Art. 85 to jest jedyny przepis dotyczący powoływania komitetu wyborczego, w którym nie ma takiego przepisu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Brakuje.)

W związku z tym należy konsekwentnie dostosować przepis do przepisów art. 81–84.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to pan minister? Pan minister akceptuje te uwagi.

Przejmujemy poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 87 §3 jest mowa o tym, że...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Momencik, jeszcze pan minister chciałby się wypowiedzieć.

Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przepraszam, chodzi mi o art. 85 §4. Tak naprawdę właściwy organ wyborczy to jest Państwowa Komisja Wyborcza, żaden inny.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Dlatego bym jednak proponował, aby pełnomocnik zawiadamiał Państwową Komisję Wyborczą.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: PKW. Bardzo dobrze.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, wracamy. Reasumpcja. Tak? Właściwie uzupełnienie tej poprawki, w ten sposób.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tu jest praktycznie to samo, tylko brzmienie się zmienia, treść nie.)

Dobrze, jasne. Modyfikujemy. Dobrze.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Szanowni Państwo, następna uwaga dotyczy art. 87 §3. To jest uwaga analogiczna do poprzedniej, przy okazji której rozmawialiśmy o KRS i ewidencji prowadzonej przez właściwy organ nadzoru. Tutaj jest podobna sytuacja, stowarzyszenie zwykle nie jest wpisywane do rejestru organizacji prowadzonego przez właściwy organ, w związku z tym trzeba by tu było wskazać numer KRS...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Odpowiednio.)

Ażeby wszystko pogodzić, proponuję taki zapis, jak to zostało sformułowane tutaj w propozycji poprawki. Mając na względzie fakt, że w przypadku zgłoszenia dokonywanego organowi nadzoru w tymże zgłoszeniu podaje się nazwę stowarzyszenia zwykłego, Biuro Legislacyjne proponuje, aby wyrazy „rejestru organizacji prowadzonego przez właściwy organ” zastąpić wyrazami „Krajowego Rejestru Sądowego albo informacji o założeniu stowarzyszenia zwykłego, o której mowa w art. 40 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach”. W tejże informacji podawana jest nazwa stowarzyszenia i z tego, co rozumiem, nazwa komitetu będzie musiała być zgodna z nazwą wskazaną w zgłoszeniu do starosty.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Dobrze.

Kończymy to, co jest na stronie 17.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 88. §1 w art. 88 dotyczy zarówno nazwy, jak i wzorca symbolu graficznego komitetu wyborczego. W strukturze rozdziału 11 przepis ten nie może być w tym miejscu. Powinien on się znaleźć po wszystkich przepisach dotyczących zarówno nazwy, jak i wzorca symbolu graficznego. Proszę państwa, zdaniem Biura Legislacyjnego powinien on być sformułowany jako odrębny artykuł po art. 88.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma sprzeciwu?

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: ...treść się nie zmienia, więc...)

Jasne. Poprawka legislacyjna.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Jeden senator. Tak.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 88 §4 daje komitetowi możliwość przedstawienia jako wzorca symbolu graficznego wzorca wynikającego z wpisu do rejestru organizacji prowadzonego przez właściwy organ. Tymczasem w zgłoszeniu do KRS nie przedstawia się żadnego wzorca symbolu graficznego. W formularzu kierowanym do KRS nie ma miejsca na wzorec graficzny. W związku z tym ten przepis nie nadaje się do zastosowania ani w przypadku zawiadomienia dokonywanego u starosty, ani w przypadku zgłoszenia do KRS. Tam nie ma wzorca symbolu graficznego, więc trudno mówić o tym, że wzorec ma odpowiadać temu, co znajduje się we wpisie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie można porównać, bo nie ma. Tak?)

Nie ma na to miejsca w zgłoszeniu do KRS.

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: W KRS nie, ale...)

...zmienimy ustawę o KRS i tam dodamy informację o tym, że w rejestrze organizacji taki wzorec się znajduje. Wykracza to jednak poza zakres poprawki dotyczącej kodeksu wyborczego.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli nie ma możliwości ustalenia, gdzie jest ten wzorec graficzny, to trzeba zrezygnować z tego przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zarządzam dziesięć minut przerwy w celu przewietrzenia sali.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ogłaszam koniec przerwy.

Kontynuujemy posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej i pracę nad kodeksem wyborczym.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga, przedstawiona na stronie 18, uwaga czterdziesta siódma, dotyczy art. 89 §1. Biuro Legislacyjne, uwzględniając fakt, że art. 89 §1 dotyczy nazwy i skrótu nazwy komitetu wyborczego, proponuje przenieść ten przepis we właściwe miejsce w strukturze aktu, a więc jako §6 w art. 87. Merytorycznie nic nie zmieniamy, przenosimy przepis tam, gdzie powinien się on znaleźć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka systematyzująca.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak jest.)

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjmujemy tę poprawkę jedno...

(*Głos z sali*: Nie, nie...)

Pan senator Wach również.

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga ma charakter uściślający, dotyczy art. 89 §2. W art. 89 §2 na początku mówi się o tym, że nie stanowi wady zawiadomienia komitetu itd. Tak naprawdę, proszę państwa, w tym przepisie nie chodzi o wadę zawiadomienia komitetu, lecz o wadę zawiadomienia o utworzeniu komitetu.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak.)

W związku z tym należy tam dodać wyrazy „o utworzeniu”. Po wyrazach „zawiadomienia” dodaje się wyrazy „o utworzeniu”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma odmiennych opinii w tej sprawie.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 90, który stanowi, że można być pełnomocnikiem wyborczym lub pełnomocnikiem finansowym tylko jednego komitetu wyborczego, powtarza treść art. 120 §3...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Kolejny zbędny przepis.)

Tak jest. W związku z tym trzeba go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 91 §3. Art. 91 §3 stanowi – już tu sobie otwieram – iż pełnomocnikowi wyborczemu służy prawo wniesienia skargi do właściwego organu wyborczego na postanowienie o odmowie przyjęcia zawiadomie-

nia. Proszę państwa, na przykład w wyborach do Sejmu skarga będzie składana nie do organu wyborczego, lecz do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nie jest organem wyborczym. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 91 w §3 wykreślić wyraz „wyborczego”, tak aby skarga była składana do właściwego organu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, do organu.)

Sąd Najwyższy jest organem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki akceptuje tę propozycję.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Przed nami art. 94. Prawdopodobnie jest tu błędne odesłanie. W art. 94 §1 pkt 2 wyrazy „o której mowa w art. 138 §1” powinniśmy zastąpić wyrazami „albo odwołania, o których mowa w art. 138 §1 i §5”. To samo trzeba zrobić w pkt 3. W pkt 3 wyrazy „art. 138 §2” zastępuje się wyrazami „art. 138 §2 albo §5” oraz po wyrazie „skargę” dodaje się wyrazy „albo odwołanie”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest to poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja się boję, że my całą ustawę przejmujemy.)

Tak.

Strona 19.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 96 §2 w rozdziale 12 „Kampania wyborcza”. W art. 96 §2 mowa jest o tym, iż czynności związane z utworzeniem komitetu wyborczego mogą być wykonywane od dnia ogłoszenia aktu o zarządzeniu wyborów. Proszę państwa, ten przepis nie dotyczy jako takiej agitacji wyborczej, dotyczy on możliwości prowadzenia określonej działalności przez komitet wyborczy. W związku z tym przepis ten powinien być przeniesiony do rozdziału o komitetach wyborczych i umiejscowiony po art. 80 jako art. 80a.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem również jest to poprawka systematyzująca?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

Tak. Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (9)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Jeszcze tylko czterysta artykułów.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 97 §1 definiuje agitację wyborczą. Agitacją wyborczą jest nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Inny przepis mówi o tym, że nie można agitować wyborczo bez zgody pełnomocnika komitetu wyborczego. Jednocześnie jest przepis karny dotyczący sytuacji, w której ktoś agituje wyborczo bez zgody pełnomocnika. Mogłoby się okazać, że gdybym żonę czy kogokolwiek z rodziny podczas niedzielnego obiadu przekonywał do głosowania na taką bądź inną osobę, podlegałbym odpowiedzialności karnej. Z tego powodu prawdopodobnie trzeba by tu napisać, że agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Proponujemy...)

Proponujemy dodać słowo „publiczne”.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Tak jest, ze wszech miar.)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Nie prywatne w domu przy obiedzie, tylko...)

Tak na marginesie, panowie senatorowie też nie mogliby nakłaniać małżonek czy pani senator małżonka do...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

My nie nakłaniamy, bo żony wiedzą...

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Chodzenie po ulicy i mówienie...)

Właśnie.

Powiem szczerze, że ja mam wątpliwość. Wiemy, co to jest charakter publiczny, chociażby charakter publiczny czynu. Tu chodzi w ogóle o agitację. Kwestia rozmowy prowadzonej przy stole, która chyba w ogóle nie ma charakteru agitacji, od tego w ogóle...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: ...to jest zgodnie z...)

Nie jest to publiczna czy niepubliczna...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Może się spotkać dwóch kolegów na ulicy. Na kogo ty będziesz głosował? Ja będę na tego. Eee, radzę ci, zagłosuj na tamtego. I co wtedy?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak. I już powstaje...)

Dlatego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...jest kwestia miejsca publicznego itd.)

Dlatego ja byłbym za dodaniem słowa „publiczne”. My nie możemy wyeliminować na przykład sytuacji prywatnej rozmowy dwóch kolegów...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To też będzie publiczne, w miejscu publicznym to będzie publiczne.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, nie.)

W domu nie.

(Senator Stanisław Piotrowicz: ...do większej liczby adresatów, nie do jednej osoby.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, tak jest.)

Proszę bardzo, pan...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak jak przyrzeczenie publiczne.)

Przepraszam bardzo, a gdy w tym czasie będzie się chodziło po domach, nie publicznie, tylko po domach? Tego też nie wolno robić.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Generalnie...)

A gdy ktoś będzie chodził i agitował, pukał, wchodził do domu i agitował?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Wysokie Komisje, w tym momencie tak naprawdę nie wolno niczego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Otóż to.)

Jeżeli przymiotnik „publiczny” jest zły, to należy znaleźć inny wyraz...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dlatego ja mam wątpliwość co do słowa „publiczny”.)

...który go zastąpi. Z naszego punktu widzenia wydaje się, że wyraz „publiczny” stanowi pewną klauzulę generalną, ale obudowaną już...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...chodzi po domach, więc nie będzie to publiczne, to będzie w prywatnym mieszkaniu.)

...odpowiednim orzecznictwem, wyjaśniającym, co należy rozumieć przez przymiotnik „publiczny”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Przepraszam, że przedłużam dyskusję, ale miałbym pytanie. Jeżeli ktoś nawołuje lub zachęca do bojkotu wyborów, w szczególności w przypadku referendum miewa to miejsce, to czy to się traktuje jako agitację i czy to jest karalne w świetle tego prawa. Jak to jest?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Problemem jest to, że ta definicja pojawia się dopiero w tym kodeksie, i to niepotrzebnie, dlatego że gdybym nawet w przypadku wyborów do Sejmu stanął przed lokalem wyborczym i mówił „nie chodźcie na wybory, to nie ma sensu”, to w świetle tego przepisu ja nie dokonuję agitacji wyborczej, ponieważ nie nakłaniam i nie zachęcam do głosowania na kandydata. Tak naprawdę ta definicja nie jest potrzebna. Do tej pory bez definicji nie było problemów z tym, co to jest kampania wyborcza. Z jakichś powodów wprowadzono tę definicję, ale ona pojawia się po raz pierwszy, jeśli dobrze się orientuję, jeśli nie, to może pan minister mnie poprawi. Pojawiła się ona po raz pierwszy i została sporządzona trochę bez przemyślenia, więc w praktyce mogą być kłopoty...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale ja bym...)

Dlatego jako biuro proponujemy dodanie tam chociażby stwierdzenia, że agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja jednak wolałbym, żeby tego nie dookreślać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W ogóle nie można agitować. Kwestie omawiane przy obiedzie, że tak powiem, nigdy nie wyjdą, nie będą problemem, tymczasem powstanie problem, jeśli ktoś będzie prowadził agitację, chodząc po domach.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

O publicznym charakterze mówimy wtedy, gdy są więcej niż dwie osoby. Problem polega na tym, że ktoś może chodzić na przykład...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Po domach.)

...koło komitetu wyborczego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...i zaczepiać pojedyncze osoby.)

...i zwracać się do każdej osoby odrębnie. Tyle że tego nigdy nie wyeliminujemy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To z kolei będzie miejsce publiczne.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Można?)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja zdaję sobie sprawę z tego, że jest to obarczone pewnymi problemami, ale myślę, że jeszcze bardziej jest nimi obarczone bez przymiotnika „publiczne”. Możemy się spodziewać różnych sytuacji, służących na przykład temu, żeby komuś zaszkodzić. Można powiedzieć, że ktoś rozmawiał ze mną, powołać się na to, że rozmawiał i mnie agitował itd., jeden na jeden. Możemy powodować różne postępowania w odniesieniu do

rozmaitych osób. Można to nagrać, bo ktoś powiedział, że będzie głosował na tego a tego, i mówił, żebym też na niego głosował. Uważam, że większe niebezpieczeństwo stwarza zachowanie dotychczasowego brzmienia niż dodanie słowa „publiczne”. Tym bardziej że słowo „publiczne” jest zakonotowane w polskim systemie prawnym i można się tu odwoływać do pewnych definicji. Ja przejmuję tę sugestię jako własną poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może napisać „w miejscu publicznym”?
Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Jeśli można, chciałbym przywołać art. 535, który mówi: kto w związku z wyborami bez pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego prowadzi agitację wyborczą, podlega karze grzywny albo aresztu. Przewidziane tu są dla niego konsekwencje.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, są.
(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Dlatego bezpieczniej byłoby dodać słowo „publiczne”.)
Proszę bardzo, pan senator.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Ta dyskusja pokazuje, jak wspaniale potrafimy rozwiązywać problemy, które wcześniej się stwarza. Przy tej okazji może trzeba sobie zadać pytanie: po co w ogóle jest cisza wyborcza? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Właśnie, to jest następna sprawa. To jest dyskusyjne, oczywiście.
(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Ja zgłoszę taką poprawkę.)

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytanie. Jak do tej pory były ukształtowane przepisy dotyczące agitacji?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Nie było tego. Nic nie było.)

(*Głos z sali*: Były ogólne.)

Ta zgoda pisemna pełnomocnika, zbieranie podpisów itd. to jest jakaś biurokratyczna sprawa. Ja się obawiam, żeby nie doszło tu do tego, że te przepisy będą wykorzystywane...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...agitować, tylko nie publicznie...)

Kto prowadzi agitację wyborczą z pisemnym upoważnieniem pełnomocnika wyborczego, który być może w Komitecie będzie jeden? Tak? Krajowy jest jeden i on daje pełnomocnictwa. W ten sposób stworzymy jakąś biurokratyczną strukturę. Ja się obawiam tego, żeby te przepisy nie były po prostu wykorzystywane w walce wyborczej. Na jednych

będzie się na przykład napuszczało strażników miejskich czy policjantów, którzy będą sprawdzali, czy ktoś tam ma upoważnienie. Zbiera pan podpisy, to proszę pisemne upoważnienie. Na pewnym etapie może się zrobić trochę ponuro, powiedziałbym.

(Głos z sali: A internet?)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie.)

Pisemne upoważnienia. Ja jako kandydat dam człowiekowi na przykład...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...internet jest publiczny.)

...dwie listy do podpisania, ale bez pisemnego upoważnienia. On wyjdzie na ulicę, ktoś złośliwie go złapie itd. Nie będzie miał pisemnego upoważnienia...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Paradoksalnie państwo senatorowie, gdy będą kandydowali w najbliższych wyborach, też nie będą mogli sami prowadzić kampanii wyborczej, jeżeli nie będą mieli zgody na prowadzenie agitacji wyborczej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, mnie się wydaje, że jeśli dookreślamy, to zawsze powstaje problem interpretacyjny, zawsze może powstać problem. Wiadomo, że internet jest powszechny, ale jeśli ktoś skieruje słowa do określonej osoby, to powie, że nie miał zamiaru agitowania publicznego, tylko zamiarem jego było to, żeby dotarło to do jednej konkretnej osoby.

(Senator Stanisław Piotrowicz: W kwestii formalnej, jeśli można.)

Ta interpretacja zawsze będzie, bym powiedział, wbrew istocie zakazu.

(Głos z sali: Tego najwyższego...)

(Senator Stanisław Piotrowicz: W kwestii formalnej.)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ... uczestniczą więcej niż dwie osoby.)

Tak, ale jeśli sam przez internet przekazuję innej osobie...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nie, nie, to jest osobiste.)

Ano właśnie.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tyle że ktoś może to wysłać osobiście do tysiąca osób.)

Ano właśnie.

Ja bym pozostawił to jednak bez dookreślenia, takie jest moje zdanie, bo to zawsze wprowadza wątpliwości interpretacyjne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Większe niż istniejące, bo ja widzę tu problemy.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja bym namawiał kolegów do tego, żeby zastanowić się nad pisemnym upoważnieniem do agitacji wyborczej, co jest zawarte w art. 98 §1, bo ma to swoje konsekwencje w przepisach karnych. Przyznam, że ja nie wiem, czy tak daleka formalna reglamentacja

agitacji wyborczej jest konieczna, do tego jeszcze są tu sankcje. Albo chcemy, żeby te przepisy były wykonywane, albo uznajemy, że te przepisy i tak nie będą wykonywane.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Egzekwowane.)

Ja nie wyobrażam sobie tego, żeby tak ściśle biurokratycznie regulować sprawę agitacji, zbierania podpisów. Ja dam jakiemuś kuzynowi dwie kartki, żeby zbierał podpisy, i ktoś... Zdarzy się jakieś nieszczęście i co? Ja będę mu do tego jeszcze dawał pisemne upoważnienie? Będę to kserował? Proszę państwa, proszę pamiętać o tym, że tych pełnomocników nie ma wielu. Jeżeli chodzi o partie krajowe, to jest to jedna osoba, która daje upoważnienie tym terenowym itd. Z tego powstanie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Piramida.)

...ogromna piramida, a chodzi o proste czynności.

Obawiam się również nadużywania tego, nawet w ramach komitetów. Wiemy, jak to jest. Można powiedzieć, że największa rywalizacja jest między kolegami z listy. Mogą pojawić się również dziwne zachowania, mogą pojawić się zgłoszenia nawet w stosunku do kolegów z listy o tym, że ich ludzie nie mają pełnomocnictwa od pełnomocnika na wykonywanie pewnych czynności. Naprawdę, proszę państwa, zastanówmy się, co chcemy uchwalić, jaki jest tego cel. Do tego chcemy to sankcjonować grzywną albo karą aresztu. Czasami może chodzić o Boga ducha winnych ludzi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...żeby ktoś się nie podszywał. To o to chodzi.)

Ja rozumiem, ale to są inne sprawy. Chyba są przepisy, które uniemożliwiają, że tak powiem, występowanie w imieniu czy podszywanie się pod inny komitet.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O to chodzi. Tu jest obawa.)

Przecież były takie przepisy.

Tymczasem biurokratyzowanie tego i tworzenie takiej struktury...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O to chodzi, takie jest ratio.)

Ja rozumiem art. 97, bo jasny jest jego cel, mówi o tym, co uważamy za agitację, ale jeśli chodzi o art. 98, to przyznam, że dla mnie niezrozumiała jest taka biurokratyczna...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

W kwestii formalnej.

Proponuję, żebyśmy kontynuowali omawianie poprawek o charakterze legislacyjnym, bo gdy zaczniemy jeszcze dyskutować nad innymi merytorycznymi sprawami... Ja przypomnę, że jesteśmy dopiero na etapie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W jednej trzeciej...)

...poprawek legislacyjnych proponowanych przez Biuro Legislacyjne, a przecież mamy jeszcze poprawki o charakterze merytorycznym, nad którymi będzie potrzebne przeprowadzenie dyskusji.

Podzielając wypowiedź pana senatora Paszkowskiego, zadaję sobie pytanie, czemu te upoważnienia miałyby służyć. Myślę, że one niczemu nie służą, a mogą stać się wielkim problemem.

Wrócę też jeszcze do omawianej sprawy i powiem, że mniejszym niebezpieczeństwem będzie zapis, w którym dodamy słowo „publiczne”, powiemy, że agitacją

wyborczą jest publiczne nakłanianie. To jest o wiele bezpieczniejsze. Dlatego stawiam wniosek, żeby poddać pod głosowanie taką poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale tym samym dajemy przyzwolenie na nakłanianie niepubliczne.

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Gdy nie dodamy słowa „publiczne”...*)

Chodzi o to, żeby w ogóle nie dodawać...

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Jeśli nie dodamy, to co wtedy?*)

To wtedy...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Wysokie Komisje...*)

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Nie likwidujemy tego zjawiska.*)

Nie, nie szkodzi. Założenie jest takie, żeby w ogóle nie można było agitować. Takie jest założenie.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Tak, ale z publicznej agitacji można rozliczyć, zaś z niepublicznej...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie wyobrażam sobie tego, nie ma takich możliwości. Stworzymy prawo, które będzie nieegzekwowalne albo będzie nadużywane w ściśle określonych sytuacjach.

(*Głos z sali: ...gdzieś tam po cichu...*)

(*Senator Paweł Klimowicz: Panie Przewodniczący, można?*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Z jednej strony wszyscy, głównie media, ciągle ubolewają nad tym, jak strasznie niska jest frekwencja, jak to nasze społeczeństwo nie jest obywatelskie i nie uczestniczy w wyborach, z drugiej strony gdy ktoś chce agitować, to nie może. W końcu się na coś zdecydujemy, bo stwarzamy tylko jakieś sztuczne bariery, a potem dziwimy się, że frekwencja jest niska.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: To słowo „nakłanianie” to jest nieporozumienie.*)

(*Senator Grażyna Sztark: Tak.*)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Tu powinno być „zachęcanie”, bo „nakłanianie” to...*)

(*Głos z sali: ...z kodeksu karnego.*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, te przepisy, które tu są, istnieją obecnie. Jest tylko kwestia agi-tacji wyborczej. Do tej pory było mówione, że prowadzi się kampanię, w tym agitację wyborczą, zatem agitacja wyborcza była częścią kampanii wyborczej. Zbierać podpisy

można było tylko i wyłącznie za wiedzą i zgodą pełnomocnika. Takie przepisy istnieją. Panie Senatorze, agitację może prowadzić każdy, ale za zgodą pełnomocnika. Dlaczego? Choćby dlatego, że obowiązują reguły finansowe. Jeżeli każdy indywidualnie bez zgody będzie prowadził agitację, to jak można rozliczyć, czy komitet wyborczy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wprowadzono pewną definicję i pewien rozdział. To, co jest związane z utworzeniem komitetu wyborczego, nie jest kampanią wyborczą, dlatego to się niejako wyrzuca. Zaś wszystko inne jest formą agitacji wyborczej. Komitet wyborczy ma wyłączność...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ja bym tego nie ruszał.)

...na prowadzenie agitacji wyborczej, dlatego można to robić za jego zgodą. I tyle. Czy można...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja bym to odpuścił.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przegłosujmy i już. Nie ma sensu dalej dyskutować, szkoda czasu.)

(Senator Grażyna Sztark: Za zgodą, żeby było po prostu za zgodą...)

W jaki sposób?

(Senator Grażyna Sztark: Bez formy pisemnej. Jeżeli pełnomocnik potem potwierdzi...)

Czyli samo „za zgodą”.

Jeszcze pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Bardzo przepraszam, ale proszę zwrócić uwagę na to, ile postępowań, niezależnie od tego, jaki jest efekt końcowy, toczy się w sprawie wykazów podpisów, że są sfałszowane, że zawierają nieprawdziwe dane, że są wykradzione z ewidencji ludności itp. Jeżeli nie będzie na to zgody pełnomocnika, to pełnomocnik ani komitet nie będą ponosili żadnej odpowiedzialności. A jeżeli będzie zgoda i coś się zdarzy, to wtedy jest odpowiedzialność karna pełnomocnika. Tak naprawdę ma to służyć ochronie, może niedostatecznej, ale jednak ochronie i kandydata, i komitetu wyborczego przed, nazwijmy to, działaniami podstępnymi, które mogłyby zaszkodzić danemu komitetowi. Oczywiście jest kwestią wyboru, jest to wybór merytoryczny, czy tak ma być, czy nie. Niezależnie od tego chciałbym podkreślić, że takie przepisy obecnie istnieją, chociaż nie są sformułowane w tym miejscu, one są rozrzucone.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Ministrze, chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę. Pod każdą kartą, na której zbiera się podpisy, jest informacja o tym, kto te podpisy zbiera. Ten, kto je zbiera, ponosi odpowiedzialność, jego można rozliczać, czy był...

(Głos z sali: Nie ma, nie ma...)

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przykro mi, Panie Senatorze...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest wewnętrzna sprawa komitetu.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ilekróć...)

...to nie ma żadnego znaczenia.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ilekróć spotykałem się z kartami, na których zbierano podpisy pod jakąś kandydaturą, tylekróć na dole była rubryka z informacją, kto zbierał podpisy na tej karcie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, tylko z tyłu się pisze, kto zebrał. Nie ma na dole...)

(Senator Grażyna Sztark: ...wewnętrzne...)

Najwyraźniej u mnie były bardziej rygorystyczne zasady.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Myśmy nie mieli takich zasad, u nas było to tylko na końcu.

Proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli można. Ustawa nie nakazuje zamieszczania w wykazie podpisów...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Kto zebrał.)

...informacji o tym, kto zbierał podpisy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Nie ma to żadnego znaczenia prawnego w przypadku odpowiedzialności za to, że są sfalszowane. Co z tego, że ja zbierałem? Ja tylko podsuwałem tę kartę, a odpowiada za to ten, kto wypełniał. Tak że to są inicjatywy komitetu wyborczego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

...w pewnym sensie dyscyplinują zbierający...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Ministrze, ja nie chciałbym być pełnomocnikiem, który nie zbierając fizycznie wszystkich podpisów, bo jest to niemożliwe, ponosi odpowiedzialność za to, czy któryś z podpisów na listach nie jest sfalszowany. Ostrożność pełnomocników przejawia się w tym, że chcą wiedzieć, kto zbierał dane podpisy. Chodzi o to, żeby na wypadek ujawnienia fałszerstwa było wiadomo, kto za to odpowiada, aby to nie był pełnomocnik, który...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W sprawach karnych...)

...fizycznie nie miał z tym styczności. W moim przekonaniu to jest zupełnie logiczne i tak być powinno, powinniśmy iść w tę stronę. Wtedy wiadomo, do kogo można mieć pretensje za sfalszowany podpis.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Senatorze, żeby tak było, to składanie podpisów musiałoby się odbywać pod odpowiedzialnością karną. Skoro takiego przepisu nie ma, to – proszę mi wierzyć – żaden prokurator nie będzie prowadził postępowania w stosunku do osoby, która zbierała te podpisy.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Ministrze, ale jest sytuacja tego rodzaju: kto poświadcza nieprawdę, kto podrabia dokument, kto podrabia podpis, tego dotyczą przepisy kodeksu karnego. Dlatego wcale nie trzeba nikogo pouczać o tym, że nie wolno poświadczać nieprawdy, nie trzeba nikogo pouczać o tym, że nie może się podpisać za Kowalskiego. To jest wiedza powszechnie znana.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, oczywiście. Dobrze.

Przegłoszamy poprawkę dotyczącą dodania wyrazu „publiczne”.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Zanim jeszcze się...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, bo zatrzymaliśmy się.)

Agitacji wyborczej dotyczą trzy propozycje poprawek i jeśli nawet będziemy je poddawali odrębnym głosowaniom, to dobrze by było, żeby państwo senatorowie mieli świadomość ich istnienia.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy samego początku art. 99 §1. Ten artykuł mówi o tym, że w dniu głosowania oraz na dwadzieścia cztery godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych, jest zabronione. Ta propozycja ma charakter czysto legislacyjny, techniczny. Proponujemy po prostu skrócenie zapisu do takiego zdania: W dniu głosowania oraz na dwadzieścia cztery godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji jest zabronione. Ta część, która zaczyna się od słów „w tym zwoływanie”, jest częścią definicji agitacji wyborczej i jeśli jest ona potrzebna, to właśnie tam. W sytuacji gdy w art. 99 §1 zakazujemy jakiegokolwiek agitacji wyborczej, to nie trzeba tu doprecyzowywać, na czym ona polega.

Jest jeszcze trzecia propozycja poprawki...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A czy gdzieś jest mowa o tym zwoływaniu zgromadzeń itd.? Jeśli nie, to trzeba by to przenieść.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

To jest problem, ale jest to też zaleta, jeśli już definiujemy to pojęcie, definicji zawartej w art. 97 §1, że ona mówi, iż agitacją wyborczą jest nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub głosowania na kandydata określonego komitetu w jakikolwiek sposób. Dzięki temu, że tu doprecyzujemy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może napisać: w szczególności przez zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów itd. Można by to tu ująć, w ten sposób zdefiniować agitację.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli już chcemy to utrzymać, to lepiej z art. 99 przenieść to do art. 97 §1. Za każdym razem jednak przypominamy, że im bardziej doprecyzowujemy definicję, tym więcej jest przypadków, które wypadają, nie są nią objęte...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To prawda.)

...i to już nie zależy od tego, gdzie to umieścimy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To dotyczy także tego określenia „publiczne”...)

(Głos z sali: No tak, ale to jest co innego.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, niestety.)

I trzecia poprawka, dotycząca tego samego, to jest art. 100 §3. W paragrafie tym mówi się, że: „Za agitację wyborczą nie uznaje się prowadzonych przez szkołę zajęć z zakresu edukacji obywatelskiej polegających na upowszechnianiu wśród uczniów wiedzy o prawach i obowiązkach obywateli, znaczeniu wyborów w funkcjonowaniu demokratycznego państwa prawa oraz zasadach organizacji wyborów”.

Ja się obawiam, że gdy w szkołach będzie się mówiło w trakcie kampanii wyborczej o tym, jak wyglądały wybory za PRL, to w związku z tym przepisem będzie to już agitacja wyborcza. Dlatego że wyjątek w §3 art. 100, tak jak każdy wyjątek, należy rozumieć zawężająco, a więc w ten sposób, że to, co się w nim nie mieści, jest agitacją wyborczą. Tak że jeżeli taki wyjątek ma pozostać – a on jest naprawdę zbędny, bo wiadomo, że jeśli to nie jest nakłanianie do głosowania za konkretnym kandydatem albo komitetem wyborczym, to nie jest to agitacja, więc niepotrzebnie to dodajemy... Jeśli zaś byśmy to dodali, to wszelkie inne rozmowy w czasie kampanii wyborczej o wyborach, które nie dotyczą tego, co jest wymienione w §3, są agitacją wyborczą, a takich przykładów możemy znaleźć wiele. Dlatego proponowałibyśmy skreślić §3, bo on w ogóle nie dotyczy tak naprawdę agitacji wyborczej, której definicja znajduje się w art. 97. Jeżeli jednak ten §3 pozostanie, to może być tak rozumiany, że wszelkie rozmowy o wyborach, które nie dotyczą funkcjonowania wyborów w demokratycznym państwie prawa, będą agitacją wyborczą.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę sugestię jako poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No dobrze, ale to po kolei...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

To znaczy, można nad nimi głosować po kolei. Można zacząć od tych, które są oczywiste. Jak rozumiem, pierwszą już państwo senatorowie przedyskutowali. Jeśli nie ma wątpliwości co do kolejnych, to możemy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pierwsza, to jest ta, gdzie się dodaje wyraz „publiczne”, tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Tak, dodaje się wyraz „publiczne”.)

No to głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (1)

Czyli poprawka została przyjęta.

I teraz kolejne poprawki.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Druga poprawka dotyczy skrócenia art. 99 §1, tak, aby brzmiał on w następujący sposób: W dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej – wszelkiej – jest zabronione.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

I poprawka...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka dotyczy wyrzucenia z art. 100 §3, ponieważ to, co jest zapisane w tym paragrafie, nie jest agitacją wyborczą. Jeśli nie ma miejsca zachęcanie do głosowania na określonych kandydatów, to jakakolwiek rozmowa na temat wyborów nie jest agitacją wyborczą, więc to doprecyzowanie jest zbędne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

(*Głos z sali: Przeszła.*)

Poprawka przeszła. Dobrze.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

I teraz kolejna uwaga, to jest uwaga sformułowana w pktcie 56 opinii. Biuro Legislacyjne wycofuje tę uwagę, ona się tu znalazła przez niedopatrzenie...

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Dotyczyła poprzedniej wersji ordynacji.*)

Tak, dotyczyła poprzedniej wersji druku, w związku z tym to trzeba wykreślić.

Kolejna uwaga, którą Biuro Legislacyjne zgłasza, dotyczy art. 103 §1 i 4, art. 104, art. 129 i art. 531 §2 pkt 2. Biuro Legislacyjne proponuje ujednolicenie w tych przepisach sposobu odsyłania do ustawy – Prawo prasowe, tak, aby zastosować §156 i §158 ust. 1 „Zasad techniki prawodawczej”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O którym punkcie mówimy? Pięćdziesiątym...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Pięćdziesiątym siódmym.*)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Jednomyślnie.

Tu jest jeszcze poprawka pana przewodniczącego...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Skoro jesteśmy przy tym artykule, to chciałbym...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: W artykule dziewięćdziesiątym...*)

Art. 99.

Chciałbym podać w wątpliwość potrzebę utrzymywania zapisu, że na dwadzieścia cztery godziny przed dniem wyborów prowadzenie agitacji wyborczej jest niedopuszczalne. Zresztą wchodzę tutaj w słowo panu senatorowi, który już wcześniej mówił o tym, czy jest to potrzebne. Moja poprawka zmierza do wykreślenia z art. 99 słów: „oraz na 24 godziny przed tym dniem”. Tak brzmi moja poprawka.

(*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli, chce pan, żeby nie było ciszy wyborczej?

(*Rozmowy na sali*)

Senator Stanisław Piotrowicz:

Tak, żeby cisza wyborcza była w dniu głosowania, a nie 24 godziny przed dniem głosowania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To też dobrze.)
To panowie senatorowie zadecydują w głosowaniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Chciałbym prosić państwa, żeby ten przepis pozostał bez zmian, i zaraz powiem, dlaczego. Otóż już w sobotę dostarczamy do lokalu karty do głosowania. Minister spraw wewnętrznych i administracji musi zapewnić bezpieczeństwo lokali. Kto z państwa obserwował choćby ostatnie wybory, na pewno zwrócił uwagę, co się działo przed godziną dwudziestą czwartą w piątek. Drodzy Państwo, proszę mi powiedzieć, jak minister spraw wewnętrznych i administracji ma zabezpieczyć lokale wyborcze, w których są karty do głosowania, a wokół których będą całe tabuny ludzi reprezentujących poszczególne komitety wyborcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę sobie wyobrazić, że to się będzie działo do momentu rozpoczęcia głosowania. To, co pan senator tutaj chce zmienić, jest naprawdę dobre, bo takie wyciszenie jest dobre dla wszystkich komitetów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dlatego ze względu na bezpieczeństwo lokali wyborczych prosiłbym państwa, żebyście jednak zachowali ten przepis.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, jeszcze pan przewodniczący Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pan minister pyta, w jaki sposób minister spraw wewnętrznych ma zabezpieczyć lokale. Często odwołujemy się do wzorców stosowanych w innych krajach wysoko rozwiniętej demokracji. Nie we wszystkich krajach o wysoko rozwiniętej demokracji ta cisza wyborcza jest stosowana i oni wiedzą, jak się zabezpiecza lokale, więc można o to zapytać. W związku z tym to nie my powinniśmy rozstrzygać, jak ma to zrobić minister spraw wewnętrznych, niech zapyta kolegów z tych krajów, w których takiej ciszy się nie zachowuje.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poddaję pod głosowanie poprawkę pana senatora Piotrowicza.

(Głos z sali: Po dwustu latach możemy znieść...)

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Piotrowicza? (4)

Kto jest przeciw? (5)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawka nie została przyjęta.
Dalej.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Poprawka mniejszości. Proszę to zanotować jako poprawkę mniejszości.
(*Głos z sali: Kto będzie ją popierał?*)
Ja.
(*Głos z sali: A kto jeszcze?*)
Kto z panów senatorów poprze tę poprawkę?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
(*Głos z sali: Dwie osoby.*)
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-*
ski: Senator Klimowicz.)
Pan senator Klimowicz.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No dobrze, kolejna poprawka.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-*
ski: Sto siódmy?)
Art. 107, uwaga pięćdziesiąta ósma.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Rozmowy na sali*)
Proszę o ciszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 107 §1 zawiera w zasadzie definicję sondażu wyborczego. „Na 24 godziny przed dniem głosowania aż do zakończenia głosowania zabrania się podawania do publicznej wiadomości wyników przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych i wyników wyborów (...)”. I tu jest propozycja skreślenia słowa „przewidywanych”, dlatego że sondaże przedwyborcze nie dotyczą przewidywanych zachowań wyborczych, tylko po prostu zachowań wyborczych. Pytanie o przewidywanie zachowania wyborczego brzmiałoby mniej więcej tak: „Jak pan/pani sądzi, kto wygra wybory?”. To jest pytanie o przewidywane zachowanie wyborcze. A my chcemy zakazać przede wszystkim – nie tylko, ale przede wszystkim – publikowania sondaży dotyczących zachowań wyborczych, czyli odpowiedzi na pytanie: „Na kogo pan będzie głosował?”. Tak że to jest zawężenie sondażu. My proponujemy taki zapis, żeby nie można było publikować ani sondaży dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych, ani sondaży dotyczących zachowań wyborczych.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W art. 107 §1 skreślamy słówko „przewidywanych”. W uwagach są podane dwa typowe pytania, jakie zadaje się wyborcom przed wyborami.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli uważa pan, że...)

...słówko „przewidywanych” trzeba skreślić.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo ono ogranicza, tak?)

Tak, ono ogranicza. I to będzie oznaczało, że jeśli ja będę chciał opublikować sondaż, w którym będę pytał respondentów, jak będą głosować, to nie spełnia to warunku „przewidywanych zachowań wyborczych”, czyli będę mógł taki sondaż opublikować. Nie będę mógł opublikować tylko takiego sondażu, w którym zapytam wyborców: „Jak pan/pani sądzi, kto wygra wybory?”. Bo wtedy wyborcy przewidują zachowania wyborcze. Przecież my chcemy zakazać publikowania przede wszystkim tych sondaży, które dotyczą zachowań wyborczych respondentów.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Kto, jak będzie głosować, a nie...)

Tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przewidywany wynik to jest przecież suma zachowań.)

Tak. Znamy intencję twórcy tego przepisu, ale uważamy, że on prawdopodobnie źle tę intencję wyraził.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Mnie się wydaje, że wyraz „przewidywanych” powinien być umiejscowiony po słowach „zachowania wyborcze” i dotyczyć wyników wyborów.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O!)

A więc powinno być tak: dotyczących zachowań wyborczych i przewidywanych wyników.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

I właśnie tego dotyczą sondaże.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

To znaczy, wtedy będzie zawężenie dotyczące zachowań wyborczych, ale...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie. Zachowań nie ograniczamy.

(Senator Piotr Wach: „zachowań wyborczych i przewidywanych wyników”.)

Słowo „przewidywanych” ma się odnosić do wyników, a nie do zachowań.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Możemy powiedzieć, że sondaż wyborczy dotyczy zachowań wyborczych, i wtedy byłoby to pytanie: „Jak pan sądzi, na kogo ludzie będą głosować?”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Ale gdybyśmy powiedzieli „przewidywanych wyników wyborów”, to byśmy pytali o to: „Jak pan/pani sądzi, kto wygra wybory?”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O, właśnie, i to są te przewidywane wyniki...)

To na pewno rozszerzy tę definicję...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Doprecyzuje.)

Ale teraz, tak na gorąco, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy tak szeroko, jak wynikało to z pierwotnej intencji Biura Legislacyjnego...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Konsekwencją zachowań są wyniki...)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...są przewidywane wyniki...)

(Senator Stanisław Piotrowicz: A w związku z tym...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Poddaję pod głosowanie poprawkę z modyfikacją pana senatora Wacha...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja przejmuję – zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego – poprawkę mającą na celu wykreślenie słowa „przewidywanych”, czyli dalej idącą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, czyli będą dwa głosowania.

Kto jest za propozycją pana senatora? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Poprawka nie przeszła.

I teraz poprawka pana senatora Wacha.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta. Czyli będzie: „zachowań wyborczych i przewidywanych wyników”. Dobrze.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 107 §2, który określa zasięg terytorialny obowiązywania ustawy rozpatrywanej przez Wysokie Komisje. W związku z tym, że prawo Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje na terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej, nie ma potrzeby informować o tym adresata. Zdaniem Biura Legislacyjnego należy skreślić §2 w art. 107. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Hm, ale głosujemy także za granicą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tylko że głosujemy w konsulatach, które mają charakter eksterytorialny, i głosujemy na statkach polskich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...które również mają charakter...

Senator Piotr Wach:

Ale terytorium konsulatu jest ściśle określone, a poza tym terytorium nasze prawodawstwo nie obowiązuje, i w związku z tym nie ma możliwość egzekucji, jeśli chodzi o brak plakatów... No, mnie się wydaje, że byłoby bezpieczniej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

... ten przepis pozostawić.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Senatorze, proszę zwrócić uwagę, jak ten przepis brzmi: „Przepis §1 stosuje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, co oznacza...

(Głos z sali: W konsulacie też.)

W konsulacie też, ale już poza konsulem nie.

(Głos z sali: Nie.)

Ale jak go skreślimy, będzie tak samo, nic się nie zmieni. Będzie tak samo. Będzie stosowany w konsulacie, ale poza konsulem nie.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No tak, ale w tym przepisie są słowa: „na terytorium”. Nie na obszarze Rzeczypospolitej, tylko na terytorium. I tutaj to określenie, „terytorium”, jest ważne. Nie każdy... To są dwie różne kwestie. Terytorium to jest właśnie statek, konsulat, ambasada...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Czyli a contrario można powiedzieć, że przepis mówiący o tym zakazie agitacji, że na dwadzieścia cztery godziny przed dniem głosowania aż do dnia zakończenia głosowania zabrania się podawania wyników sondaży...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

...dotyczy tylko podawania wyników sondaży na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Takie sondaże, dotyczące wyborów w Polsce, za granicą mogą być podawane do publicznej wiadomości. W związku z tym to jest tworzenie, że tak powiem, fikcji literackiej. Zdajemy sobie sprawę, że zakres obowiązywania tej ustawy i możliwość jej egzekwowania dotyczy tylko i wyłącznie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie mówimy o egzekwowaniu, mówimy o...)

Nie, mówimy o zakazie agitacji.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Prawo musi być do wyegzekwowania, bo w przeciwnym wypadku to prawo jest demoralizujące.)

Panie Przewodniczący, nie ma możliwości... Pozostawienie tego przepisu i jego skreślenie będzie miało ten sam skutek, treść będzie ta sama, nic się tutaj nie zmienia.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To są takie teoretyczne rozważania: jeżeli ktoś zrobi sondaż i opublikuje jego wyniki w „The New York Times”, to polskie media będą mogły to cytować.)

Tak, tak.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Mało tego, „The New York Times” jest do kupienia w Polsce. Ja nie słyszałem, żeby był zakaz sprowadzania gazet w dniu wyborów.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, ale z opóźnieniem.)

(Głos z sali: Wersja elektroniczna dostępna jest online i można ją przeczytać w dniu wyborów.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Piotrowicz, pan przewodniczący.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja myślę, że poprawka, którą chcę zgłosić do tego artykułu, będzie w jakimś stopniu wychodziła naprzeciw tym wątpliwościom, które tu się pojawiają w dyskusji. Ta poprawka będzie konsekwencją poprawki, którą zgłaszałem do art. 99, ażeby z art. 107 wykreślić słowa „na 24 godziny przed dniem” i rozpocząć to zdaniem „w dniu głosowania” itd., „aż do zakończenia”. Czyli wyrzucić sformułowanie „na 24 godziny przed dniem”, a w to miejsce wstawić wyrazy: „w dniu głosowania” itd. „aż do zakończenia głosowania”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to też.

W każdym razie zgłaszam taką poprawkę. Myślę, że to jest jakiś kompromis, który wynika z tej dyskusji i z tych wątpliwości, jakie się pojawiły.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

To znaczy, my w tym momencie mamy dwie poprawki merytoryczne. Jedna dotyczy ograniczenia czasu publikacji sondaży wyborczych, czyli chodzi o odniesienie tego zakazu jedynie do dnia wyborów, i to jest poprawka pana senatora Piotrowicza. A druga poprawka to poprawka o charakterze technicznolegislacyjnym... (przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest!) ...która dotyczy skreślenia §2.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No dobrze, to są dwie różne propozycje.
Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora? (4)
Kto jest przeciw? (5)
Poprawka nie została przyjęta.
Kto jest za przyjęciem poprawki pana...
(*Głos z sali: Nikt się nie wstrzymał.*)
Nikt się nie wstrzymał.
Poprawka nie została przyjęta.
Poprawka...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Poprawka mniejszości, proszę to zanotować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. I teraz poprawka, którą przejąłem, czyli poprawka dotycząca eliminacji §2.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)
Jednomyślnie.
Dziękuję bardzo.
Poprawka została przyjęta.
Kolejna.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Tak.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tylko zanotujemy, dobrze?*)
Dobrze.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 109 §6 upoważnia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do określenia, w drodze rozporządzenia, pewnych spraw związanych z uprawnieniami komitetów do występowania w publicznej telewizji. Chodzi o końcówkę po myślniku: „uwzględniając szczegółowe zasady i tryb prowadzenia agitacji wyborczej określone w przepisach szczególnych kodeksu”. Każde upoważnienie powinno mieć wytyczne, natomiast to na pewno nie spełnia tych wymogów, ponieważ każe Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji przestrzegać przy wydawaniu tego rozporządzenia innych przepisów tej ustawy, co jest oczywiste, więc proponujemy to skreślić.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

I jednocześnie, w związku ze skreśleniem tych pozornych wytycznych, które wytycznymi nie są, Biuro Legislacyjne proponuje, aby dodać wytyczne, które, naszym zdaniem, idą w kierunku tego, o co może chodzić ustawodawcy. A mianowicie, Biuro

Legislacyjne proponuje, aby w art. 109 w §6 wyrazy „uwzględniając szczegółowe zasady i tryb prowadzonej agitacji wyborczej określone w przepisach szczególnych” zastąpić wyrazami „uwzględniając konieczność zapewnienia najwyższego standardu technicznego emitowanych audycji wyborczych, a także powszechnej dostępności audycji wyborczych i informacji o terminach jej emisji”. To jest wytyczna dotycząca treści rozporządzenia, która musi być wzięta pod uwagę przez organ wydający rozporządzenie, w tym wypadku Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. To jest pierwsza część uwagi dotyczącej art. 109 §6.

Druga część, proszę państwa, dotyczy zakresu spraw przekazanych do uregulowania. Ustawodawca upoważnia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do określenia w drodze rozporządzenia, między innymi, czasu przeznaczanego na rozpowszechnianie nieodpłatne audycji wyborczych w programach ogólnokrajowych i programach regionalnych. Proszę państwa, czas przeznaczony na rozpowszechnianie audycji wynika wprost z przepisów ustawy, w związku z tym rozporządzenie po prostu by przepisywało te limity czasu zastrzeżone dla Polskiej Telewizji i publicznych nadawców radiowych jako limit do publikacji audycji wyborczych. Dlatego należy to skreślić, bo nie ma potrzeby regulowania w rozporządzeniu tego, co już zostało szczegółowo uregulowane w ustawie.

Tak więc mamy tutaj w odniesieniu do art. 109 §6 dwie poprawki: pierwsza dotyczy ograniczenia zakresu spraw przekazywanych do uregulowania, a druga dotyczy dodania właściwych wytycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Jednomyślnie.

Dalej.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Obie poprawki, jak rozumiem, tak?*)

Tak, obie.

Art. 111 §5 i 6.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, mając na względzie, iż w art. 111 §5 ustawodawca odsyła do bliżej nieokreślonych przepisów dotyczących działalności reklamowej w programach telewizyjnych i radiowych, i jednocześnie mówi o tym, iż czas przeznaczony na rozpowszechnianie odpłatnych ogłoszeń wyborczych nie jest wliczany do ustalonego odrębnymi przepisami dopuszczalnego wymiaru czasu emisji reklam, Biuro Legislacyjne pokusiło się o ustalenie, o które przepisy tutaj chodzi. I chodzi tutaj, proszę państwa, o przepisy ustawy o radiofonii i telewizji. Wobec tego Biuro Legislacyjne proponuje wskazanie wprost, iż chodzi tutaj w szczególności o przepisy ustawy o radiofonii i telewizji dotyczące działalności reklamowej w programach telewizyjnych i radiowych, i jednocześnie precyzyjne wskazanie, że czas przeznaczony na rozpowszechnianie odpłatnych ogłoszeń wyborczych nie jest wliczany do dopuszczalnego wymiaru czasu

emisji reklam określonego w art. 16 ustawy o radiofonii i telewizji – tak, żeby dla adresata było jasne, o jakie limity i o jaką ustawę tutaj chodzi.

Konsekwencją techniczną tej poprawki będzie rezygnacja z §6 i przeniesienie jego treści do §5 tak, jak to zaproponowaliśmy w pktcie 61 naszej opinii. Merytorycznie ta poprawka niczego nie zmienia, natomiast realizuje zasady techniki prawodawczej w zakresie odsyłania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, ja przejmuję tę propozycję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka, art. 114 §2.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy, proszę państwa, art. 114 §2. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że w przepisie upoważniającym, o którym mowa w art. 114 §2... To jest przepis upoważniający Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do określenia trybu postępowania w sprawach zapewnienia Państwowej Komisji Wyborczej oraz komisarzom wyborczym możliwości przedstawiania nieodpłatnie informacji i komunikatów o przeprowadzanych wyborach. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że w art. 114 §2 nie ma wytycznych i takie wytyczne trzeba sformułować. Wytyczne są niezbędne z punktu widzenia art. 92 ust. 1 konstytucji. Niekonstytucyjność przepisu upoważniającego może stać się powodem zaskarżenia zarówno tego przepisu, jak i rozporządzenia wydane go na jego podstawie, do Trybunału Konstytucyjnego.

Biuro Legislacyjne, próbując odgadnąć intencję ustawodawcy, zaproponowało, aby takie wytyczne dodać. Proponujemy dodać tutaj wyrazy: „uwzględniając konieczność...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...zapewnienia.)

...zapewnienia powszechnej informacji o zarządzonych wyborach”.

Nie wiem, możliwe, że taka była intencja ustawodawcy, ale czasami bardzo trudno nam było zgadnąć, jaką intencję miał ustawodawca.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

„(...) zapewnienia powszechnej informacji o zarządzonych wyborach”... A może jeszcze „i o zasadach ich przeprowadzenia”?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Może być. To jest tylko propozycja, proszę państwa, w związku z tym...)

(Senator Piotr Wach: Tak, tak, to jest ważne, bo może być dwudniowe głosowanie...)

Otóż to.

Pan minister Czaplicki, proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli można, to bym prosił również o dodanie, że chodzi o informacje o terminach wynikających z kalendarza wyborczego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O, właśnie.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

„(...) uwzględniając konieczność zapewnienia powszechnej informacji o zarządzonych wyborach, zasadach ich przeprowadzenia oraz terminach wynikających z kalendarza wyborczego”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, tak jest. Dobrze.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga, proszę państwa, dotyczy art. 115. Biuro Legislacyjne proponuje, aby art. 115 został skreślony. Dlaczego, proszę państwa? W art. 115 mówi się o tym, że „wydatki związane z organizacją przygotowań i przeprowadzeniem wyborów pokrywane są z budżetu państwa w części Rezerwy celowe (...)”. I tutaj niby wszystko jest w porządku. Ale skoro w art. 116 §1 dokładnie precyzujemy, na co te pieniądze mogą być wydawane, to art. 115, jako bardziej ogólny, jest zbędny, ponieważ jego treść została precyzyjniej przytoczona w art. 116 §1.

Konsekwencją skreślenia art. 115 powinna być również zmiana w zakresie zdania wprowadzającego w art. 116 §1, tak, aby w tym zdaniu wprowadzającym precyzyjnie wskazać, iż z części „Rezerwy celowe” w budżecie państwa pokrywane są wydatki związane z... I tutaj wymieniamy konkretne wydatki. Możemy więc odchudzić tę ustawę o kolejny przepis. Dziękuję.

(Senator Stanisław Gogacz: Można?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja się zastanawiam, czy to nie jest tak, że art. 115 wskazuje, że wszelkie wydatki są pokrywane z budżetu państwa, natomiast art. 116, no, takiej informacji nie zawiera. Z art. 116 §1 można wywnioskować równie dobrze, że nie tylko enumeratywnie wymienione wydatki są pokrywane z budżetu państwa, ale być może także inne, niewymienione tutaj wydatki są pokrywane z innych budżetów. W mojej ocenie art. 115 zabezpiecza nas przed takim rozumowaniem, chyba że się mylę. Dziękuję.

(Głos z sali: Może pan mieć rację.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ja jeszcze powiem, jaki jest tok rozumowania Biura Legislacyjnego. Proszę państwa, skoro ustawodawca w art. 116 precyzyjnie wskazuje rodzaje wydatków – wydatki z budżetu państwa to są wydatki na konkretne cele – to trudno mi wyobrazić sobie sytuację, w której z budżetu państwa będą przekazywane środki na bliżej nieokreślone zadania. Te zadania zostały uściślone, to jest przepis uściślający, art. 116 uściśla artykuł 115, dlatego znalazł się w strukturze przepisów po tym artykule. W związku z tym należy uznać, iż dopuszczalne są jedynie te wydatki, o których mowa w art. 115. Co więcej, proszę zwrócić uwagę, że w art. 115 mówi się o wydatkach związanych nie tyle z przygotowaniem wyborów, co z organizacją przygotowań. Między organizacją przygotowań a samymi przygotowaniem jest zasadnicza różnica. Tutaj już co do samego przepisu można mieć wątpliwości, jeśli chodzi o jego merytoryczną poprawność. W związku z tym zakładamy... No, proszę państwa, to państwo jesteście ustawodawcą, trudno, żeby Biuro Legislacyjne ustalało, czy przepis art. 116 jest dopełnieniem art. 115, czy to jest zupełnie inna norma, bo z tego zestawienia absolutnie nie wynika nic innego niż to, co powiedziałem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Z organizacją przygotowań, przygotowaniem i przeprowadzeniem... Ja bym jednak zostawił.

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, środki na wybory są w rezerwie celowej budżetu państwa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Z tym że część środków związanych z wyborami, w tym, na przykład, z zadaniami zleconymi dla administracji samorządowej na prowadzenie stałego rejestru – czy obecnie rejestru wyborców – jest pokrywana z bieżącego budżetu Krajowego Biura Wyborczego. Koszty działalności Państwowej Komisji Wyborczej, jako stałego organu, są pokrywane z części 11 „Krajowe Biuro Wyborcze”. A zatem mamy niejako dwa źródła w budżecie państwa, w których są środki na organizację przygotowań i na samo przeprowadzanie wyborów. I ten przepis funkcjonował od początku właśnie po to, żeby można było wydzielić część 11 „Krajowe Biuro Wyborcze”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dwa odrębne tytuły, krótko mówiąc.)

Dwa odrębne tytuły.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli pan jest za tym, żeby to pozostawić?)

...z rezerwy celowej, a rezerwa celowa jest uruchamiana wyłącznie po zarządzeniu wyborów.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To zostawimy to. Nie będziemy się upierać.)

Wszystko to, co wcześniej jest realizowane, jest finansowane z bieżącego budżetu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli pan minister jest za pozostawieniem tego, tak?

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dobrze, tylko czy moglibyśmy w związku z tym doprecyzować ten art. 115? Zamiast mówić o organizacji przygotowań, powiedzieć tylko o organizacji jako takiej. I proszę zwrócić uwagę, że na przykład rezerwy celowe...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...z organizacją i przeprowadzaniem wyborów?)

Na przykład.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Żeby nie zawężać tego do przygotowań, bo później będzie realizacja itd.?)

Tak.

Jeszcze druga...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tylko organizacja wyborów.)

Jeszcze druga sprawa, proszę państwa...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze. To będzie szerzej ujęte, nie będzie tutaj zawężenia?)

Tak.

W art. 115 „Rezerwy celowe” pisane są wielką literą, a w art. 116 §5 pojawia się „rezerwa celowa” pisana małą literą.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest legislacyjna poprawka...)

I to też trzeba...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ależ oczywiście.)

I jeszcze mamy wątpliwość dotyczącą wzajemnej relacji art. 116 §6 z art. 190 w zakresie tego, kto jest dysponentem środków finansowych, o których mowa w §1, a więc środków finansowych na zadania wymienione w §1 art. 116. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 190 mówi się, że...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dysponentem jest właśnie pan minister.)

...„Szef Krajowego Biura Wyborczego dysponuje wyodrębnionymi w budżecie państwa w części dotyczącej Krajowego Biura Wyborczego środkami finansowymi. Ze środków (...) są pokrywane wydatki związane z bieżącą działalnością Państwowej Komisji Wyborczej” itd., itd.

Wobec tego jaka tu jest wzajemna relacja? Czy nie jest tak, że albo art. 190 powtarza treść art. 116, albo treść art. 116 zawarta jest już w art. 190? No, to jest trochę tak, że mówimy dwa razy o tym samym, Panie Ministrze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No, to jest akurat domena pana ministra, tak że bardzo proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Być może jest trochę zamieszania, jeśli chodzi o te wzajemne relacje. Państwowa Komisja Wyborcza nie dysponuje żadnymi środkami, wszystkimi środkami dysponuje Krajowe Biuro Wyborcze, bo Państwowa Komisja Wyborcza nie jest, nazwijmy to, organem, który działa... no, PKW działa stale, ale w składzie niezapewniającym możliwość realizacji ustawy o finansach publicznych. Dlatego tymi środkami dysponuje szef Krajowego Biura Wyborczego.

I teraz tak, jak już powiedziałem, środki z budżetu z części 11, a więc podstawowej, są przeznaczane na bieżącą działalność Państwowej Komisji Wyborczej, a środkami z rezerwy celowej... (*rozmowy na sali*) ...dysponuje szef Krajowego Biura Wyborczego... (*rozmowy na sali*) ...i to on występuje do ministra finansów o uruchomienie środków po zarządzeniu wyborów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Środkami z rezerwy celowej dysponuje dopiero wtedy, gdy są zarządzane wybory.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pan minister opowiada się za tym, żeby te przepisy pozostały, czy żeby ich nie było?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Mnie osobiście te przepisy nie przeszkadzają, o, tak powiem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Nam nie chodzi o merytoryczne rozwiązanie, my tego nie kwestionujemy. My się tylko zastanawiamy, czy tu nie ma zbędnego powtórzenia. Ja przeczytam §6 art. 116. „Dysponentem środków finansowych, o których mowa w §1, jest Szef Krajowego Biura Wyborczego”. I teraz §1 art. 190: „Szef Krajowego Biura Wyborczego dysponuje wyodrębnionymi w budżecie państwa w części dotyczącej Krajowego Biura Wyborczego środkami finansowymi”. To jest inaczej sformułowane, ale chodzi o to samo. Tak samo §2...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie, czy to nie jest powtórzenie, Panie Ministrze?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

To nie jest do końca powtórzenie, bo ze środków rezerwy celowej są również refundowane wydatki związane z wykonywaniem zadań...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Ja wiem, ale te same zadania, te same środki...*)

(*Rozmowy na sali*)

W art. 152 jest mowa o refundacji wydatków związanych z obsługą komisji.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli nie są to tożsame przepisy.*)

Nie są to do końca tożsame przepisy.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

To znaczy, generalnie pan minister mówi, że one się w pewnym zakresie pokrywają. Tak więc jeżeli nam się uda określić wzajemne relacje, ustalić, co się pokrywa, i to wyrzucić, to przygotujemy państwu taką poprawkę.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A jak nie, to niech zostanie...)

A jak nie, to pozostanie to w obecnym kształcie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tej chwili głosujemy tylko nad poprawką legislacyjną. Pozostawimy art. 115, eliminując tylko wyraz „przygotowań”, i ewentualnie ujednicimy pisownię rezerwy celowej. No właśnie, to ma być pisane dużą czy małą literą? Pewnie w zależności od tego, jak w ustawie...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, Biuro Legislacyjne sprawdzi, jak to jest pisane w ustawie budżetowej, i wtedy zastosujemy odpowiednią pisownię w art. 115 czy 116.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Jednogłośnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest inna treść, niż w uwadze sześćdziesiątej trzeciej, to nie jest poprawka z punktu sześćdziesiątego trzeciego, nie skreśla się art. 115.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 116 §4. Biuro Legislacyjne proponuje prawidłowe odesłanie do ustawy o finansach publicznych.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Art. 116?)

Tak.

Chodzi o to, aby wyrazy „o finansach publicznych” zastąpić wyrazami „ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych”, tak, żeby było wiadomo, o którą ustawę ustawodawcy chodzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja to rozumiem, Panowie, ale myślę, że to była uwaga raczej już nieaktualna, tak jak co do radiofonii i telewizji, bo tu chodzi o określenie przepisów w sposób ogólny, a nie o wskazanie konkretnej ustawy. Taka czy inna ustawa w przyszłości może ulec zmianie i trzeba będzie zmieniać to odesłanie, a tu mamy niejako blankietowo...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Zgadza się...)

No, takie jest założenie, tak ja to odbieram. Nie odnośmy się do konkretnej ustawy, która może w każdej chwili być zmieniona, chodzi o zasadę...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, ja to rozumiem, tylko że nigdy nie stworzymy aktu, który będzie w systemie tak długo... to znaczy, tak długo będzie nienowelizowany. Zasady są proste, §156 „Zasad techniki prawodawczej” nakazuje nam w przepisie formułującym odesłanie za każdym razem wskazywać tytuł ustawy i dokładne miejsce publikacji. Proszę państwa, te poprawki Biura Legislacyjnego...

Jeszcze jedno, pamiętajmy, że w polskim systemie prawnym przyjęliśmy zasadę odesłania dynamicznego, czyli odsyłamy do każdorazowej wersji przepisu w wersji obowiązującej w dniu interpretowania przepisu. W związku z tym nie ma takiego niebezpieczeństwa, że my tu się powołamy na konkretną ustawę z konkretnego dnia, a ustawodawca nagle znowelizuje ją parę razy i to odesłanie przestanie być aktualne. Po prostu nie ma czegoś takiego, jak odesłanie statyczne w polskim prawie, w polskim prawie odesłanie statyczne może być tylko wtedy, jeżeli ustawodawca to w odesłaniu zastrzeże, to znaczy powie, że odsyła do przepisów w wersji z konkretnego dnia. Ale tutaj takiej sytuacji nie ma, odesłania muszą odsyłać do konkretnej ustawy, ze wskazaniem jej adresu publikacyjnego. I tylko o to chodzi w tych poprawkach.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja rozumiem, jesteście panowie konsekwentni.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Biuro Legislacyjne zawsze jest konsekwentne.)

Widzę, widzę, ale wiem też, że zamysł tego kodeksu czy prawa wyborczego jest inny...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To jest akurat najważniejsza sprawa, bo można na przykład w taki sposób skasować ordynację – zmieniając ustawę o finansach publicznych. Dlatego uważam, że panowie mają rację.)

No ale ją też można zmienić, nawet jeśli się odniesiemy do konkretnej ustawy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, ja zacytuję ten przepis...

Art. 116 §4: „Zasady planowania finansowego oraz realizacji wydatków (...), a także sprawozdawczości finansowej określają przepisy o finansach publicznych”. Te

przepisy o finansach publicznych to ustawa o finansach publicznych z 2009 r. Dlaczego adresatowi tego nie powiedzieć wprost? Jeżeli się zmienia ustawę o finansach publicznych, to ustawa o finansach publicznych będzie, że tak powiem, czyściła cały system, i tam, gdzie będzie to konieczne, ustawodawca to zmienia, to jest normalna procedura. Nie tworzymy przepisów, które w założeniu prawodawcy są niezmiennialne.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale czy w ten sposób nie zaśmiecamy, że tak powiem, kodeksu tymi odesłaniami do poszczególnych ustaw?)

Nie.

(Rozmowy na sali)

Ratujemy, Panie Przewodniczący, a nie zaśmiecamy. Czyścimy.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, nie czyścimy, tylko dodatkowo meblujemy, wyposażamy. A tymczasem tutaj chodzi o pewną surowość...)

Jeszcze jedna sprawa, Panie Przewodniczący. Otóż w dziesięciu przypadkach ustawodawca odsyła do konkretnych ustaw, a w dziesięciu odsyła do bliżej nieokreślonych przepisów. Gdyby filozofia była taka, jak pan mówi, to nigdzie w tej ustawie nie znalazłoby się odesłanie do konkretnej ustawy, tylko zawsze byłyby odesłania do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale proszę zobaczyć, wszędzie się mówi: minister właściwy do spraw zagranicznych i tak dalej. Nigdzie nie określa się nazwy ministerstwa...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Nie, nie, nie, Panie Przewodniczący, takie są zasady. W przepisie formułującym upoważnienie nazwę organu określa się zgodnie z nazwą działu administracji rządowej. O tym, kto będzie kierował działem administracji rządowej, przesądza prezes Rady Ministrów, wydając rozporządzenie na podstawie ustawy działowej zawsze na początku budowania Rady Ministrów. Wówczas w samej treści rozporządzenia, w tytule tego rozporządzenia nie jest napisane, że jest to rozporządzenie ministra właściwego, tylko rozporządzenie ministra – i tu pojawia się nazwa ministra zgodna z nazwą ministerstwa. Przy tym w tytule rozporządzenia występuje odnośnik, na przykład: minister właściwy do spraw nauki i szkolnictwa wyższego kieruje działem nauka na podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale my mówimy o ustawach odsyłających, a nie odwrotnie.)

Jeszcze kolega chciałby coś wyjaśnić, bo ja tak tylko czysto technicznie, a on się tym zajmuje zawodowo...

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Wbrew pozorom, jeśli wpisujemy dokładną nazwę, to dzięki temu ustawodawca do końca zachowuje kontrolę nad tym przepisem. Gdy określamy to ogólnie – ustawa jakaś tam... I, powiedzmy, jak za piętnaście lat, a miejmy nadzieję, że później, usta-

wodawca uchwali nową ustawę o finansach publicznych, to na wszelki wypadek ta ustawa mogłaby zawierać przepisy, które...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Kto przejmuje tę poprawkę?

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Ja.*)

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Tu chodzi o pieniądze, to jest poważna sprawa.*)

Dobrze, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

(*Głos z sali: Przewodniczący...*)

Kto się wstrzymał? (1)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, nie, 1 senator się wstrzymał. Ja doskonale widziałem zachowanie pana senatora Wacha.

Dobrze.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka dotyczy właściwego umiejscowienia art. 118 w strukturze ustawy. Art. 118 powinien znaleźć się nie w przepisach dotyczących finansowania kampanii wyborczej, tylko w przepisach dotyczących komitetów wyborczych.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli też systematyzująca...*)

Tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję bardzo.

I kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga, proszę państwa, dotyczy art. 121. W art. 121 mówi się o bliżej nieokreślonych przepisach dotyczących prowadzenia rachunkowości przez jednostki nieprowadzące działalności gospodarczej. To znaczy, nie wiadomo, o co chodzi, więc tu znowu Biuro Legislacyjne przeprowadziło śledztwo i wyszło nam, że chodzi o przepisy ustawy o rachunkowości z dnia 29 września określające zasady prowadzenia rachunkowości dla jednostek nieprowadzących działalności gospodarczej określonych w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 82 pktu 1 ustawy o rachunkowości. W związku z tym musimy odesłać konkretnie do ustawy o rachunkowości, a nie do bliżej niesformułowanych przepisów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Dyskusję już odbyliśmy.

Kto przejmuje tę poprawkę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Jednomyślnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Żeby być konsekwentnym, proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 127 §1 i 2. I teraz tak, jeśli chodzi o art. 127 §1, Biuro Legislacyjne proponuje, aby wyeliminować z przepisu wskazanie, na jakich zasadach nadawany jest numer NIP. Numer NIP jest nadawany na podstawie przepisów o ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. W Polsce już tak długo mamy do czynienia z numerem NIP, że nie trzeba wskazywać, że tu chodzi o ten numer NIP, bo każdy to wie.

A jeśli chodzi o §2 w art. 127, należy wskazać, w którym akcie normatywnym określono minimalne wynagrodzenie za pracę. Biuro Legislacyjne proponuje wskazanie, że jest to ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, ze wskazaniem wszystkich niezbędnych elementów takiego odesłania.

To tyle, są dwie poprawki dotyczące art. 127.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli tu konsekwentnie...

Poprawka przejęta.

(Rozmowy na sali)

Kto jest za przyjęciem poprawki...

(Głosy z sali: Poprawek.)

Kto jest za przyjęciem poprawek? (8)

Dziękuję.

Jednomyślnie.

I kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka ma podobny charakter do poprawki, w przypadku której mówiliśmy o pobycie stałym. Z tym że tu ustawa wprowadza wymóg: „komitet jest zobowiązany prowadzić rejestry wpłat o wartości przekraczającej łącznie od jednej osoby” jakąś tam kwotę, „ze wskazaniem imienia, nazwiska oraz miejscowości zamieszkania takiej osoby”. Nie ma potrzeby tworzyć takiego określenia, jak miejscowość zamieszkania...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...miejsce pobytu.)

Nie. Kiedy używamy określenia „miejsce pobytu”, mamy na myśli miejscowość poszerzoną o adres. A w tym wypadku, kiedy ustawodawca chciałby dowiedzieć się tylko o miejscowość zamieszkania, a nie o dokładny adres, niepotrzebnie używa określenia „miejscowość zamieszkania”, niech po prostu powie: miejsce zamieszkania. Zgodnie z kodeksem cywilnym miejsce zamieszkania jest to miejscowość, w której dana osoba ma zamiar stale przebywać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No dobrze, ale tu z kolei jesteśmy niekonsekwentni.)

Nie, jesteśmy konsekwentni, bo kiedy mówimy o pobycie stałym, mamy na myśli miejscowość...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Plus adres.)

...plus adres. A tutaj...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No dobrze, ale weźmy, na przykład, miejscowość pobytu.)

Tak też można to ująć, to znaczy możemy wskazać...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To wtedy będziemy konsekwentni. No skoro już przyjęliśmy pobyt, to bądźmy konsekwentni.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wtedy będzie ze wskazaniem imienia, nazwiska oraz pobytu stałego takiej osoby, tak też można ostatecznie powiedzieć. Tylko nie wiem, czy ustawodawcy chodziło o takie szczegóły.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kwestia miejsca zamieszkania, miejscowości ciągle budzi nieporozumienie. Za miejsce zamieszkania niesłusznie uważa się miejscowość, konkretny adres, ulica i tak dalej. Dlatego ustawodawca czy Sejm zaproponował tu określenie „miejscowość zamieszkania”, właśnie po to, żeby nie było konieczności podawania ścisłego adresu. Jeżeli można byłoby prosić, to wolałbym – przepraszam, że tak mówię – żeby po wyrazie „oraz” dodać „nazwę miejscowości” i tyle, a nie miejsce pobytu czy miejsce zamieszkania, bo za chwilę będzie z tym problem...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: O, tak jest, nazwę miejscowości.)

Chodzi o miejscowość, o nazwę miejscowości.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nazwę miejscowości.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jedna z najważniejszych ustaw, moim zdaniem, po konstytucji, czyli część ogólna kodeksu cywilnego, mówi, że miejsce zamieszkania jest to miejscowość, w której dana osoba zamierza stale przebywać.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: ...do przepisu o ewidencji ludności, Panie Doktorze.*)

Nie. Zgodnie z tym, co powiedział pan minister, ustawodawca nie miał tu zamiaru dowiadywać się o dokładny adres, czyli o ulicę, miał zamiar dowiedzieć się tylko o miejscowość. Kodeks cywilny definiuje miejsce zamieszkania jako miejscowość, w której dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu. My nie możemy odbiegać od tej utrwalonej definicji kodeksu cywilnego. Skoro kodeks cywilny mówi, że miejsce zamieszkania jest to miejscowość, w której ta osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu, no to możemy nazwać dokładnie to, o co nam chodzi. I nie ma powodu, by od tego odbiegać, tym bardziej, że ta ustawa mogłaby pełnić poniekąd rolę edukacyjną, jeśli chodzi o stosowanie takich tradycyjnych pojęć kodeksu cywilnego, jak miejsce zamieszkania. Właśnie to, że zbyt często od tego odbiegamy, prowadzi do takich paradoksów, o których powiedział pan minister, że dzisiaj nikt nie wie, co znaczy miejsce zamieszkania, i zastanawia się, czy ma podać adres, czy nie. A w ten sposób pokażemy: ilekroć w jakichkolwiek rubryczkach ustawodawca pyta o miejsce zamieszkania, to podajemy tylko nazwę miejscowości – Warszawa, Kalisz czy jakakolwiek inna miejscowość.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: A nie lepiej wpisać nazwę miejscowości, tak jak proponuje pan minister? Nie będzie to...*)

To znaczy, nie będzie to błędne merytorycznie, tylko w ten sposób kolejny raz odbiegamy od tradycyjnych pojęć i instytucji kodeksu cywilnego. A w konsekwencji doprowadzimy do tego, że niedługo będzie...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale i tak odbieglśmy, bo przecież jeśli chodzi o ustawę o ewidencji...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tylko, Panie Ministrze, tam wyraźnie mówiąc o pobycie stałym, chcemy znać także dokładny adres, ulicę. A tu nie chcemy znać dokładnego adresu.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Zgadza się. Chodzi o nazwę...*)

I pan minister to potwierdza. Chodzi nam o to, że w ustawodawstwie powinny być stosowane tylko dwa określenia. Jeśli chodzi tylko o miejscowość, to stosujemy pojęcie kodeksu cywilnego „miejsce zamieszkania” – i wtedy podajemy tylko nazwę miejscowości. A drugiego pojęcia używamy wtedy, gdy potrzebna jest wiedza o dokładnym adresie, i wówczas pytamy o pobyt stały – i wtedy podajemy nazwę miejscowości plus nazwę i numer ulicy, łącznie z kodem. W zasadzie tylko te dwa pojęcia powinniśmy stosować...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie...*)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Przeciętny Kowalski za miejsce zamieszkania uważa: miejscowość, kod, ulicę itd....*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.*)

No właśnie przez to, że za każdym razem dodajemy nowe określenia...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie nauczymy ludzi...*)

Nauczymy, tylko musimy te pojęcia konsekwentnie stosować.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Senatorów nie nauczymy.*) (*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: We wszystkich ankietach jest napisane: miejsce zamieszkania – ulica, kod...*)

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

Oczywiście, że tak.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja mam pytanie...)

To jest idealistyczne podejście.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja mam pytanie, i to ma znaczenie...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Czemu ma służyć podanie imienia i nazwiska osoby, czemu to ma służyć? No, jeżeli to ma czemuś służyć... Przecież osób o takim samym imieniu i nazwisku, nawet w tej samej miejscowości, może być wiele. W związku z tym pytam, czy chcemy wiedzieć, kto to jest, czy tego nie chcemy wiedzieć. Jak nie chcemy, to rodzi się pytanie: po co nam w ogóle taki wymóg? Ja mogę wskazać miejscowości, gdzie o tym samym imieniu i nazwisku jest wiele osób...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No oczywiście.)

No, nawet w parlamencie mamy dwóch posłów, którzy mają takie samo imię i nazwisko, a do tego jeszcze obydwaj pochodzą z jednego okręgu wyborczego. Dlatego stale się dodaje jeszcze, czym który jest synem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, oni są z różnych ugrupowań.

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Przewodniczący, rezygnacja z określenia, kto wpłacił, oznacza tak naprawdę anonimowość, a przecież nie o to chodziło.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No nie.)

Ma być przezroczystość, przejrzystość, transparentność, ma być możliwość skontrolowania, a jeżeli nie będzie imienia i nazwiska, i nazwy miejscowości, to tak naprawdę nie będzie wiadomo, kto to wpłacił. I tyle.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale jeśli będzie tylko miejscowość, to właściwie też nie wiadomo, kto to...)

Nie, no to jest zawsze łatwiejsze do...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Będzie stu podejrzanych...) (Wesołość na sali)

No nie, proszę państwa, to w takiej sytuacji pozostają nam anonimowe wpłaty, o których przecież ciągle się mówiło, że nie powinno ich być, bo anonimowa wpłata...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To niech będzie adres...)

Panie Przewodniczący, adresu nie można podać, bo to podlega ochronie danych osobowych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A jeśli chodzi o kwestię miejscowości, to problem polega na tym, że obecnie przepisy prawa wyborczego – inaczej niż ordynacja samorządowa – nie odsyłają do przepisów kodeksu cywilnego, więc nie powołujemy się na kodeks cywilny, którego tutaj w ogóle nie przytaczamy, w żadnym przypadku.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, ja też uważam, że tu kodeks cywilny...)

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ale w dalszym ciągu obowiązuje... Proszę mi powiedzieć, czy w dalszym ciągu obowiązuje wymóg przekazywania wpłat na konto? Tak więc gdyby zaszła taka potrzeba, to istnieje możliwość ustalenia tej osoby.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja proponuję, żeby wpisać nazwę miejscowości...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Nazwę miejscowości...)

Tak.

...tak jak proponuje pan minister.

I ja taką poprawkę zgłaszam.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Moja poprawka idzie jeszcze dalej. Ale najpierw chciałbym się dowiedzieć – i dlatego pytam – czy istnieje możliwość dojścia do tej osoby, która przekroczyła limit i dokonała takiej wpłaty. Jeżeli się to odbywa za...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, ale dziś to może być margines, a jutro może to się stać regułą. W związku z tym wszystkie inne przepisy tracą na znaczeniu. Dlatego ponawiam pytanie: czemu to ma służyć? Bo jeżeli to ma czemuś służyć, to trzeba wiedzieć, kto konkretnie dokonuje tej wpłaty.

Druga kwestia. Chyba w dalszym ciągu obowiązuje zasada, że takiej wpłaty dokonuje się za pośrednictwem konta, a więc jeżeli ta kwota przekracza limit, to istnieje możliwość ustalenia, kto dokonał wpłaty.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak.)

A zatem rodzi się pytanie, po co to nazwisko, te niedookreślone dane, skoro i tak dalej nie wiadomo, o kogo chodzi. W związku z tym myślę, że na coś się trzeba zdecydować: albo chcemy wiedzieć, albo nie chcemy wiedzieć. A tutaj stwarzamy takie wrażenie, jakbyśmy udawali, że chcemy się trochę dowiedzieć, ale nie do końca...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Będziemy już kończyć, bo stanęliśmy w miejscu.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Szanowni Państwo, proszę nie przyjmować, że ja tu jestem rzecznikiem Sejmu i rozwiązań, które Sejm przyjął. To są rozwiązania przyjęte przez komisję nadzwyczaj-

na i aprobowane przez Sejm w związku z wystąpieniami Fundacji Batorego. My nie chcieliśmy tych rejestrów, bo uważamy, że one są zbędne, zajmują tylko miejsce i niczemu dobremu nie służą. Ale jeżeli już coś jest, to zróbmy to tak, żeby było dobrze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Jest propozycja pana senatora Piotrowicza.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Poprawka nie została przyjęta.

Ja zgłaszam poprawkę, którą przedstawił...

(*Głos z sali:* Nazwa miejscowości.)

Tak, chodzi o nazwę miejscowości, chodzi o to, żeby tak to określić.

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Moją poprawkę proszę potraktować jako wniosek mniejszości.)

Dobrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Chodzi mi o to, że to ma być tak sprecyzowane, żeby było wiadomo, o kogo chodzi.)

Z adresem.

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Z adresem, tak jest.)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, którą zgłosiłem? (5)

(*Głos z sali:* Nazwa miejscowości?)

Nazwa miejscowości.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Ależ zagadaliśmy się.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga dotyczy art. 144 §1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w tytule ustawy dodać datę tej ustawy tak, żeby było to zgodne z zasadami techniki prawodawczej...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Która to strona?)

Strona dwudziesta czwarta, uwaga sześćdziesiąta dziewiąta.

(*Głos z sali:* Do którego artykułu?)

Art. 134 §1...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Przed chwilą powiedział pan: art. 144.)

Bardzo przepraszam.

Tam się pojawia nazwa ustawy o partiach politycznych – pominięto datę, a powinna być.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, to konsekwentnie już, żebyśmy, że tak powiem, utożsamiali ustawy...

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Wszyscy, jednogłośnie.
Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga siedemdziesiąta dotyczy art. 137 §1 pkt 3 lit. d. Z przepisu tego wynika, iż sam fakt przekazania komitetowi wyborczemu środków finansowych lub wartości niepieniężnych z naruszeniem przepisów ustawy – bez względu na to, czy komitet takie środki lub wartości przyjął, czy nie – jest podstawą odrzucenia sprawozdania finansowego komitetu, co oznacza, że ten komitet nie dostanie stosownych środków. Czy o takie rozwiązanie chodziło ustawodawcy?

Propozycja jest taka, aby w art. 137 §1 pkt 3 lit. d brzmiała nie tak jak teraz – czyli „przekazania komitetowi wyborczemu wyborców” – tylko w sposób następujący: „przyjęcia przez komitet wyborczy wyborców albo komitet wyborczy organizacji”...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

..., „środków finansowych lub wartości niepieniężnych z narażeniem przepisów art. 125 §3–6”. Chodzi o to, aby sam fakt...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Stowarzyszenia, nie organizacji.)

Nie, nie, nie. Skrót organizacja nadal pozostaje, z tym że odnosimy go w tym momencie do...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Do stowarzyszeń i stowarzyszeń zwykłych.)
...stowarzyszeń i stowarzyszeń zwykłych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak, tak.

Pan minister Czaplicki. Co pan na to?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja bardzo przepraszam, ale ja nie wiem, jaka jest wola ustawodawcy w tej sprawie. Uważam, że propozycja Biura Legislacyjnego jest absolutnie zasadna, przyjęcie środków powinno skutkować odrzuceniem, a nie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Przejmuję poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tego „przyjęcia”? (9)

(Wesołość na sali)

Dziękuję.

Jednomyślnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 138 §6. Art. 138 §6 odnosi się, między innymi, do art. 138 §5, w którym jest mowa nie o skardze, ale o odwołaniu. W związku z tym należy w treści art. 138 §6 uwzględnić treść §5, aby była mowa zarówno o skardze, jak i odwołaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest, przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (9)
Jednomyslnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy kwestii, czy sprawozdanie finansowe złożone po terminie powinno być publikowane. Zgodnie z art. 140 §2 sprawozdanie finansowe złożone po terminie nie będzie publikowane. Czy to jest zgodne z wolą ustawodawcy? Proszę państwa, w art. 140 §2...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pan minister był ekspertem...)
...nie odsyła się do art. 139.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Problem polega na tym, że czasami sprawozdanie jest składane po roku lub po dwóch latach, i wtedy jego publikacja tak naprawdę jest mało zasadna, no ale...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ja zacytuję może art. 139: organ wyborczy, któremu złożono sprawozdanie finansowe, podaje je do publicznej wiadomości w biuletynie informacji, w formie komunikatu, informację o przyjętych i odrzuconych sprawozdaniach... Przepraszam, zagalopowałem się. Jeszcze raz: „Organ wyborczy, któremu złożono sprawozdanie finansowe, podaje do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej, w formie komunikatu, informację o przyjętych i odrzuconych sprawozdaniach finansowych komitetów wyborczych”. I teraz tak, zastanawiamy się tu z kolegą, czy ten obowiązek będzie dotyczył również sprawozdań złożonych po terminie. Ustawodawca, Sejm, przyjął, że nie. Ale można mieć wątpliwości, czy to jest zgodne z wolą ustawodawcy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie możemy premiować tych sprawozdań, które zostały złożone po terminie. Skoro sprawozdania złożone w terminie są publikowane w BIP, no to byłaby jakaś furtka w tej sytuacji. Składamy po terminie, to nie będzie publikowane. No, nie możemy, jak rozumiem, dodatkowo premiować...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmujemy tę poprawkę i głosujemy.)

Czy to jest poprawka?
(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Tak.)
Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (9)
Dziękuję bardzo.
Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 142 §3 wskazano, iż przypadek na rzecz Skarbu Państwa nie dotyczy korzyści majątkowych, których komitet nie przyjął. Siłą rzeczy nie może dotyczyć, no, trudno sobie wyobrazić, żeby przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa podlegały korzyści majątkowe, których komitet nie przyjął, skoro w tym momencie nie doszło do naruszenia przepisów prawa. Proszę zwrócić uwagę na to, że przepis §1 nie dotyczy korzyści majątkowych przekazanych komitetowi wyborczemu z naruszeniem przepisów kodeksu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...przekazanych.)

...których komitet wyborczy nie przyjął. No jeżeli komitet nie przyjął... Czy to jest zgodne z wolą ustawodawcy? To jest pytanie do pana ministra: czy to dotyczy przypadku również tych nieprzyjętych korzyści?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Ja rozumiem, że może być na przykład taka sytuacja, że ktoś wyśle na konto...)

Dlatego mówię, że to jest pytanie...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...a nie zostanie to przyjęte, czy zwrócone.)

Tylko że proszę zwrócić uwagę, że art. 142 §1 stanowi: „Korzyści majątkowe przyjęte przez komitet wyborczy z naruszeniem przepisów kodeksu podlegają przypadkowi” itd.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak.)

Art. 142 §1 dotyczy tylko przyjętych korzyści majątkowych, zaś art. 142 §3 mówi o tym, iż §1 nie dotyczy korzyści nieprzyjętych przez komitet. W związku z tym...

(*Głos z sali*: To jest oczywiste.)

(*Senator Piotr Wach*: Nie ma tu sprzeczności...)

Jest sprzeczność.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Jest sprzeczność.)

Jest sprzeczność, oczywiście, ponieważ przypadkowi podlegają zgodnie z art. 142 §1 tylko te korzyści, które są przyjęte, więc oczywistym jest, że nie podlegają te, które nie są przyjęte.

(*Senator Piotr Wach*: Na wypadek, gdyby ktoś tego nie rozumiał, jest to napisane wprost.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Wesołość na sali*)

Tak, Panie Ministrze?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, §1 w art. 142 formułuje ogólną zasadę: gdy coś zostało przyjęte z naruszeniem prawa, to podlega przypadkowi. A §3 czy §4 doprecyzowuje...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Chyba §3.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, §3.)

...że jeśli środki wpłynęły z naruszeniem przepisów kodeksu, ale zostały zwrócone lub nie zostały przyjęte, to nie podlegają przepadkowi. I tyle. To jest taka trochę...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ta część jest jasna.)

Być może...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Biuro Legislacyjne proponuje skreślić wyłącznie wyrazy „których komitet wyborczy nie przyjął lub”, gdyż w pozostałej części ten przepis jest jak najbardziej zasadny. Nie ma tu żadnych wątpliwości co do tego, że skrucha powinna być premiowana przez ustawodawcę.

(Głos z sali: Czynny żal.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czynny żal.

(Senator Piotr Wach: ..., „nie przyjął lub”. Tak. Można, w takim zakresie to można.)
Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (9)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 142 §4. Tu są dwie kwestie. Po pierwsze, ustawodawca w tym przepisie posługuje się kolokwialnym sformułowaniem „konto” zamiast określeniem „rachunek bankowy”, tak jak to jest w przepisach zarówno kodeksu cywilnego, jak i ustawy – Prawo bankowe.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jasne.)

Po drugie, w ostatnim zdaniu mówi się o przekazaniu potwierdzenia. Są dwie możliwości, korzyści majątkowe albo zostaną wpłacone na rachunek bankowy dobrowolnie, albo zostaną przekazane właściwemu urzędowi skarbowemu, co dotyczy korzyści majątkowych niepieniężnych, chodzi o fizyczne przekazanie. Tymczasem w ostatnim zdaniu wskazujemy, że potwierdzenie przekazania dotyczy tylko tych korzyści majątkowych, które zostały przekazane właściwemu organowi. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie dotyczy ono korzyści, które zostały wpłacone na rachunek bankowy. Czy właściwy organ wyborczy nie jest zainteresowany tym, że dokonano wpłaty na rachunek bankowy urzędu skarbowego w związku z odpowiednimi korzyściami majątkowymi? Skoro rozróżniamy formy korzyści majątkowych, pieniężne i niepieniężne, i dwa różne sposoby ich przekazywania, to powinno to znaleźć odzwierciedlenie w ostatnim zdaniu, gdyż nie jest oczywiste, że przekazanie potwierdzenia dotyczy również wpłaty na konto.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przekonujące.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, mając na względzie inne przepisy ustawy, dotyczące określenia trybu postępowania w sprawach, o których mowa w ustawie, Biuro Legislacyjne proponuje dostosować technikę legislacyjną przepisu art. 142 §8 do innych przepisów ustawy, analogicznych do tego przepisu. Biuro Legislacyjne proponuje, aby §8 brzmiał: „sąd okręgowy rozpatruje sprawy, o których mowa w ust. 6, w postępowaniu nieprocesowym”. Tyle. Nie ma potrzeby odsyłania do k.p.c. W kodeksie wyborczym w innych przepisach, które mówią o postępowaniu nieprocesowym, nie ma odesłania do k.p.c.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Słusznie.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

(Sygnał telefonu komórkowego)

Nie mogę w tej chwili rozmawiać, bo prowadzę posiedzenie.

Panie Przewodniczący, może pan przejmie przewodnictwo, ja muszę wyjść na minutkę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego. Konsekwentnie proponujemy precyzyjne wskazanie, o jakie przepisy chodzi ustawodawcy. Biuro Legislacyjne proponuje, aby wyrazy „o egzekucji należności pieniężnych w postępowaniu egzekucyjnym w administracji” zastąpić wyrazami „ustawy z dnia o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, Dziennik Ustaw itd., dotyczących egzekucji należności pieniężnych”, tak jak wcześniej.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (7)

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki ma charakter redakcyjny, jest też przykładem na to, dlaczego ta ustawa nie może się nazywać kodeksem. Mianowicie zapis, który można było skrócić, nie został skrócony. Uratować się tego nie da w tym sensie, że wymagałoby to dużo roboty, ale poprawiamy na tyle, na ile można. Jak państwo senatorowie zobaczą, §3–6 w art. 143 są powtórzone w art. 144 w §3–6. Proponujemy po prostu skrócenie tego zapisu w ten sposób, że w art. 144 §3 otrzymuje brzmienie „przepisy art. 143 §3 i §5–7 stosuje się”, zaś §4–6 w art. 144 skreślamy. Jest to dokładnie to samo, tyle że nie przepisujemy tych samych słów.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (7)
Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy rozdziału 16 w dziale I. W dziale I znalazł się rozdział 16, w którym ustawodawca zebrał wszystkie przepisy, których się nie udało nigdzie wkleić. Jest to taki woreczek, do którego wrzucono różne kwestie. Analizując treść rozdziału 16, można dojść do wniosku, że art. 145–148 są to typowe przepisy ogólne, które powinniśmy przenieść do części zawierającej przepisy ogólne i umieścić po art. 5 jako art. 5a–5d. Treść byłaby taka sama, tyle że nie w tym miejscu ustawy. Nie można nazywać przepisem szczególnym czegoś, co jest przepisem ogólnym, a tak to napisał ustawodawca.

W rozdziale 16 jest jeszcze art. 149, który nie jest przepisem ogólnym, w związku z tym nie będziemy go przenosić do przepisów ogólnych, tylko przeniesiemy go do właściwego rozdziału o wyborach prezydenta. Zdaniem Biura Legislacyjnego przepis art. 149 powinien być zamieszczony jako art. 298a, po art. 298, z taką samą treścią, jaka była w rozdziale 16. Konsekwencją tych zabiegów techniczno-legislacyjnych będzie eliminacja z ustawy całego rozdziału 16. Jest on do niczego niepotrzebny.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę bardzo, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Minusem tego jest to, że na sam początek ustawy przenosi się przepisy drobne. Myślę, że ten rozdział został napisany po to, żeby sprawy, które są drobiazgami, nie mieszały się ze sprawami definicyjnymi. Tak mi się wydaje. Może to nie powinny być

przepisy szczególne, tylko powinny się nazywać jakoś inaczej, uzupełniające czy jakieś inne. Tak mnie się wydaje, gdy patrzę na to z punktu widzenia podstawowych definicji dotyczących wyborów.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Chciałbym tylko powiedzieć, że generalnie przepisy ogólne to są przepisy wspólne wszystkim przepisom szczegółowym wyjęte przed nawias, niezależnie od ich wagi. Miejscem formułowania takich przepisów jest część zawierająca przepisy ogólne, która w akcie normatywnym jest na początku.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dla mnie jest to przekonujące.
Przejmuję tę sugestię jako poprawkę własną.
Poddaję ją pod głosowanie.
Kto z panów senatorów jest za? (6)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 152 mamy §4, który mówi, że członkowi obwodowej, rejonowej lub terytorialnej...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Przepraszam, bo ja chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej merytorycznej sprawie. Ja powiedziałem, że to merytorycznie nic nie zmienia, ale w przypadku poprawki dotyczącej przeniesienia muszę to wycofać, nie chcę państwa wprowadzać w błąd i przemilczeć sprawę.

Proszę państwa, przenosząc art. 147 do przepisów ogólnych, w tym momencie byłby to art. 5c, Biuro Legislacyjne chce zaproponować zmianę współuczestniczenia w wydaniu rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Ustawodawca w art. 147 w §2 przewidział, że minister będzie wydawał rozporządzenie na wniosek PKW, Państwowej Komisji Wyborczej. Ta forma współuczestniczenia jest bardzo mocną formą współuczestniczenia. Tak naprawdę zgodnie z zasadami techniki prawodawczej i poglądami doktryny inicjowanie aktu normatywnego powinno być zarezerwowane wyłącznie dla podmiotu, który ma kompetencje do wydawania określonego rodzaju aktu. PKW nie ma kompetencji do wydawania rozporządzeń i w związku z tym nie powinna występować z wnioskiem

w sprawie wydawania rozporządzenia. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej dla takiego podmiotu zastrzeżona jest forma współuczestniczenia po zasięgnięciu opinii. Dlatego przy okazji przenoszenia art. 5c proponujemy następującą zmianę merytoryczną: słowa „na wniosek PKW” zastępujemy słowami „po zasięgnięciu opinii PKW”.

Zwracam uwagę, że to rozporządzenie tak czy siak musi zostać wydane. Mamy tu obligatoryjne upoważnienie, czyli nie jest tak, że gdy nie będzie wniosku, to minister właściwy do spraw kultury nie wyda rozporządzenia. Można powiedzieć, że w art. 147 w §2, w którym była mowa o wniosku i o obligatoryjnym upoważnieniu, występowała wewnętrzna sprzeczność. To była wewnętrzna sprzeczność. Nie ma możliwości wydania rozporządzenia obligatoryjnie... Może inaczej. Formuła „na wniosek” zastrzeżona jest tylko do fakultatywnych rozporządzeń, do sytuacji, w których rozporządzenie może być wydane, ale nie musi, i decyzja w tej sprawie zależy od podmiotu, który występuje z wnioskiem. Tutaj rozporządzenie musi zostać wydane, będzie je musiał wydać minister właściwy do spraw kultury. W związku z tym minister powinien zasięgnąć opinii PKW.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Tak, po zasięgnięciu opinii.

Przejmuję tę sugestię jako własną poprawkę.

Poddaję ją pod głosowanie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Tak, to trzeba przegłosować, bo to jest sprawa merytoryczna. Później będzie w ramach tego wszystkiego... To jest kwestia merytoryczna.)

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Przepraszam za zamieszanie, ale wcześniej nie zwróciłem na to uwagi.)

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 152 §4 mówi o tym, że członkowi obwodowej, rejonowej lub terytorialnej komisji wyborczej w związku z wykonywaniem zadań przysługuje do pięciu dni zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tu jest pewna wątpliwość i zarazem pytanie do pana ministra. Musimy wiedzieć, że komisja rejonowa ma w zasadzie, jeśli chodzi o skład personalny, taki sam status jak komisja okręgowa, czyli składa się z sędziów. Albo pominięto tu komisję okręgową, albo komisja rejonowa nie jest potrzebna, dlatego że sędzia z urzędu jest członkiem komisji rejonowej i on nie potrzebuje zwolnienia, skoro on wykonuje to w ramach swojego urzędowania, w czasie godzin pracy. Nasze przypuszczenie jest takie, że prawdopodobnie nie powinno to dotyczyć członka komisji rejonowej, nie powinno być słowa „rejonowej”, powinno to dotyczyć tylko członka komisji obwodowej lub terytorialnej, bo one z założenia mają charakter, powiedzmy, społeczny. Czy tak jest? Jasne. W tej sytuacji w art. 152 w §4 proponujemy skreślenie wyrazu „rejonowej” wraz z występującym przed nim przecinkiem.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Poddaję ją pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (7)

Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 152 §6. Biuro Legislacyjne proponuje przytoczenie właściwego tytułu ustawy o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach. W związku z tym musimy dodać datę ustawy i oznaczenie dzienniczka promulgacyjnego.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (9)

Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie, marynarki można zdjąć, bo pracujemy już tak długo...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Można?)

Tak, tak.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Skorzystam. Dziękuję.)

Właśnie, bo jest ciepło.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Na nocnej zmianie.)

Tak, właśnie, bo to już nocna szychta.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, piżam nie wzięliśmy.)

(Głos z sali: ...buty.)

Nie, butów jeszcze nie, jeszcze nie.

(Wesołość na sali)

Kolejna uwaga, proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 152 §7. Tutaj jest upoważnienie dla Państwowej Komisji Wyborczej do określenia w drodze uchwały trzech kwestii, w tym takiej najbardziej drażliwej z legislacyjnego i konstytucyjnego punktu widzenia. Mianowicie

PKW określi w drodze uchwały warunki korzystania z dni zwolnień od pracy członków obwodowej komisji wyborczej. To jest w zasadzie praca społeczna, członkowie obwodowej komisji wyborczej nie są podlegli komisji wyborczej, a tak naprawdę bardziej chodzi o to, że członkowie komisji wyborczej jako pracownicy w innych miejscach są podlegli swoim pracodawcom, ale ci pracodawcy nie podlegają PKW. Tymczasem tu okazuje się, że jakiś pracodawca, który w ogóle nie jest zależny od Państwowej Komisji Wyborczej, ma honorować zasady korzystania z dni zwolnień od pracy, które określa Państwowa Komisja Wyborcza. Tego dotyczy nasza wątpliwość. Zastanawiamy się, czy nie powinien tego robić jeden z ministrów. Wiem, że od razu jeden pan minister się odezwie, ale nam nie chodzi konkretnie o tego pana ministra, bo być może powinien to robić minister pracy. To już jest...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, tu mówimy o ministrze do spraw administracji.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

To jest propozycja przepisu zgodna z tym, co dzisiaj obowiązuje. Dzisiaj te kwestie reguluje rozporządzenie ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Jednak to absolutnie nie przesądza o tym, że to ma być ten minister. Proszę zwrócić uwagę, że zakres spraw przekazanych do uregulowania w uchwale PKW jest zakresem, który musi być przekazany do uregulowania w rozporządzeniu, bo to jest materia rozporządzenia, przepisu powszechnie obowiązującego, a nie przepisu o charakterze wewnętrznym PKW.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo.

Tu są dwie kwestie, wysokość diety, zasady wypłacanie tych diet, czyli to, co ze środków, umownie można powiedzieć, Państwowej Komisji Wyborczej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

To ma robić minister właściwy do spraw administracji publicznej. Jest to kwestia wewnętrzna organu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale po zasięgnięciu opinii komisji wyborczej. Taka jest propozycja.)

...i wydaje się, że mogłaby to robić Państwowa Komisja Wyborcza.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Aha.)

Jeśli zaś chodzi o warunki korzystania, to jest to nic innego jak sposób dokumentowania. Nawet obecnie, gdy to rozporządzenie wydaje minister do spraw administracji, to on tylko określa, na podstawie czego ta osoba może korzystać...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli podzielić. Tak?)

Chodzi o sposób dokumentowania.

Jeżeli panowie legislatorzy zgodziliby się, aby zastąpić warunki korzystania sposobem dokumentowania uprawnienia, to wydaje się, że Państwowa Komisja Wyborcza byłaby tu absolutnie właściwa.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: W tej sytuacji będzie wszystko w porządku.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Zatem przejmuję tę propozycję wraz z modyfikacją zaproponowaną przez pana ministra Czaplickiego.

Wiemy, o co chodzi.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 155 §3 i dwóch innych przepisów. Chodzi tam o to, że za każdym razem, gdy prezydent ma wydać jakiś akt dotyczący wyborów, dodaje się „w drodze postanowienia”. Zgodnie z konstytucją prezydent w zakresie tych spraw nie ma innej możliwości, może wydać jedynie postanowienie, dlatego że rozporządzenia i zarządzenia są aktami normatywnymi, a jeśli chodzi o inne akty urzędowe, nienormatywne, to zawsze będzie to postanowienie. To jest pewien skrót, nie trzeba tego pisać. Tak jak w przypadku Państwowej Komisji Wyborczej wykreślaliśmy słowa „w drodze uchwały”, tak w odniesieniu do działań prezydenta RP skreślamy słowa „w drodze postanowienia”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Prezydent pozostaje, uprawnienie pozostaje.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski*: Tak jest.)

Forma jest oczywista. Nie jest potrzebne...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Właśnie, forma jest oczywista, tak trzeba powiedzieć.)

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W związku z tym, że w art. 158 w §3 po raz pierwszy w ustawie ustawodawca odsyła do ustawy o działalności pożytku publicznego, konieczne jest wskazanie dzienniczka promulgacyjnego. W przypadku pierwszego odesłania trzeba wskazać dzienniczek promulgacyjny i to właśnie Biuro Legislacyjne proponuje w propozycji poprawki sformułowanej w punkcie osiemdziesiątym trzecim.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. A czy po drodze nie pojawiły się jeszcze te... Nie.

(*Głos z sali: Jeszcze nie, jeszcze nie.*)

Jeszcze nie. Dobrze.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mamy do art. 170, Panie Senatorze.*)

A tak, to jeszcze trochę. Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Przyjęta jednomyślnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz art. 163 §3. Tu jest podobna uwaga...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Najpierw do §1. To już było? Tego nie było.

Proszę państwa, art. 161 §1...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Art. 163...*)

Omawiamy uwagę osiemdziesiątą czwartą.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, do art. 163.*)

Tak. Uwaga osiemdziesiątą czwartą dotyczy art. 163 §1..

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, bo pan mówił o art. 161. Już dobrze.*)

W przepisie tym we wprowadzeniu do wyliczenia ustawodawca powtarza treść art. 158 §1 pkt 2. Ażeby nie powtarzać tego, co ustawodawca uregulował we wcześniejszym przepisie, Biuro Legislacyjne proponuje nadanie wprowadzeniu do wyliczenia kształtu, który jest zapisany w punkcie osiemdziesiątym czwartym opinii, tak by wprowadzenie do wyliczenia brzmiało: Państwowa Komisja Wyborcza, wykonując zadania, o których mowa w art. 158 §1 pkt 2, w szczególności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jest to kwestia legislacyjna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kwestia legislacyjna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 163 §3. Przed chwilą rozmawialiśmy o przenoszonym art. 5c i formie współuczestniczenia, o tym, że PKW nie jest podmiotem właściwym do występowania z wnioskiem w przedmiocie wydania rozporządzenia. W związku z tym, że tam zamieniliśmy sformułowanie na „po zasięgnięciu opinii”, w ten sam sposób powinniśmy postąpić w art. 147 §2.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.
Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za? (8)
Przyjęta jednomyślnie.
Teraz art. 168 §8.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, tu pojawia się taki problem. Jak się wydaje, ustawodawca na określenie tego samego posługuje się w ustawie różnymi wyrazami. Raz mówi się o techniczno-materialnych warunkach pracy, innymi razem o warunkach techniczno-administracyjnych pracy. Jeżeli zakres tych pojęć w ustawie jest ten sam, to ustawodawca powinien konsekwentnie posługiwać się tym samym określeniem. Ponadto w art. 168 §8 mówi się również o obsłudze i trzeba stwierdzić, że przepis ten powtarza treść art. 186 §, w związku z tym art. 168 §8 nie powinien stanowić o obsłudze. Zastanawiam się tylko nad tym, czy w art. 168 §8 powinniśmy mówić o warunkach techniczno-administracyjnych pracy i zmienić art. 154 §1, czy też w art. 168 §8 powinniśmy mówić o techniczno-materialnych warunkach pracy. Panie Ministrze, pytam, bo to jest...

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja tu specjalnie nie widzę problemu, w gruncie rzeczy są to takie same pojęcia.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Pan minister wyraził aprobatę.*)
(*Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Stanisław Piotrowicz*)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Tak. Przejmuję tę poprawkę.
Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (8)
Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga dotyczy art. 169 §1. Można tu sobie zadać pytanie, dlaczego utrata prawa wybierania nie jest przyczyną wygaśnięcia członkostwa w okręgowej komisji wyborczej, analogicznie do tego, jak to jest na przykład w art. 183 §1. Proponujemy, by w art. 169 §1 po pkt 3 dodać pkt 3a w brzmieniu „utrata prawa wybierania”, tak aby wtedy też następowało wygaśnięcie członkostwa w okręgowej komisji wyborczej.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Przepraszam, jeśli pamiętam, bo to mi chyba umknęło, uzgodniliśmy, że i tak to są sędziowie, więc gdyby utracili oni mandat sędziowski, to nie byłiby członkami komisji. Dlatego wycofujemy się z tej uwagi. Słusznie.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie kolejnej propozycji.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Z propozycji poprawki osiemdziesiątej ósmej też się wycofujemy. To jest mój błąd, powinienem te uwagi wykasować. Zatem teraz propozycja poprawki do art. 177.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W tej chwili przechodzimy do omawiania poprawek dotyczących jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Właśnie poseł Wójcik dzwonił w tej sprawie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Teraz przechodzimy do omówienia tych poprawek.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak.

Mamy poprawki, które zostały przygotowane przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Tak?

(Głos z sali: Uchwalone.)

Uchwalone, już przyjęte. Tak, przyjęte.

Czy tu też jest to przepis wprowadzający te sześć miesięcy? Nie ma. To później będziemy o tym rozmawiać, ja będę miał do tego uwagi.

Proszę państwa, krótko mówiąc, te poprawki zostały przyjęte i to zdecydowaną większością.

(Senator Stanisław Piotrowicz: To już ich nie omawiamy i nie głosujemy nad nimi?)

Nie, nie, oczywiście będziemy głosowali. Ja chcę tylko wskazać pewien wspólny mianownik, bo są to poprawki przyjęte przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Panie Przewodniczący.

(Głos z sali: ...blokiem.)

Proszę?

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie, blokiem to...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: ...tak trzeba, dotyczące okręgów jednomandatowe muszą być przegłosowane łącznie.)

Tak, tak jest, blokiem, bo to jest całość.

Mamy przed sobą żółte druki, druk nr 1052.

Otwieram dyskusję na ten temat.

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć?

Jeśli państwo pozwolicie, ja na początek w swoim imieniu powiem, że ja przejrzałem te poprawki i się z nimi zgadzam.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jeżeli można, to chciałbym zabrać głos. Przystępujemy do omówienia dość istotnej, ważnej zmiany, tak jakby mało już było tych zmian, które zamieściliśmy w dotychczasowej ustawie. Myślę, że tak poważnej kwestii nie można procedować w takich warunkach, o tej porze i w takim tempie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie mamy innej możliwości.)

Jeżeli teraz, o godzinie 21.00, chcemy rozpocząć dyskusję na temat okręgów jednomandatowych, to moim zdaniem jest to niepoważne stawianie sprawy. Dlatego jestem przeciwny temu, żeby o tej porze i w takich warunkach wprowadzać pod obrady do tak już obszernej ustawy, kwestionowanej przez specjalistów, kolejny rozdział, dotyczący tak ważkiej kwestii.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To nie jest kolejny rozdział, to jest element kodeksu wyborczego, to nie jest nic nowego, to jest w projekcie, w związku z tym jest to element całości. To nie jest nic nowego, nie jest to jakaś, że tak powiem, wrzutka, która nas zaskakuje. To jest pierwsza sprawa. To przecież było w Sejmie, to było w Sejmie, tak że to...

(Senator Stanisław Piotrowicz: A co się wydarzyło w Sejmie?)

Nie zostało to przyjęte.

(Głos z sali: Tylko tyle.)

Tylko tyle.

(Wesołość na sali)

Tak, tylko tyle, ale ta sprawa była w projekcie, była procedowana. W związku z tym nie są to nowe okoliczności czy nowe instytucje, które dzisiaj wprowadzamy. Dyskusja na temat jednomandatowych okręgów toczy się już przynajmniej rok, Panie Przewodniczący.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ale nie w Senacie.)

A może i dłużej, może i dłużej.

Tak że bardzo proszę, dyskusja została rozpoczęta.

Pan senator Wach jest już trzecim dyskutantem.

Senator Piotr Wach:

To jest nowa ustawa i z tego, co ja rozumiem, zarzutu o to, że poszerzamy materię, w tym zakresie być nie może.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie ma takiej możliwości.)

Tu jest poświęcony cały rozdział wyborom do Senatu, tak że to jest na miejscu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

My wewnętrznie na ten temat dyskutowaliśmy i właściwie popieraliśmy te sprawy. Ja wyrażam poparcie. Mam jednak pytanie o to, czy są jakieś precyzyjne zastrzeżenia legislacyjne lub propozycje zmian w tym zakresie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Biuro Legislacyjne już opracowało poprawki dotyczące wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych po poprzednim posiedzeniu komisji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest i one zostały przyjęte.)

W związku z tym poprawki są przygotowane od strony legislacyjnej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Są opracowane, tak jest.)

(Senator Piotr Wach: Spójne i poprawne.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

My nie mamy do nich zastrzeżeń. Jest jednak kwestią merytoryczną, czy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście. Dobrze.

Pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Proszę państwa, niezależnie od tego, jak będę głosował, chcę tylko powiedzieć, że wielokrotnie uczestniczyłem, swego czasu jeszcze z profesorem Chrzanowskim, w bardzo pogłębionych analizach w sprawie możliwości wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu, co bardzo wiele środowisk chciało wprowadzić. Według

wszelkich analiz, przeprowadzonych przez specjalistów, konstytucjonalistów i ludzi, którzy zajmują się ordynacjami wyborczymi, szczególnie w zakresie jednomandatowych okręgów wyborczych, we wszystkich demokratycznych krajach i w systemach, które starają się w sposób maksymalnie sprawiedliwy i wiarygodny wyłaniać w tego rodzaju okręgach właściwych kandydatów, dla czytelności, wiarygodności tego rodzaju wyborów zawsze konieczna jest druga tura i balotaż. Tylko o tym chciałem powiedzieć, żeby to było jasne, i wydaje mi się, że to powinno się znaleźć w protokole. W przypadku okręgów jednomandatowych nie ma wiarygodnych wyborów bez drugiej tury. Potrzebne jest 50%, wtedy kandydat przechodzi dalej, jeżeli nikt tego nie uzyskał, to dwóch kandydatów startuje w drugiej turze. Wtedy jednomandatowe okręgi są w miarę wiarygodne w sensie reprezentatywności. Chciałem tylko o tym powiedzieć, żeby to było jasne. A zupełnie innym problemem jest problem psychologiczny, społeczny, dlatego nie zostało to wprowadzone w okresie AWS, choć ja nad tym pracowałem z profesorem Chrzanowskim, ponieważ w wyborach do Senatu do drugiej tury poszłoby prawdopodobnie maksimum 15%, może 12%. To są tak zwane względy psychologiczno-społeczne. Niezależnie od tego wszędzie jest utrwalona zasada, zgodnie z którą w przypadku okręgów jednomandatowych wiarygodność wyborów zapewnia druga tura.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, czyli to jest takie...

Pan przewodniczący Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Proszę państwa, ja chciałbym się przyłączyć do wypowiedzi pana przewodniczącego Piotrowicza...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak czy inaczej musimy to zrobić.)

...bo jednak jest to propozycja gruntowych zmian zasad przeprowadzania wyborów do Senatu. Chcecie to zrobić w formie poprawki do ustawy uchwalonej przez Sejm. Ja tu podpytywałem panów legislatorów, czy obracając się w materii ustawy, nie dokonujemy zbyt zasadniczej zmiany. Otrzymałem odpowiedź, że jest to możliwe.

Jednak mnie jako senatorowi trudno rozstrzygnąć tę kwestię i chyba od pana przewodniczącego również nie otrzymam odpowiedzi na temat konkretnych rozwiązań, a w szczególności na przykład geografii wyborczej. Nie wiem, czy pan przewodniczący jest mi w stanie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego mój okręg w postaci województwa został podzielony tak, jak został podzielony, dlaczego jedne powiaty zostały przyłączone do innych powiatów.

Oczywiście ja rozumiem to, że koledzy z Platformy Obywatelskiej od pewnego okresu prowadzili na ten temat dyskusje i są do prowadzenia tej dyskusji, przynajmniej wewnętrznie, przekonani, ale nas, Panowie, zaskakujecie w sposób gruntowny. Ja uważam, że to jest niezbyt odpowiednia forma partnerskiego traktowania. Ja w tej chwili nie będę w stanie dokonać rzetelnej analizy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Sejm nad tym głosował, Sejm nad tym głosował.)

Panowie, na takiej zasadzie możemy tu ustalić, że mamy jednoizbowy parlament, bo Sejm nad tym dyskutował, a my nie mamy możliwości dyskutowania nad tym, mamy przeprowadzić tę dyskusję, że tak powiem, w ułomnej formie.

Nie dość tego, ja panom zarzucę jeszcze jedno. Otóż ten sposób procedowania to jest po prostu przykładanie ręki do degradacji Senatu. Sejm się na to nie odważy z różnych powodów politycznych, a my mamy przeprowadzić bardzo uproszczoną dyskusję. Sami chcemy się zdegradować, bowiem zapadła gdzieś decyzja polityczna.

Panowie, bądźmy szczerzy, mówiliście o tym, że trzeba przeprowadzić reformę systemu wyborczego itp., itd. Chcecie to zrobić, że tak powiem, rękoma Senatu, przeprowadzić jakąś małą reformę po to, żeby z czymś iść do wyborów. Taki jest sens polityczny tego wszystkiego. Bądźmy szczerzy i mówmy sobie prawdę, mówmy, jak jest.

Ja nie kwestionuję zasadności dyskusji na ten temat, bo oczywiście musi być prowadzona dyskusja na temat kwestii ustawienia ustrojowego Senatu, na temat kwestii wyborczych, prowadzenia wyborów między innymi do Senatu, jest to element, o którym powinno się dyskutować, ale nie w takiej formule.

Myślę, że choć to nie jest materia, że tak powiem, stricte konstytucyjna, ale jest to materia, którą moglibyśmy przedyskutować chociażby w powołanej przez nas podkomisji zajmującej się zmianami w konstytucji, bo jest to pewna zmiana ustrojowa, choć nie dotyczy bezpośrednio konkretnego artykułu konstytucji, która pozwala na zmiany w tym zakresie. Niezależnie od tego jest to gruntowna zmiana zasad wyborczych, która być może będzie skutkowałą następnymi zmianami prawa wyborczego i pewnymi relacjami ustrojowymi.

Przyznam, że jestem trochę zaniepokojony tym, że proponuje się rozmowę na ten temat w takiej formie. Uważam, że powinniśmy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panowie, szanujemy swój czas, wiemy...)

Ja szanuję, ale sprawa jest bardzo poważna. Wydaje mi się, że nie jest to właściwa forma. Myślę, że nie ma tu nawet... Ja zadałem pytanie. Czy pan przewodniczący, czy ktoś z państwa jest w stanie udzielić mi informacji, dlaczego dokonaliśmy takiego podziału, dlaczego taka jest geografia wyborcza, jeśli chodzi o poszczególne okręgi? Pewnie nikt nie jest w stanie. Oczywiście w odniesieniu do swojego województwa to pewnie tak.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, bo się tym interesowałem. I wiem, że jeśli chodzi na przykład o mój okręg wyborczy, to jest zgodnie...

(Senator Paweł Klimowicz: To jest bardzo dobrze.)

Ja podaję przykład.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...to jest zgodnie z tym, jaki jest... Przypominam, że są okręgi do sejmików wojewódzkich...

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie w pełni, nie w pełni.)

U mnie tak jest. To był klucz. Są już utrwalone okręgi, na przykład w naszym województwie są cztery okręgi w wyborach do Senatu, więc jest czterech senatorów, i są cztery okręgi do sejmiku wojewódzkiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Reasumując, ja chcę przedstawić zastrzeżenie, bo państwo uniemożliwiacie nam rzetelną dyskusję na ten temat. W takiej formie....

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Przewodniczący, przepraszam...)

Taka jest moja ocena.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja o sprawie, co do której zgodzę się z kolegą, powiedziałem na samym wstępie. Powiedziałem o tym, że jesteśmy w takiej sytuacji, że powinniśmy w komisji pomyśleć o wydłużeniu tego okresu, bo rzeczywiście pracujemy w sposób nienormalny. Powiedziałem to na samym wstępie, mając również na myśli tę kwestię. Z tym się zgadzam. Niezależnie od tego nie mamy wyjścia, musimy po prostu opracować stanowisko.

Pan senator Paweł Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym troszeczkę uspokoić kolegę senatora Paszkowskiego. Ja się podpisuję pod tym projektem dwiema rękami. Ja go wcześniej analizowałem i uważam, że to jest bardzo dobry projekt. Nie zmienia to faktu, że w 100% zgadzam się z uwagami pana senatora co do formy.

Panie Przewodniczący, odniosę się może troszeczkę szerzej, bo my ciągle jesteśmy stawiani w takiej sytuacji, w której nie mamy wyjścia, musimy już, na wczoraj...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest termin konstytucyjny, trzydzieści dni.)

Mnie chodzi w ogóle o organizację prac Senatu i komisji. Taka sytuacja, jaka teraz ma miejsce... Ja się nie dziwię kolegom z PiS, że tak reagują, bo nie mieli takiej okazji do przedyskutowania tego, jaką my mieliśmy. My dyskutowaliśmy nad tym jakoś tam wewnętrznie. Oczywiście też czuję pewien niedosyt, bo to było troszeczkę...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale w Sejmie projekt leżał pół roku.)

Jesteśmy jednak w Senacie.

Ta dyskusja odbywała się, czasem nawet burzliwa, ale w kuluarach, i nie mieliśmy okazji przedyskutować tego szeroko. Ja bardzo bym namawiał kolegów z PiS, aby jednak zgodzili się na dalsze procedowanie nad tym projektem, jednocześnie absolutnie... Nie wiem, do kogo skierować apel o to, żebyśmy w ogóle...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Trzeba zmienić konstytucję.)

Panie Przewodniczący, bo to nie jest pierwszy raz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Po prostu będziemy musieli zmienić konstytucję. Widzimy ten problem.

Pan przewodniczący Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na taką sprawę. Ja protestuję przeciwko takiemu trybowi procedowania i wcale nie jest dla mnie wytłumaczeniem to, że musimy, bo trzydzieści dni. Nie, nie musimy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Musimy.)

Nie jesteśmy Izbą, która podejmuje decyzje automatycznie, bez rozpatrzenia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Senatorze, to jest termin konstytucyjny.)

Nie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jak nie?)

Nie. Senat ma możliwość odrzucenia ustawy, jeżeli nie ma możliwości przeprowadzenia rzetelnej dyskusji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już jest kwestia...)

W związku z tym nie jest tak, że gdy do Senatu wpłynie jakiś projekt, to Senat musi ten projekt przyjąć i ma na to trzydzieści dni. My pod takim prężeniem funkcjonować nie możemy. Mało tego, chcę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, mianowicie o tym, że całe odium spada później na Senat. To Senat stanowi ustawy, które są bubłami. Chciałbym przynajmniej, żeby wtedy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Senat poprawia.)

Tak, poprawia, ale słyszałem już wiele głosów krytyki, słyszałem, że Senat po raz kolejny przyjął bubel prawny. Chciałbym przynajmniej, żeby autorzy tych bubli byli pokazywani, a nie cały Senat in corpore.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja powiem dosłownie parę zdań. Pan senator Paszkowski ma sporo racji, ale również sobie zaprzeczał, mówiąc o tym, że jest to zmiana mała, a jednocześnie duża. Ona jest w sam raz, ona jest w sam raz. Akurat miejsce tej Izby takie, że mogłyby tu być jednomandatowe okręgi i wybory w tych okręgach. W przypadku Izby niższej raczej nie, po ostatnich wyborach nawet Wielka Brytania wycofuje się z tego systemu, przynajmniej zapowiadała taką reformę, bo wybory dały wyniki skrajnie nieliniowe. Jednak u nas jest to do przeprowadzenia.

Oczywiście przyjemniej by było dyskutować dłużej, przyjemniej by było, gdyby to była nasza inicjatywa, wtedy moglibyśmy bardzo długo dyskutować. Jednak do kodeksu możemy to wprowadzić tylko teraz lub sprawę porzucić, co właściwie sugeruje pan przewodniczący Piotrowicz. Tym razem Senat mógłby się nie wypowiadać, bo gdyby sprawę porzucił, nie zdążył, to by to nie zostało przyjęte, gdyż Sejm nie miałby się do czego odnosić. Jeżeli my wprowadzimy przepisy dotyczące okręgów jednomandatowych, to Sejm nadal ma możliwość ich odrzucenia. Tyle że dostanie materię powtórnie przetrawioną, z pewnym wynikiem, po naszej dyskusji, wtedy zobaczymy, co z tego będzie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Tak jak powiedziałem, to jest akurat Izba, do której takie rozwiązanie by pasowało. Ja bym nie głosował za okręgami jednomandatowymi w Izbie niższej, mimo że kiedyś zajmowaliśmy takie stanowisko, szczególnie po doświadczeniach brytyjskich z ostatnich wyborów, ale tutaj wydaje mi się to na miejscu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Bohdan Paszkowski: Gwoli sprostowania...)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Gdy słucham tego rodzaju wypowiedzi, to zastanawiam się, czy Senat ma jeszcze rację bytu. Jeżeli ma bezkrytycznie i bez dyskusji przyjmować to, co zostało uchwalone w Sejmie, a jeżeli źle przyjmie, to przecież Sejm to wyprostuje, to wydaje

mi się, że to nie ma głębszego sensu. Senat podcina własne korzenie i w moim przekonaniu traci rację bytu. Nie ma sensu istnienie Izby, która jest tylko niejako przedłużeniem Sejmu.

(Senator Bohdan Paszkowski: Panie Przewodniczący, tylko dwa...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, odbędzie się dyskusja plenarna, nikt żadnemu senatorowi nie zamknie...

(Senator Bohdan Paszkowski: Panie Przewodniczący, dwa zdania.)

Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Na początek nieco polemicznie, bo chyba zostałem źle zrozumiany. Zmiana jest zasadnicza, ale mówiłem o tym, że jest ona dopuszczalna w kontekście prawnym. Jednak to, co jest dopuszczalne prawnie, niekoniecznie musi należeć, nazwijmy to, do dobrych obyczajów parlamentarnych. Niestety, dochodzę do przekonania... Ja traktuję te rozwiązania i tę propozycję – nie obrażcie się, Panowie – kolokwialnie mówiąc, jako pewną chytrówkę. Zamiast przygotować inicjatywę ustawodawczą i rozwiązać ten problem, przy okazji pracy nad kodeksem czy prawem wyborczym próbuje się przepchnąć sprawę, która nie została u nas przygotowana, przedyskutowana.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dlaczego nie jest przygotowana?)

To jest na tyle poważna kwestia, że powinna się stać przedmiotem odrębnej debaty, a nie pojawiać się na takiej zasadzie, że wpuszczamy to, bo jest taka możliwość, możliwość prawna, formalna. Istotą działań Senatu chyba nie jest to, żeby rozwiązywać tylko to, co jest możliwe prawnie do rozwiązania, nie bacząc na pewne zwyczaje parlamentarne, które powinny być zachowane.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale to nie jest nowy projekt. Panie Senatorze, przypominam, że ten projekt przez pół roku leżał w Sejmie i wszyscy, szczególnie senatorowie zainteresowani tą kwestią, powinni doskonale wiedzieć...

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Przewodniczący, gwoździ sprawiedliwości. W Sejmie leży pewnie kilkaset różnego rodzaju projektów. Czy pan uważa, że to jest warunek wystarczający do tego, żeby każdy senator, że tak powiem, z miejsca zapoznawał się z tymi projektami?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tym bardziej że to dotyczyło senatorów, to dotyczyło nas, senatorów. W tej sytuacji wydaje się, że to powinno być przedmiotem naszego zainteresowania.

Proponuję, żebyśmy skończyli dyskusję.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jeśli mogę, to dwa zdania...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja uważam, że ten kierunek jest dobry, ponieważ jest to kierunek, który wzmacnia Senat w całej konstrukcji ustrojowej. Ważne jest to, co powiedziałem wcześniej. Oczywiście będę głosował za jednomandatowymi okręgami, tylko jeszcze raz chcę podkreślić tę sprawę. Można sobie wyobrazić sytuację, w której dostanie się do Senatu kandydat, który będzie miał 9%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, chwileczkę. Wobec braku drugiej tury może dojść do takiej sytuacji. Chodzi o jakość, reprezentatywność i wiarygodność. Jeżeli będzie startowało dwunastu czy piętnastu kandydatów, to można sobie wyobrazić takie rozdrobnienie głosów, że dostanie się do Senatu ten, który uzyskał 12%. Ja tutaj widzę problem, nie w idei, nie w koncepcji, bo ta koncepcja jest dobra, to jest dobry kierunek, jeżeli chodzi o Senat. Tymczasem wcześniej nie pomyślano o tym, że – tak jak w przypadku wyborów na prezydenta miasta czy na prezydenta Polski, które też są w zasadzie jednomandatarne, wynika to z istoty zagadnienia – musi być balotaż.

Senator Stanisław Piotrowicz:

W pełni podzielam punkt widzenia pana senatora Piesiewicza, zgadzam się, że rzeczywiście może dojść do takiej sytuacji, i to właśnie pokazuje, jak potrzebna jest dyskusja w tej sprawie.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja będę głosował za, bo kierunek jest dobry, kierunek jest dobry. Tylko istnieje tu takie niebezpieczeństwo. Chciałem o tym powiedzieć, żeby zostało to odnotowane z myślą o przyszłości.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie, głosujmy, bo mamy przed sobą jeszcze dużo pracy. To jest kolejny punkt, kolejny artykuł.

Kto jest za przyjęciem, tak jak powiedział przedstawiciel Biura...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Może chociaż wymienimy...)

Przecież każdy ma w ręku...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Nie głosujemy nad wszystkimi.)

To bardzo proszę. Proszę przedstawić, nad którymi poprawkami będziemy głosowali, mam na myśli blok poprawek.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli można. To jest druk nr 1052A. Głosujemy nad poprawkami piątą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą i nad załącznikiem, czyli nad poprawką osiemnastą. Nad tymi poprawkami trzeba głosować łącznie, gdyż dotyczą one wprowadzenia okręgów jednomandatowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, całościowo, łącznie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (6)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawki zostały przyjęte.

Proszę, kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga, zawarta w punkcie osiemdziesiątym dziewiątym opinii, dotyczy art. 177 §1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w przesłankach wygaśnięcia członkostwa w terytorialnej komisji wyborczej dodać przesłankę utraty prawa wybierania oraz przesłankę niespełniania warunku, o którym mowa w art. 176 §2. Jest to przesłanka nieposiadania miejsca stałego pobytu na terytorium objętym zasięgiem terytorialnej komisji wyborczej. Chodzi o to, aby dostosować ten przepis do tego, co jest w art. 183 §1 pkt 4 i 5.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Dziękuję.

Kolejna propozycja, punkt dziewięćdziesiąty opinii.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Uwaga zawarta w dziewięćdziesiątym punkcie opinii dotyczy art. 177 §2 pkt 2. Biuro Legislacyjne proponuje, aby uściślić ten przepis, zastępując wyrazy „zgłoszonego przez niego członka komisji” wyrazami „wskazanego przez niego sędziego”. Chodzi tu o odwoływanie przez prezesa sądu okręgowego członka... Przepraszam, już się gubię. Jakiej komisji?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Okręgowej komisji wyborczej. Chodzi o kwestię proceduralną. Nie ma tu mowy o zgłaszaniu członka komisji, jest mowa o wskazaniu przez sędziego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pan minister Czaplicki ma co do tego uwagi?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja tak patrzę. Jeśli chodzi o niespełnianie warunków, o ten warunek zamieszkiwania, to powinni być z tego wyłączeni sędziowie z komisji terytorialnych, bo w skład

komisji wojewódzkiej, powiatowej i miasta na prawach powiatu wchodzi sędzia. On nie musi mieszkać na terenie jednostki, w której...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ale w przypadku tych, którzy nie są sędziami, ten warunek powinien być spełniony.)
To oczywiste.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I o to chodzi w tej poprawce.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W związku z tym powinniśmy wyłączyć obowiązek, który tutaj dodaliśmy, chodzi o to „niespełnianie warunku, o którym mowa w art. 177 §2”, w odniesieniu do członka komisji będącego sędzią. My sformułujemy taki przepis. Będzie to propozycja poprawki dotyczącej art. 89...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wraz z tą przed chwilą zasugerowaną modyfikacją.)
Tak. Tylko dobrze by było, żeby komisja przegłosowała tę modyfikację, bo nie wiem, czy wszyscy członkowie komisji zauważyli, że coś się zmieniło.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (9)

Dziękuję.

Proszę, kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Mówiliśmy o propozycji poprawki sformułowanej w punkcie dziewięćdziesiątym opinii, dotyczącej art. 177 §2 pkt 2. Jest to uściślenie. W tym przepisie chodzi nie tyle o zgłoszonego przez niego członka komisji, ile o wskazanego przez niego sędziego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To już było, przed chwilą.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ale nie głosowaliśmy nad tym, przerwało się...)

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednogłośnie.

Proszę, dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, przed nami art. 179. Przepis ten powtarza treść art. 154 §1 i w związku z tym jest zbędny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, zestawiając art. 180 z art. 154, należy stwierdzić, iż wszelką obsługę komisji obwodowej zapewnia wójt. W związku z tym w art. 184...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W art. 180.)

...w art. 180 należy skreślić zdanie pierwsze oraz wyrazy „w tym celu” zastąpić wyrazami „w celu realizacji zadań, o których mowa w art. 154 §1”, tak aby skorelować ze sobą art. 180 i art. 154.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Przyjęta jednomyślnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 181 §8. Mamy tu takie pytanie. Czy w przypadku, o którym mowa we wskazanym przepisie, konieczne jest uzyskanie zgody osoby...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przepraszam, Panie Mecenasiu...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator ma swoją poprawkę.

Proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja miałbym pewną sugestię, kieruję to do państwa. Dlaczego obwodową komisję wyborczą powołuje wójt, a nie na przykład prezes sądu? Chciałbym tu wprowadzić tego rodzaju poprawkę. Oczywiście ja mam przygotowaną tę poprawkę, tylko jest to...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Do którego artykułu?)

Do art. 181.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: My jesteśmy... Dobrze, akurat.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawka ta brzmiałaby w ten sposób. W zdaniu pierwszym byłaby mowa o tym, że obwodową komisję wyborczą powołuje prezes właściwego terytorialnie sądu rejonowego, a nie wójt. Wtedy §8 mówiłby o tym, bo tu też jest mowa...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Komisję obwodową?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Przecież to zapewnia urząd, to są obwodowe komisje...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dobrze, ale dlaczego wójt powołuje komisję. Ja bym proponował, żeby tę komisję powoływał prezes sądu.

Senator Stanisław Gogacz:

Jeżeli chodzi o powoływanie obwodowej komisji wyborczej, to mamy dość jasno sformułowane procedury, które tym kierują...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

...ilu spośród przedstawicieli komitetów, jeżeli zabrakło, to można dokooptować itd.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...obwodowych.)

Pozostając w konwencji tego problemu, jak się wydaje, chciałbym zwrócić uwagę na art. 183, który koresponduje z art. 181. O ile tu mówi się o powołaniu komisji obwodowej i to zarówno w przypadku wyborów krajowych, jak i samorządowych, i mamy jasność sytuacji, o tyle niepokoi mnie fakt, że odwoływanie członków komisji, a w art. 183 jest o tym mowa, wydaje się niedoprecyzowane. Stwierdzenie w §2, że wójt odwołuje członka obwodowej komisji wyborczej w przypadku niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków przez członka komisji, wydaje się jednak mało precyzyjne. Są dwie kategorie odwołania, w §1 w pkt 6 jest odwołanie i w §2 jest odwołanie. Odwołanie wójta dotyczy oczywiście tylko wyborów krajowych, w przypadku wyborów samorządowych odwołaniem zajmuje się właściwa terytorialnie komisja wyborcza wyższego stopnia.

Ja proponuję – jeśli oczywiście nie będzie głosów, które by mnie od tego odwiodły, jeżeli nie błędę i nie usłyszę tego ze strony państwa – ażeby w art. 183 było tak, jak jest w przypadku wyborów krajowych, czyli tu, gdzie odwołaniem zajmuje się komisja wyższego stopnia. Proponuję, aby tak samo było w przypadku wyborów samorządowych, aby było to połączone w jedno. To są sytuacje sporadyczne, a nie chciałbym doprowadzać do sytuacji, w której wójt, bardzo często posiadający barwy polityczne, decydowałby o tym, że odwoła albo nie odwoła członka komisji. Chodzi mi o ujednolicenie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Pan minister Czaplicki się zgłasza.

Proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przede wszystkim muszę zauważyć, że w art. 181 jest niestety błąd merytoryczny. Przepis powinien brzmieć inaczej, przynajmniej taki był zamiar Izby. Dotychczasowe przepisy ordynacji stanowią, że obwodową komisję wyborczą w wyborach prezydenta, w wyborach do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego powołuje wójt,

zaś w wyborach organów samorządowych powołuje ją komisja gminna. Panie Senatorze, stąd przepis mówiący o tym, że członka komisji w wyborach samorządowych odwołuje komisja gminna czy terytorialna wyższego stopnia.

(*Głos z sali*: Czyli to jest błąd.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, to jest błąd, brakuje...)

Merytoryczny. Art. 181 powinien brzmieć tak: obwodową komisję wyborczą powołuje w wyborach do Sejmu i Senatu...

(*Głos z sali*: Powinien być myślnik i słowo „wójt”.)

...po myślniku słowo „wójt”, a potem: w wyborach do organów stanowiących właściwa terytorialna komisja.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki*: To jest błąd.)

Ano właśnie. Tak jest. Bardzo istotna poprawka.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

To jest pierwsza sprawa. Wójt nie może przecież dla siebie, do swoich wyborów powoływać komisji ani jej odwoływać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście.

Senator Stanisław Piotrowicz:

A co pan minister sądzi o tym, żeby czynił to prezes sądu?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki*: Chodzi o komisje obwodowe?)

Tak.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Szczerze mówiąc, nie rozmawialiśmy o takiej sytuacji, bo...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Prezes się zagubi, prezes powołuje komisje okręgowe...)

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Ja chciałbym usłyszeć stanowisko pana ministra.)

Ja nie widziałbym takiej konieczności, nie musi to być sędzia. Okręgowe komisje, czyli tam, gdzie są sędziowie, w innych wyborach powołuje Państwowa Komisja Wyborcza, więc tu nie ma żadnej analogii, a sędzia wskazuje do komisji okręgowej, do wojewódzkiej i do terytorialnej, tam komisarz powołuje wojewódzką, gminną, miejską komisję wyborczą, komisarz, który jest zresztą sędzią. Jeśli zaś chodzi o komisje obwodowe, to jest w tej chwili przyzwolenie, aby robił to wójt, ale tylko w wyborach, nazwijmy to, ogólnopolskich, a nie w wyborach samorządowych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja zadałem pytanie dotyczące art. 183. Niezależnie od tego, co pan minister stwierdził, w art. 183 §2 mówi się o tym, że wójt po prostu może odwołać członka obwodowej komisji. Nie wskazuje się, że czyni to na polecenie przewodniczącego komisji obwodowej, nie stwierdza się – tak jak przy okazji wyborów samorządowych – że robi to komisja wyższej rangi. Jest po prostu napisane, że wójt odwołuje. W tej sytuacji ja mogę interpretować to w ten sposób, że wójt po prostu odwołuje.

(Głos z sali: Nie.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W przypadku...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są przesłanki. To jasne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ocenne.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Obecne przepisy uchwały Państwowej Komisji Wyborczej stwierdzają, że w sprawie wystąpienia o odwołanie do wójta potrzebna jest co najmniej decyzja przewodniczącego lub obwodowej komisji. Wójt nie może sobie ot tak sam z siebie nikogo odwołać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale §2 mówi wyraźnie o tym, że wójt odwołuje...)

Zgadza się, odwołuje, ale zasady zgłaszania i uzupełniania składów reguluje uchwała...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Aha, rozumiem.)

...regulamin komisji obwodowej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Odwołuje, ale po spełnieniu określonych warunków. O to chodzi. Jasne.

Ja przejmuję poprawkę, którą przedstawił pan minister Czaplicki, dotyczącą art. 181, aby rozróżnić, do jakich wyborów...

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Jeśli można, to jeszcze jedno...)

Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli chodzi o powołanie komisji obwodowych w wyborach do Sejmu i Senatu, to zrobimy dwadzieścia jeden dni. Obecnie jest czternaście, ten okres był skrócony, a powinno być dwadzieścia jeden. Czternaście dni, jak się okazuje, to jest trochę za mało, żeby porządnie przeprowadzić szkolenie itd. Obwodowa komisja byłaby zawsze powoływana najpóźniej w dwudziestym pierwszym dniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest w art. 181. Tak?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak, tak.*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Ja może przedstawię treść poprawki, jeżeli można, od strony technicznej. W art. 181 w §1 w pkt 1 wyrazy „w czternastym dniu” zastępuje się wyrazami „w dwudziestym pierwszym dniu” oraz na końcu po wyrazie „wyborów” dodaje się wyrazy „– wójt”. Jednocześnie w art. 181 w §1 w zdaniu wprowadzającym na końcu skreśla się wyraz „wójt”, bo to jest powiązane. To druga zmiana. Trzecia propozycja dotyczy art. 181 §1 pkt 2. Na końcu dodajemy sformułowanie „właściwa terytorialna komisja wyborcza”. Tak, Panie Ministrze?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak jest.*)

A już w ramach innej propozycji poprawki wykreśliliśmy na końcu wyrazy „z zastrzeżeniem”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proponuję, żeby nad tymi poprawkami głosować en bloc, bo one są spójne, są ze sobą powiązane.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dobrze. Tak jak powiedziałem, to są te trzy sprawy.*)

Kto jest za ich przyjęciem? (6)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, kolejna uwaga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego. Nasuwa się pytanie, czy w przypadku...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Chodzi o art. 184 pkt 4. Tak?*)

Art. 181 §8, uwaga dziewięćdziesiąt trzecia. Czy w przypadku uzupełnienia składu obwodowej komisji wyborczej konieczna będzie zgoda osoby, która będzie wchodziła w skład takiej obwodowej komisji? §6 art. 181 nie dotyczy sytuacji, o której mowa w art. 181 §8. Zgoda powinna być tu i tu.

(*Głos z sali: To jest oczywiste.*)

To jest oczywiste, a właściwie nie jest oczywiste, bo nie ma odpowiedniego przepisu. W związku z tym do uzupełnienia składu należy również odnieść §6, tak jak...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stosuje się odpowiednio.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.*)

Tak jest. Przejmuję tę propozycję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Przyjęta jednomyślnie.

Dziękuję.
Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 184 w pktcie 4 jest pewna pomyłka. Do zadań obwodowej komisji wyborczej należy przysyłanie wyników głosowania do właściwej okręgowej lub terytorialnej komisji wyborczej. Zabrakło tu komisji rejonowej, bo w wyborach do Parlamentu Europejskiego przysyła się wyniki do komisji rejonowej. Ażeby to skrócić, to można napisać, że przysyła się wyniki głosowania do właściwej komisji wyborczej, a z innych przepisów wynika, do jakiej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Do właściwej, nie do okręgowej lub rejonowej komisji, tylko do właściwej.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Tak.)

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (6)

Przyjęta jednomyślnie.

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Do właściwej.)

Do właściwej, tak.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Ustalamy z kolegą sposób sformułowania poprawki.)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: To, co odczytałem, jest dobre. Tu jest drobna pomyłka...)

Prosimy dalej. Musimy trochę przyspieszyć, bo już prawie 22.00.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 186 §1...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Panie Przewodniczący, jeśli można?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Przewodniczący, na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej myśmy zgłaszali poprawkę, aby słowa „ministra właści-

wego” zastąpić sformułowaniem „ministra właściwego do spraw budownictwa”. Chodzi o art. 185, o upoważnienie w §2.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:

Pan minister proponuje, aby w art. 185 w §2 wyrazy „minister właściwy do spraw administracji publicznej” zastąpić wyrazami „minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej”.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dokładnie tak.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (6)
Dziękuję bardzo.
Proszę dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga dotyczy art. 186 §1, to jest punkt dziewięćdziesiąty piąty opinii. Biuro Legislacyjne proponuje skreślić jako oczywiste wyrazy „w zakresie określonym w kodeksie oraz innych ustawach”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.
Przejmuję ją.
Kto jest za jej przyjęciem? (6)
Przyjęta jednomyślnie.
Dziękuję.
Proszę dalej.

Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:

W uwadze do art. 187 chodzi o zgodność z pewnymi zasadami ustroju organów czy urzędów administracji publicznej. Mianowicie w art. 187 ciała wewnętrzne Krajowego Biura Wyborczego nazywamy jednostkami organizacyjnymi, tymczasem zgodnie z regułami tworzenia ustroju organów administracji publicznej państwową jednostką organizacyjną jest Krajowe Biuro Wyborcze. Wobec tego w skład Krajowego Biura Wyborczego wchodzi nie jednostki organizacyjne, lecz komórki organizacyjne. Stąd w §2, w §3 i w §4 proponujemy zastąpić słowo „jednostka”, które jest użyte w różnych przypadkach, wyrazami „komórka organizacyjna Krajowego Biura Wyborczego”. Merytorycznie nie powodujemy żadnych zmian.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy to jest istotna zmiana?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Bardzo nie lubię słowa „komórka”.*)

Komórka, no właśnie. Musi być słowo „komórka”?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Skoro tak ma być...*)

Ja też do słowa „komórka” mam...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Może rzeczywiście można by tutaj... Ażeby być w porządku z pewnymi...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Podstawowa komórka to jest dla mnie rodzina.*)

W całej administracji publicznej tak jest i nikt się tego nie wstydzi. Na przykład ministerstwo jest jednostką organizacyjną, urząd centralny jest jednostką organizacyjną, a w skład ministerstwa, w skład urzędu centralnego wchodzi komórki organizacyjne i one różnie się nazywają, są to departamenty, biura, zespoły, sekretariaty itd. Chodzi o zgodność z zasadami tworzenia ustroju administracji publicznej. Możemy powiedzieć, że tego nie lubimy, ale wtedy wprowadzamy pewien nieporządek.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Biuro Legislacyjne też jest komórką organizacyjną.*)

A Kancelaria Sejmu jest jednostką organizacyjną.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Kancelaria Senatu też.*)

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Przyjmuję tę poprawkę.*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Głosujemy nad komórkami.

Kto jest za? (7)

Dziękuję.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 187 §4. Na podstawie tego przepisu zostanie wydane zarządzenie określające szczegółowo organizację wewnętrzną komórek organizacyjnych KBW. Z tym że z tego przepisu wynika, że zarządzenie zostanie wydane nie na podstawie art. 187 §4, lecz na podstawie statutu, co prawdą nie jest, ponieważ podstawą wydania tego zarządzenia jest właśnie ten przepis, który odczytałem. W związku z tym należy skreślić wyrazy „na podstawie statutu”.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Choć nie zmienia to faktu, że szef KBW, wydając takie zarządzenie, będzie musiał działać zarówno w zgodzie z ustawą, jak i w zgodzie z innymi przepisami, które wyda Państwowa Komisja Wyborcza. Zatem merytorycznie niczego tu nie zmieniamy, tylko precyzujemy, co jest podstawą prawną.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Przejmujemy tę poprawkę.
Kto jest za jej przyjęciem? (7)
Przyjęta jednogłośnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga. Dotyczy ona przepisu, który nie ma żadnej wartości normatywnej, to jest art. 188 §3. Jako że ten przepis jest jedynie informacją, należy go skreślić. Przepis ten brzmi: zasady współdziałania organów jednostek samorządu terytorialnego z KBW określają art. 180 i art. 154. One to tylko określają, nie ma tu żadnej wątpliwości.
(*Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmujemy tę poprawkę.*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie. Chodzi o art. 183?
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Art. 188 §3.*)
Dobrze.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Dziękuję.
Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki, jak się wydaje, też ma charakter legislacyjny, ponieważ nie wprowadza żadnej nowości normatywnej. Mianowicie przepis mówi o tym, że szef Krajowego Biura Wyborczego jest organem wykonawczym Państwowej Komisji Wyborczej. Tymczasem zgodnie z regułami tworzenia ustroju organów organem jest komisja wyborcza, urzędem obsługującym komisję jest Krajowe Biuro Wyborcze, zaś szef Krajowego Biura Wyborczego jest szefem urzędu, zwanego Krajowym Biurem Wyborczym. Ponadto inne przepisy, ale już z tym niezwiązane, mówią o tym, że szef Krajowego Biura Wyborczego jest także sekretarzem Państwowej Komisji Wyborczej. Tak jak powiedziałem, szef Krajowego Biura Wyborczego nie jest organem Państwowej Komisji Wyborczej. Jeśli Państwowa Komisja Wyborcza ma jakieś orga-

ny... Chyba nie ma, komisja ma przewodniczącego i zastępców, ale oni nie są traktowani jako organy. Organem jest tylko Państwowa Komisja Wyborcza, zaś szef KBW jest szefem urzędu obsługującego Państwową Komisję Wyborczą. Możemy przywołać pewne porównanie. Senat jest organem, ale szef Kancelarii Senatu nie jest organem, jest tylko szefem urzędu, który obsługuje Senat.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na temat swojego statusu prawnego powie pan minister?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W doktrynie zdania są podzielone. Ostatnio ukazała się pozycja „Administracja wyborcza w obowiązującym prawie polskim”, która wyraźnie wskazuje, że dotychczasowe usytuowanie kierownika czy szefa Krajowego Biura Wyborczego, a właściwie uregulowanie, zgodnie z którym Krajowe Biuro Wyborcze jest organem wykonawczym Państwowej Komisji Wyborczej, było błędne. Wskazuje się tam wyraźnie, powołując się zresztą również na polską literaturę, że Państwowa Komisja Wyborcza powinna mieć organ wykonawczy i to szef Krajowego Biura Wyborczego powinien być jej organem wykonawczym. Państwo Senatorowie, do państwa należy decyzja.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I tak jest w tym kodeksie...)

W doktrynie też są takie opinie. Można kręcić głową, Panie Mecenasiu, ale tak jest. Dziękuję.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Niech panowie się do tego ustosunkują.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panowie już przedstawili swoje stanowisko.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Ja jestem pełen szacunku dla pana ministra i chciałbym zwrócić uwagę na to, że to nie jest poprawka o charakterze personalnym. Po prostu nigdzie tak nie jest, w żadnych tego rodzaju organach nie jest tak, żeby szef urzędu obsługującego organ też był organem. Jeśli nawet gdzieś pojawia się taka publikacja... Tak na marginesie dodam, że autorem tej publikacji jest podwładny pana ministra, jeśli już... *(Wesołość na sali)*

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Absolutnie nie.)

Z tego, co wiemy, ta osoba była czy jest do dzisiaj pracownikiem delegatury Krajowego Biura Wyborczego, która jak najbardziej panu ministrowi podlega.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Panie Mecenasiu, to jest profesor doktor habilitowany, dziekan Wydziału Prawa i Administracji na uniwersytecie toruńskim. Mówienie, że to jest mój podwładny i dlatego tego rodzaju...

(Wesołość na sali)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A jak się nazywa?)

(Głos z sali: Był...)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest profesor Witkowski?)

...był, rzeczywiście, dziesięć lat temu...

(Głos z sali: Czyli jednak był.)

...dziesięć lat temu. Przywołuje tam różną literaturę, nie tylko własną, która o tym mówi. Tak jak już powiedziałem, oczywiście nie będę się upierał, decyzja należy do państwa.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Takie krótkie pytanie. Do tej pory tego nie było. Czy dodanie tego ze względu na uhonorowanie pozycji jest potrzebne, czy to coś wnosi? To psuje pewien porządek budowy aparatu administracyjnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sejm to wprowadził, w związku z tym...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmuję tę sugestię jako poprawkę, rozstrzygniemy ten problem w głosowaniu.)

Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Jesteśmy o krok dalej.)

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 191 §1 i §3 chodzi o kwestie legislacyjne. §1 mówi o tym, że Krajowe Biuro...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli już, to tu nie można użyć sformułowania „o której mowa w §3”, bo gdy po raz pierwszy powołujemy się na jakąś ustawę, to trzeba podać jej tytuł w całości, a potem ewentualnie używać słów „o której mowa”.

Jeśli zaś chodzi o §3, to on jest zupełnie niepotrzebny z tego względu, że z mocy ustawy o pracownikach urzędów państwowych do pracowników KBW stosuje się przepisy tej ustawy, więc tu niepotrzebnie to powtarzamy.

Propozycja jest taka. W art. 189 skreślamy §1...Przepraszam. Ostateczna propozycja jest taka. W art. 187 po §1 dodajemy §1a w brzmieniu: szef Krajowego Biura Wyborczego jest kierownikiem urzędu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Po §3 dodajemy §3a w brzmieniu: szef i pracownicy Krajowego Biura Wyborczego nie mogą należeć do par-

tii politycznych ani prowadzić działalności politycznej. Zostało to przeniesione po to, aby w ogóle zlikwidować art. 191, w przeciwnym razie pozostałby w nim tylko jeden paragraf. Merytorycznie niczego tu nie zmieniamy, dokonujemy pewnych przeniesień.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Przejmuję tę sugestię jako własną poprawkę.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo.

Kolejna propozycja.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Mimo że dotykamy bardzo ważnych spraw, mówię teraz o uwadze sto pierwszej, to zawarta tu propozycja poprawki też ma charakter redakcyjny. Mianowicie w art. 192, w art. 258, w art. 290, w art. 300, w art. 332, w art. 377 i w art. 508 za każdym razem powtarzamy, że wybory do danego rodzaju organów są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Te zasady są oczywiste, tym bardziej że ta ustawa reguluje sprawy dotyczące jedynie wyborów powszechnych, a nie jakichkolwiek innych. Proponujemy, żeby to ujednolicić i w ustawie – Prawo wyborcze po art. 1 dodać art. 1a, który brzmiałby następująco: wybory są powszechne, równe, bezpośrednie oraz odbywają się w głosowaniu tajnym. We wszystkich innych działach byśmy to skreślili, przy czym zostawilibyśmy w art. 192 przepis, który mówi o tym, że wybory do Sejmu są proporcjonalne, ponieważ one są proporcjonalne, i w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego w art. 332 również pozostawilibyśmy tylko jeden przymiotnik określający wybory: wybory do Parlamentu Europejskiego są proporcjonalne. W tej sytuacji te przymiotniki, które są wspólne dla wszystkich organów, znalazłyby się na samym początku.

Jeszcze jedna zmiana byłaby konsekwencją przedstawionych propozycji, ta zmiana może być merytoryczna. Chodzi o dział mówiący o wyborach do Senatu. Do tej pory była tam mowa o tym, że wybory do Senatu są powszechne, bezpośrednie oraz odbywają się w głosowaniu tajnym, a konsekwentnie była tam pominięta zasada równości. My dodajemy tę zasadę równości w przypadku wyborów do Senatu poprzez to, że wyciągamy to niejako przed nawias. Zmiany merytorycznej to nie powoduje. Wynikało to z tego, że kiedyś, gdy w każdym z dawnych województw wybierano dwóch senatorów niezależnie do liczby ludności, wydawało się, że to nie jest równe, więc nie miało sensu podkreślanie tego, ponieważ nie było to równe z pewnego punktu widzenia. Teraz liczba mandatów senatorskich w każdym okręgu odpowiada liczbie ludności, więc jest to równość. Nie należy się tego wstydzić, można to podkreślać. Dziękuję bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam pytanie. W odpowiednim artykule w konstytucji nie jest wymieniona ta zasada, jeżeli chodzi o wybory do Senatu. Czy w tej sytuacji nie wychodzimy niejako przed szereg? To nie jest zasada... Może ona nawet stać w sprzeczności z konstytucją w takim sensie, że w konstytucji nie ma tej cechy w odniesieniu do wyborów do Senatu.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Właśnie.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak. Dlatego zwróciłem uwagę na to, że przez niektórych może to być traktowane jako poprawka merytoryczna. Jednocześnie chcę zapewnić, że to nie powoduje żadnych zmian i nie jest też niezgodne z konstytucją. Przywoływany już przeze mnie jeden z najwybitniejszych komentatorów konstytucji, profesor Garlicki, stwierdził, że fakt pominięcia tego w konstytucji był swojego rodzaju błędem, przypadkiem, zaś w myśl ogólnej zasady równości, która jest przewidziana przez konstytucję, niemożliwe by było ukształtowanie ordynacji wyborczej do Senatu tak, aby ona nie spełniała warunku równości. Pominięcie tego w konstytucji jest tylko błędem.

Podajmy inny przykład. W przypadku wyborów do organów samorządu terytorialnego konstytucja nie mówi o tym, że te wybory są proporcjonalne, a w przypadku wyborów do dużych gmin, do powiatów i do sejmików województw jest przyjęta zasada proporcjonalności i nikt tego nie kwestionuje.

Zasada równości nie jest czymś złym. Można uznać, że wybory do Senatu powinny, mogą ją spełniać i w praktyce spełniają.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tam są niewielkie różnice, jeśli chodzi o liczbę...)

Różnica związana jest przede wszystkim z tym, że senatorów jest mniej, to po pierwsze, a po drugie, wybory do Senatu są większościowe, a nie proporcjonalne. Jeśli zaś chodzi o zasadę równości, to wybory do Senatu niczym się nie różnią od wyborów do Sejmu.

(Głos z sali: Ale mogą się różnić.)

Senator Piotr Wach:

Przyjęcie okręgów jednomandatowych, co już przegłosowaliśmy, powoduje zwiększenie różnic w stosunku do stanu obecnego z powodów czysto administracyjnych, tam całe powiaty wchodzą... Ja nie wiem, czy warto podkreślać tę równość. Jeśli chodzi o wybory do Sejmu, to one niby są równe, ale są progi wyborcze, generalnie 5%... One w innym sensie nie są równe. Rada Europy mówi, że właściwym progiem wyborczym są 3%, a nie 5%. Prowadzone są wokół tego różne dyskusje.

Ja nie wiem, czy trzeba dodawać tę zasadę równości, której tak koniecznie nie potrzebujemy. Niezależnie od tego to, co uchwaliliśmy, zmierza w takim kierunku, że intencjonalnie to jest równość, ale praktycznie będzie można wskazać przypadki pewnych różnic, jeśli chodzi o liczbę ludności przypadającą na jeden mandat, jeszcze przy takim podziale...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Absolutnej równości nie ma, ale ideowa jest.

Pan minister i będziemy...

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przepraszam. A jaką normatywną wartość niesie określenie: wybory są... Czy ma to treść normatywną?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Siła głosu, siła głosu.

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Nie ma definicji...)

Jest definicja.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy mogę?)

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Nie ma.)

W literaturze jest.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, abstrahując w ogóle od dyskusji na temat równości, można się zastanowić, jaką wartość normatywną ma powtarzanie przepisów konstytucji w ustawie. Możemy dojść do wniosku, że tak naprawdę należałoby skreślić przepisy zawierające przymiotniki wyborcze, jako że są one precyzyjnie wskazane w konstytucji. W tym momencie kończy się spór o równość i zaczynamy stosować konstytucję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Skoro to jest prawo wyborcze... Chodzi o to, żeby ktoś bez brania do ręki konstytucji wiedział...

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, zasady konstytucyjne ulegają ewolucji. Kiedyś inaczej rozumiano głosowanie bezpośrednie. Prawda? Kiedyś inaczej rozumiano wybory równe. Proszę wziąć ustawę o wyborze prezydenta, która mówi o równości, o tym, że wybory są równe, wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach. Nie ma ani słowa o proporcjonalności, o normie przedstawicielstwa, jeśli chodzi na przykład o Sejm itp. Dlatego pytam, jaką treść normatywną, skoro panowie legislatorzy cały czas przywiązali do tego taką wagę, niesie za sobą art. 192.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Możemy przygotować drugą propozycję poprawki, prowadzącą w ogóle do wykreślenia tych przepisów, z wyjątkiem tych dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego, ponieważ konstytucja nie mówi o ich równości, w ogóle się do nich nie odnosi, choć na siłę też by można to usunąć, ponieważ wynika to z prawa europejskiego. Decyzja należy tu do Wysokiej Komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, zostawmy to. Zostawmy to tak, jak było w Sejmie, dajmy sobie spokój, nie wchodźmy na grunt konstytucyjny. Takie jest moje zdanie. Tym bardziej że to są... Idealu nie osiągniemy.

Dobrze. Proponuję... Nie głosowaliśmy jeszcze.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Nikt nie przejął poprawki.)

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Ma-rek Jarentowski*: Niestety.)

Nikt nie przejął poprawki.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Dobrze, przejmuję poprawkę, w ten sposób też przerwiemy tę dyskusję.)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka nie została przyjęta.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz propozycja poprawki typowo legislacyjnej. Kolejne ordynacje, poczynając od ordynacji z 1991 r., posługują się określeniem „okręgowa lista kandydatów”. To miało uzasadnienie do roku 1997, kiedy były ogólnopolskie listy kandydatów i okręgowe listy kandydatów. Począwszy od wyborów do Sejmu w 2001 r., nie ma już ogólnopolskich list kandydatów, więc nie ma sensu posługiwanie się określeniem „okręgowa lista kandydatów”. Stąd propozycja zastąpienia określenia „okręgowa lista kandydatów” sformułowaniem „lista kandydatów”, tak jak to jest w wyborach do Parlamentu Europejskiego i tak jak to jest w wyborach do ciał lokalnych, do których są wybory proporcjonalne. Dziękuję.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Przejmuję tę poprawkę.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga, uwaga sto trzecia, też dotyczy wielu przepisów, tym razem przepisów, które przewidują publikację decyzji i obwieszczeń o charakterze nienormatywnym w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem do ogłaszania aktów prawnych i innych aktów urzędowych niemających charakteru normatywnego, czyli niezawierających nakazów ani zakazów, przeznaczony jest Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, tak jest jeszcze od czasów przedwojennych. Stąd w tych i innych przepi-

sach Dziennik Ustaw należałoby zastąpić „Monitorem Polskim”. W Dzienniku Ustaw nadal będą ogłaszane ustawy regulujące na przykład procedurę wyborczą, zaś o wynikach wyborów, o postanowieniach o zarządzaniu wyborów możemy się dowiadywać z „Monitora Polskiego”, ponieważ on jest przeznaczony do publikowania tego rodzaju obwieszczeń i jest on w gminach równie dostępny jak Dziennik Ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Również w wersji elektronicznej.*)

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jest to oczywiście kwestia... Jeżeli ustawa określa, gdzie się coś publikuje, to nie ma tu zastosowania ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych, tylko ten przepis jako przepis szczególny. Do tej pory od 1991 r., nie wspomnę wcześniej, postanowienia o wyborach zawsze były ogłaszane w Dzienniku Ustaw, obwieszczenia o wynikach wyborów były ogłaszane w Dzienniku Ustaw. Oczywiście można powiedzieć, że teraz to wszystko przenosimy do „Monitora Polskiego” i tyle. Jest to kwestia państwa decyzyj.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli do tej pory praktyka była taka, jak to przyjęto w Sejmie. Tak?

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak.*)

A pan inaczej to...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Wręcz przeciwnie. W 2001 r. przypadkiem wprowadzono ogłaszanie wyników wyborów do Dziennika Ustaw, stało się to dopiero w tym roku, bo przez cały okres II RP i PRL ogłaszano je w „Monitorze Polskim”.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie mówmy o PRL, mówmy o III Rzeczypospolitej.*)

Właśnie mówię. Przez dłuższy okres Rzeczypospolitej, czyli od roku 1989 czy od roku 1991 do roku 2001, ogłaszano to w „Monitorze Polskim”. Tymczasem po trzech czy czterech ostatnich elekcjach przez przypadek wprowadzono to do Dziennika Ustaw...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie przez przypadek, bo przez dziewięć lat...*)

Tak, Panie Przewodniczący, ale to był wynik tego, że nikomu nie przyszło do głowy zwrócenie uwagi na oczywisty błąd, na to, że Dziennik Ustaw służy do publikowania ustaw i rozporządzeń, czyli aktów o charakterze normatywnym, zaś „Monitor Polski” służy do publikowania bardzo ważnych aktów urzędowych, najważniejszych dla państwa, które nie mają charakteru normatywnego.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Najważniejsze, żeby wyników nie ogłaszano przed wyborami.*) (*Wesołość na sali*)

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmuję tę sugestię jako poprawkę...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister jeszcze chciał zabrać głos.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja tylko powiem o tym, że to nie był przypadek, Panie Mecenasiu, bo świadomie ustalono, że obwieszczenia o wynikach publikowane są w Dzienniku Ustaw z uwagi na to, że postanowienie o zarządzeniu wyborów opublikowane było w Dzienniku Ustaw.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Chodziło o rangę.)

A jeżeli ktoś chciał zobaczyć, jakie są wyniki tego zarządzenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...było to w „Monitorze Polskim”. Taka była intencja, a czy słusznie, czy nie, to jest całkiem inna sprawa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Od dziesięciu lat jest...

Senator Stanisław Piotrowicz:

W art. 199 §2 jest mowa o tym, że Państwowa Komisja Wyborcza w określonym terminie itd. ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale ogłaszała w Dzienniku Ustaw.)

Tu jest mowa o „Monitorze Polskim”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest poprawka, ale...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie, to jest tekst ustawy.)

Nie, to jest poprawka.

(Senator Stanisław Piotrowicz: To jest ustawa.)

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

To jest ustawa. W części przepisów ustawodawca przewiduje obwieszczenie w „Monitorze Polskim”, nie w Dzienniku Ustaw.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No to które...)

W związku z tym kolega proponuje, Biuro Legislacyjne proponuje, aby wszystkie akty niemające wartości normatywnej publikowane były w „Monitorze Polskim”.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja przejmuję tę sugestię jako poprawkę własną.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale które są... Przepraszam bardzo, chodzi o to, żebyśmy mieli jasność. Które są w Dzienniku Urzędowym, a które w Dzienniku Ustaw?

(Senator Stanisław Piotrowicz: W skrócie, art. 199 §2.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ustawa, którą...)

Zarządzenie wyborów ogłaszane jest w Dzienniku Ustaw. Tak? Jak było do tej pory?

(Senator Stanisław Piotrowicz: No tak.)

A ogłoszenie wyników w „Monitorze Polskim”. Tak?

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Zależy jakich.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Liczba wyborców podawana jest w „Monitorze Polskim”...)

To jest co innego.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Panie Przewodniczący, do tej pory wyniki niektórych wyborów ogłaszane były w Dzienniku Ustaw, a niektóre w „Monitorze Polskim” albo w innych aktach o charakterze wojewódzkim, takich jak dziennik urzędowy województwa, jeśli chodzi o wybory lokalne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To oczywiście, nie mówimy o wyborach lokalnych, tylko o centralnych.

(Głos z sali: Szkoda na to czasu.)

Chodzi o to, żebyśmy nie degradowali tego, co jest.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dlatego Biuro Legislacyjne proponuje pewną prostą zasadę, która była stosowana w okresie II RP, i po prostu to ujednolica.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ujednolica, ale ujednolica w dół.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Nie w dół, po prostu ujednolica.)

Można powiedzieć, że w dół, bo...

(Głos z sali: ...ma wyższą rangę.)

Jak to? „Monitor Polski” ma niższą rangę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Proszę państwa, między nimi nie ma różnicy, nie można powiedzieć, który ma wyższą rangę, a który niższą, oba są wydawane przez prezesa Rady Ministrów, tylko

czemu innemu służą. W Dzienniku Ustaw publikuje się zakazy i nakazy pochodzące z ustaw albo z rozporządzeń, normy prawne, zaś w „Monitorze Polskim” publikuje się najważniejsze w skali państwa akty urzędowe, niemające charakteru normatywnego.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli aktem o najwyższej randze nie jest postanowienie prezydenta o zarządzeniu wyborów do Sejmu... Ja mówię o randze, nie o innych sprawach. Obecnie jest to w Dzienniku Ustaw. Panowie proponują, proszę zwrócić uwagę, to jest propozycja poprawki sto trzeciej, aby w art. 194 §1 wyrazy „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” zastąpić wyrazami „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”. I tyle. Do tego sprowadza się propozycja poprawki. Według panów wszystkie postanowienia o wyborach prezydenta, marszałka Sejmu, obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu, do Senatu, do Parlamentu Europejskiego mają być ogłaszane w „Monitorze Polskim”. Tak?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, nie według nas, tylko jest pewna zasada. Biuro Legislacyjne nie wartościuje dzienników urzędowych Rzeczypospolitej Polskiej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale my wiemy, że inna jest ranga Dziennika Ustaw, a inna „Monitora Polskiego”.)

Ona nie jest inna, to jest taka sama ranga...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ależ Panie Mecenasiu...)

...tylko służą one do publikowania innych aktów.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Czym innym się zajmują.)

Czym innym się zajmują. To jest tylko kwestia wprowadzenia porządku w systemie. Biuro Legislacyjne proponuje taką poprawkę, ale sprawa jest merytoryczna, w związku z tym...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja przejmuję tę poprawkę.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka nie została przyjęta, nie uzyskała większości, czyli pozostanie tak, jak jest.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jak zwykle.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: ...wniosek mniejszości.)

Nie wiadomo, kto tu jest mniejszością, bo tu w ogóle nie było większości, Panie Senatorze. (*Wesołość na sali*)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Jak to nie?)

No nie było.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Było dwóch senatorów...)

Nie było, to nie zostało rozstrzygnięte. Tu są same mniejszości.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Były 2 głosy za, 2 głosy przeciw i 3 senatorów wstrzymało się od głosu. Tak.)

Sprawa nie została rozstrzygnięta, poprawka nie uzyskała większości.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Nie uzyskała większości, w związku z tym tej poprawki nie ma. Jest poprawka zgłoszona jako wniosek mniejszości. I tak to będzie wyglądało w zestawieniu.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Może być wniosek mniejszości?)

Pewnie, dwóch senatorów głosowało za, a to wystarczy, żeby poprawkę...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale większości nie było. Dobrze.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Ale mniejszość była, Panie Przewodniczący.)

Dobrze. Jesteśmy zmęczeni, już jest po 22.00.

Jedziemy dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka sformułowana w punkcie sto czwartym opinii ma charakter wyłącznie redakcyjny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy ją.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 205 §1 powtarza art. 91 §1, w związku z tym należy go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Identycznie?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Identycznie.)

Nie ma tam żadnego podtekstu?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Biuro Legislacyjne nigdy by sobie nie pozwoliło na podtekst.)

Nie, nie, pytam, bo były tu pewne...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Ale te podteksty za każdym razem były wyjaśniane.)

Dobrze. Nie chodzi o podtekst, przepraszam, chodzi o zakres.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiemy, o co chodzi.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, teraz uwaga sto szósta, która dotyczy art. 205. Zdaniem Biura Legislacyjnego w art. 205 należy skreślić §2. Przepis ten jest sprzeczny z art. 91 §2. Zdaniem Biura Legislacyjnego art. 91 §2 w sposób wyczerpujący określa procedurę postępowania ze zgłoszeniem wykazującym wady.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Dziękuję.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W przypadku art. 212 §4 należy skorygować odesłanie. Przepis błędnie odsyła do art. 83 §4 pkt 1 zamiast do art. 84 §5 pkt 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna poprawka dotyczy wielu sformułowań zawartych w przepisach określających...

(Głos z sali: Przynależność do partii.)

...przynależność do partii politycznej. W tych przepisach mówi się o ewentualnej przynależności partyjnej, zamiast mówić o przynależności partyjnej. Ewentualną przynależność partyjną to może mieć każdy, a tu chodzi o przynależność partyjną kan-

dydata. Gdy nie będzie on należał do żadnej partii politycznej, to po prostu nie będzie podawał określonych informacji.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: ...bezpartyjni dobrze widziani.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wtedy to będzie...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ale nie ewentualnie bezpartyjni.)

Tak.

(Wesołość na sali)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: ...ewentualnie bezpartyjni.)

Dobrze. Poprawka językowa.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Dziękuję bardzo.

Tak, tu jest wiele takich poprawek, tych ewentualności. Dobrze.

Uwaga sto dziewięć.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 215 §3 chodzi o dostosowanie techniki zastosowanej w tym artykule do zapisu art. 215 §1. Propozycja poprawki zmierza do tego, aby skreślić wyrazy „z zastrzeżeniem przepisu art. 211 §2” oraz po wyrazie „odmową” dodać wyrazy „przepis art. 211 §2 stosuje się”. Ujednolicamy technikę zapisu w art. 215.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To też jest poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 216 §2 i art. 217 §2. Przepisy te powtarzają art. 218 §1 i w związku z tym są zbędne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 217 §1. W związku z tym, że w Polsce urzędowym rejestrem mieszkańców jest ewidencja ludności, należy wyrazy „urzędowe rejestry mieszkańców” zastąpić wyrazami „ewidencję ludności”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Przejmujemy poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Zdaniem Biura Legislacyjnego należy skorygować odesłanie w art. 222 §4. Do propozycji poprawki niestety wdarł się błąd. Muszę sprawdzić, jakie wyrazy będziemy zastępować. W art. 224 §4 wyrazy „art. 95 §1” zastępujemy wyrazami „art. 95 §1 i §3”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Kolejna uwaga, sto trzynasta.

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga dotyczy art. 223 i art. 443. Ze względu na treść przepisów – dotyczą one problematyki wyznaczania mężów zaufania, którzy mogą być wyznaczani we wszystkich wyborach – wydaje się, że przepisy te powinny być zamieszczone nie w rozdziale o zgłaszaniu kandydatów na posłów, bo zgłaszanie mężów zaufania nie ma nic wspólnego ze zgłaszaniem kandydatów na posłów, ale w przepisach ogólnych, dotyczących komitetów wyborczych, bo to w istocie komitety wyborcze zgłaszają mężów zaufania, czyli w dziale I w rozdziale 11 po art. 95. Propozycja jest taka, aby w dziale I w rozdziale 11 po art. 95 dodać art. 90a w brzmieniu...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Art. 95a.)

...art. 95a w brzmieniu. Proponujemy przenieść to, co było w tym przepisie do tej pory.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma zmian merytorycznych...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Nie ma zmian merytorycznych.)

...tylko systematyzujące, legislacyjne.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Dziękuję.

Uwaga sto czternasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 226 określa, w jaki sposób powinna wyglądać karta do głosowania w wyborach do Sejmu. Ustawodawca uczynił to jednak inaczej niż w przypadku innych wyborów, na przykład wyborów prezydenckich. Wydaje się, że określając kształt karty do głosowania w poszczególnych wyborach, ustawodawca w zakresie, w jakim to możliwe, powinien to czynić jednolicie, tak aby karty wyborcze wyglądały tak samo. W art. 266 nie wskazano między innymi tego, że karta powinna zawierać informacje o warunkach ważności głosu, nie wskazano również, że imię i nazwisko kandydata poprzedzone jest z lewej strony kratką, a w innych przypadkach to wskazano.

Propozycja poprawki zmierza do tego, by w art. 37 §2 otrzymał brzmienie: na karcie do głosowania zamieszcza się informacje o sposobie głosowania. Proponujemy także w art. 37 dodać §3–5, które będą ujednolicały to, co możliwe, na przykład to, że karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie, wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla oznaczeń wszystkich list i nazwisk kandydatów. To byłoby w §3. §4: na karcie do głosowania drukuje się w przypadku wyborów prezydenta Rzeczypospolitej odcisk pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej, w przypadku wyborów do Sejmu, do Senatu i do Parlamentu Europejskiego odcisk pieczęci okręgowej komisji wyborczej, w przypadku wyborów do rad i wyborów wójta terytorialnej komisji wyborczej, a ponadto we wszystkich wyborach oznacza się miejsce na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej. I §5: wzór kart do głosowania ustala Państwowa Komisja Wyborcza. Konsekwencją tego będzie skreślenie art. 226, skreślenie §3–5 w art. 311 oraz skreślenie art. 446.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to pan minister?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Merytorycznie wszystko w porządku, tylko §4 jest troszkę taki...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę?)

Dodawany §4 jest trochę mało zborny. Mamy tam: w przypadku, w przypadku, w przypadku. Nie można by jakoś...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Możemy to potraktować jako przepis zawierający wyliczenie. To jest kwestia techniczna. My cały czas...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, chodzi o słownictwo. W przypadku wyborów prezydenta...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Nie, nie, słowa „w przypadku”...)

...w przypadku wyborów...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Panie Przewodniczący, wyrazy „w przypadku” będą na początku, pojawia się jeden raz, a potem już będą...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

O właśnie, poprawka językowa.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: ...zawierające wyliczenia.)

Jesteśmy za.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki z tą modyfikacją? (8)

Dalej, uwaga sto piętnasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Propozycja poprawki sto piętnastej jest bardzo skomplikowana, ale nie zmienia niczego merytorycznie. Przepisy te dotyczą ważności głosu w wyborach proporcjonalnych do Sejmu, do Parlamentu Europejskiego, do rad gmin powyżej czterdziestu tysięcy mieszkańców, rad powiatów i sejmików województw w sytuacji, gdy wyborca odda głos na kandydata skreślonego z listy. Przepisy te to regulują, ale niestety sprzecznie z ideą samej ustawy ujednolicającej.

W przypadku wyborów do Sejmu i do Parlamentu Europejskiego, jeśli komisja wyborcza z jakichś powodów skreśli kandydata z listy, co do zasady z listy, która nadal uczestniczy w wyborach, a jest już za późno na zmianę, bo listy zostały wydrukowane, to komisja wyborcza zamieszcza o tym informację na lokalu wyborczym, i gdy wyborca odda głos na takiego kandydata w wyborach do Sejmu czy do Parlamentu Europejskiego, to ten głos jest ważny, ale jest on uznawany za głos na listę jako całość. W przypadku pozostałych wyborów w tej samej sytuacji, gdy wyborca odda głos na kandydata skreślonego z listy, która uczestniczy w wyborach, głos jest uznawany za nieważny. Merytorycznie możemy przyjąć takie rozwiązanie albo inne, tu nie ma różni-

cy. Chodzi o to, żeby we wszystkich wyborach było jednolicie, żeby nie było tak, że wyborca nie jest pewien, kiedy jego głos będzie ważny w takich warunkach, a kiedy nie.

W tej sytuacji proponujemy, by w art. 449 §3 otrzymał brzmienie: jeżeli znak „x” postawiono w kratce z lewej strony wyłącznie przy nazwisku kandydata z jednej tylko listy w sytuacji określonej w art. 444 §2, głos taki uznaje się za ważny i oddany na tę listę. W tej sytuacji w wyborach do rad będzie tak samo, jak jest do tej pory w wyborach do Sejmu i w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: To nie ma wielkiego znaczenia.)

Nie ma. To jest kwestia techniczna.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Przejmujemy i głosujemy.)

Tak jest, przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 230 oraz art. 316 §2, art. 450, art. 455, art. 500, art. 522 §3 i art. 523 §3. Proszę państwa, we wszystkich tych artykułach pojawia się taki sam przepis, mówiący o tym, że dopisanie na karcie do głosowania dodatkowych numerów list i nazw lub nazwisk albo poczynienie innych dopisków nie wpływa na ważność oddanego na niej głosu. W związku z tym, że ustawodawca raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem razy mówi to samo, Biuro Legislacyjne proponuje przenieść to do przepisu ogólnego, tak by mówić o dopisywaniu raz w odniesieniu do wszystkich wyborów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, odchudzamy kodeks.

(Głos z sali: Słyszałem, że w Kanadzie jest taki system, że dopisanie nazwiska może skutkować wyborem tej osoby. Tu nie chodzi chyba o takie dopisywanie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, w każdym razie nie u nas.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Uwaga sto siedemnasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga sto siedemnasta w zestawieniu dotyczy wielu przepisów. Chodzi o to, żeby ujednolicić klasyfikację oraz nazewnictwo kart i głosów ustalanych, obliczanych i podawanych przez różne komisje wyborcze. Autorzy, redaktorzy tego projektu nie

pokusili się o to, po prostu przepisali z dotychczasowych ustaw różne nazewnictwo, a dotyczy ono tych samych instytucji. Na przykład w wyborach...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Systematyzujemy.)

Systematyzujemy. W zestawieniu nie podałem wszystkich propozycji poprawek, ale będzie się to sprowadzało do przytoczenia tego, co mamy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmuję te poprawki.

Kto jest za przyjęciem poprawek zawartych w uwadze sto siedemnastej? (8)

Przyjęte jednomyślnie.

Uwaga sto osiemnasta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Uwaga sto osiemnasta. W art. 231 w §1 w pkt 5 zdaniem Biura Legislacyjnego należy skreślić wyrazy „o których mowa w art. 299 §2 i §3”. W przypadku głosów ważnych nie odsyłamy do odpowiedniego przepisu. Analogiczna uwaga dotyczy art. 273 §1 pkt 4 lit. a, w którym to przepisie należy skreślić wyrazy „o których mowa w art. 262”. Znow chodzi o ujednolicenie sposobu formułowania analogicznych przepisów, dotyczących poszczególnych wyborów.

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

W niektórych bowiem przypadkach odsyłamy do definicji, a w niektórych nie odsyłamy. Bądźmy konsekwentni i nie odsyłajmy nigdzie. W każdych wyborach głosy nieważne są zdefiniowane, więc nie ma powodów, żeby w niektórych przypadkach odsyłać, a w niektórych nie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister, króciutko.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W związku z poprzednią poprawką...

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)

...dokonujemy zmiany w art. 231 §1.

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Tak, Panie Przewodniczący, tyle że akurat jeden raz musimy zostawić tę pełną litanię, że tak powiem, to nazewnictwo, tak jak proponujemy na stronie 40 zestawienia.

To będzie, tylko niejako zapowiadamy, że od tej pory tego nie będzie. W niektórych przypadkach trzeba to będzie przytoczyć.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Z tego, co zrozumiałem, art. 231 §1 otrzyma brzmienie takie, jak pan przedstawił na...
(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski*: Tak.)

Propozycja poprawka sto osiemnastej też dotyczy art. 231 §1 pkt 5, a w tym pktcie 5 już będzie liczba głosów nieważnych z poprzedniej... Czy ta poprawka w ogóle...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Rzeczywiście. Powiem tak. Pan minister ma rację w tym sensie, że w pierwszej poprawce przegłosowaliśmy zasadę, zgodnie z którą ujednolicamy w tym zakresie, że skracamy tam, gdzie nie potrzeba, a w tej poprawce usuwamy tylko ten dodatek. Można to było zrobić przy okazji tamtego głosowania, więc ta poprawka w tym sensie wydaje się zbędna. Rzeczywiście, możemy się z niej wycofać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak? Czy głosujemy nad tym?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Innymi słowy, pan minister słusznie zwrócił uwagę, że poprawka, która została wcześniej przegłosowana, skonsumowała tę poprawkę, o której teraz rozmawiamy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ano właśnie. Dziękujemy.
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Z wyjątkiem... Nie, wszystko.)
Dobrze. Kolejna uwaga, czyli...
(*Głos z sali*: ...do art. 236.)
(*Głos z sali*: Uwaga sto dziewiętnasta.)
Proszę dalej, uwaga sto dziewiętnasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tu też chodzi o ujednolicenie. Gdy w wyborach do Sejmu dwóch lub więcej kandydatów ma liczbę głosów uprawniającą do objęcia mandatu w ramach tej samej

listy, pierwszy przepis, art. 236, przewiduje losowanie, zaś drugi, dotyczący uzupełniania składu Sejmu, stanowi, że decydująca jest kolejność umieszczenia na liście. Ponadto w wyborach do Parlamentu Europejskiego art. 366 przewiduje, że przy równości głosów w ramach tej samej listy o obsadzie mandatów decyduje kolejność umieszczenia na liście. W Sejmie jest to losowanie. Również w wyborach do rad decydująca jest w takiej sytuacji kolejność umieszczenia na liście. Z merytorycznego punktu widzenia dopuszczalne są oba rozwiązania, jednak z punktu widzenia zasad jednolitości i spójności wymaganej w tego rodzaju kompleksowych aktach normatywnych różnorodność jest błędem.

Stąd proponuje się, by w art. 254 w §1 zdanie drugie otrzymało nowe brzmienie: jeżeli liczba tych obwodów byłaby równa, o pierwszeństwie rozstrzyga losowanie przeprowadzone zgodnie z przepisami art. 236. W tej sytuacji w wyborach proporcjonalnych, bo dotyczy to wyborów proporcjonalnych, obowiązywałoby jednolite rozwiązanie.

Oczywiście możemy podjąć decyzję o tym, że liczy się kolejność. Przyznam jednak, że we wcześniejszej rozmowie z panem ministrem uznaliśmy, że lepiej będzie zaproponować paniom i panom senatorom, bo to do państwa należy decyzja, metodę losowania. Czasem jest tak, że partia nie chce mieć absolutnie żadnego wpływu nawet na kolejność i umieszcza kandydatów w porządku alfabetycznym, chce ich traktować równo. W tej sytuacji nie ma powodów, żeby ten, który ma nazwisko na literę bliższą początkowi alfabetu, z tej racji wchodził do Sejmu. Dodam jeszcze, że dotyczy to incydentalnych przypadków, jeśli chodzi o wybory do Sejmu, dlatego że tu rzadko zdarza się równość głosów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale do Sejmu lista nie jest porządkowana według alfabetu.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jest, bardzo często jest, dlatego że to partie same o tym decydują.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W partiach, w których jest równość, jest porządek alfabetyczny, a w partiach, w których jest hierarchia, nie ma porządku alfabetycznego.

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Piotrowicz: Zaufajmy ślepemu losowi.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Losowanie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Niewątpliwie pan mecenas ma rację co do tego, że powinno to być jednolicie w przypadku wyborów powszechnych, czyli głosowania i ustalenia podziału mandatów. Pewien problem polega na tym, że mamy tu również kwestie związane

z uzupełnieniem. W tej sytuacji w przypadku uzupełnienia mandatu poselskiego trzeba by sięgać do protokołów, badać, w którym obwodzie więcej... Prawda?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, a zawsze była kolejność.)

Dlatego w wyborach dotyczących uzupełniania składu decyduje kolejność, żeby już nie sięgać do dołu, nie szukać tych protokołów. Na tym to polega. Ale oczywiście można przyjąć i taką konstrukcję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale przecież decyduje liczba głosów.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Może być taka sama.

(Senator Stanisław Piotrowicz: W przypadku równej liczby głosów...)

Sens tego wszystkiego sprowadza się do sytuacji, w której dwóch kandydatów z tej samej listy uzyskało tę samą liczbę głosów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To się nie zdarza. A czy to się zdarza w praktyce?

(Senator Stanisław Piotrowicz: A jak się zdarzy?)

(Senator Piotr Wach: Bardzo rzadko, ale się zdarza.)

Tak?

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Jeśli można? Oczywiście moja wypowiedź o partiach, w których jest równość i hierarchia, była żartem. Tu kolega mnie nieco upomina.

Jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, to dodam, że w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego jest losowanie, więc my regulujemy tylko niektóre przypadki. Jeśli w przypadku uzupełniania wprowadzamy zasadę kolejności, to też bądźmy konsekwentni i we wszystkich wyborach wprowadźmy tę zasadę. Trzeba też dodać, że uzupełnianie składu organów wybieranych w wyborach proporcjonalnych też jest wyborem, tyle że z opóźnionym zapłonem, w tym sensie, że czasami zdarza się tak, że jakiś kandydat, poseł czy radny umrze bądź z jakichś powodów zrezygnuje, wtedy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zgadza się.)

...wchodzi na jego miejsce kolejny. Ja nie widzę tu jakiejś istotnej różnicy, tym bardziej że konieczność ustalenia liczby obwodów głosowania nie przysparza organom wyborczym większych trudności. Skoro mogą to robić bez problemu zaraz po wyborach, to tak samo mogą to robić później, tym bardziej że te wszystkie dane dzisiaj są w Excelu, w zasobach internetowych i łatwo to ustalić.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję.

Przejmuję tę sugestię jako własną poprawkę.

Poddaję ją pod głosowanie.

Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 255 §2 pkt 2, art. 287 §2 pkt 2, art. 417 §2 pkt 2 oraz art. 527 §2. Przepisy te stanowią o łącznym czasie rozpowszechniania audycji wyborczych w regionalnych programach zarówno telewizyjnych, jak i radiowych. Proszę państwa, pojawia się tu pewna niekonsekwencja terminologiczna. W jednych przepisach łączny czas rozpowszechniania odnosi się do każdego programu regionalnego radia i telewizji, w innych przypadkach sugeruje się, że limity są łączne dla wszystkich stacji radiowych i telewizyjnych publicznych nadawców, a w jeszcze innym przypadku mówi się o odpowiednich programach regionalnych. W sumie cztery czy pięć razy mówi się o tym samym, ale za każdym razem inaczej.

W związku z tym potrzebna jest poprawka merytoryczna. Powinniśmy rozstrzygnąć czy limit, o którym mowa w ustawie, jest to limit łączny we wszystkich programach regionalnych, czy też ten limit odnosi się do każdego programu regionalnego z osobna, czy też powinniśmy mówić konsekwentnie, proszę państwa, tak jak w art. 287 §2, o odpowiednich programach regionalnych. Przepisy w tym zakresie muszą być jasne, żeby później była możliwa jednolita interpretacja tych przepisów.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Wydaje mi się, że należałoby przyjąć, iż dotyczy to każdego programu regionalnego. Jeżeli przyjmiemy, że dotyczy to wszystkich programów, to trzeba by zastosować jakąś procedurę, określić, jak dzielić ten czas między różne programy regionalne, czy proporcjonalnie, w jakiej proporcji itd. Jeżeli będzie to dotyczyło każdego programu regionalnego, to nie będzie żadnych problemów.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Innymi słowy, pan minister proponuje, aby art. 255 §2 pkt 2, art. 287 §2 pkt 2 dostosować do art. 417 §2 pkt 2 i art. 527 §2. Wtedy będziemy mówili o każdym programie zarówno radiowym, jak i telewizyjnym.

(*Senator Piotr Wach*: Zdecydowanie.)

Tak.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Przejmuję tę sugestię jako poprawkę.

Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (6)

Dziękuję bardzo.

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Uwaga sto dwudziesta pierwsza jest już nieaktualna, ponieważ komisja przyjęła propozycję jednomandatowych okręgów wyborczych.

Jeśli chodzi o uwagę sto dwudziestą drugą, to dotyczy ona kwestii merytorycznej. Mianowicie niedawno zauważyliśmy taki przypadek. Odbłyły się wybory uzupełniające do Senatu, które miały charakter wyborów pozornych. Zgłosił się jeden kandydat i głosowano nad jego kandydaturą, choć było oczywiste, że to on wygra wybory.

Z czego to wynika? Otóż w wyborach wójtów jest taka zasada, że gdy zgłosi się tylko jeden kandydat, to wtedy mamy możliwość głosowania za albo przeciw. Jeśli on nie uzyska większej liczby głosów za niż przeciw, to nie zostaje wójtem. W przypadku kolegialnych organów samorządowych zasada jest taka, że gdy liczba kandydatów jest równa liczbie lub mniejsza od liczby mandatów, to wyborów nie przeprowadza się, a zgłoszeni kandydaci zostają uznani za wybranych. Tymczasem w przypadku wyborów senackich jest luka. Przepisy milczą o tym, co robić, gdy zgłosi się jeden kandydat. Karta wyborcza wygląda w ten sposób, że jest nazwisko kandydata i jedna kratka, umożliwiająca powiedzenie: jestem za. Jeśli chcę głosować przeciw, to nie mogę, nie mam takiej możliwości. Nie mogę wybrać kogoś innego. Co to oznacza? To oznacza, że jeśli na wybory przyjdzie jeden wyborca, to w przypadku głosowania przeciw jego głos będzie nieważny, a w przypadku głosowania za ten jeden głos wystarczy, aby ten kandydat został wybrany. Nie ma technicznej możliwości, aby kandydat nie został wybrany. Nie ma takiej możliwości.

My musimy zdecydować, komisje muszą zdecydować, czy przyjąć zasadę, zgodnie z którą w przypadku organów jednoosobowych nie wypadałoby rezygnować z wyborów, lecz – tak jak w przypadku wójtów – przygotować dwie kratki, które umożliwią głosowanie za lub przeciw. W wyborach do Senatu, tak jak w przypadku innych organów kolegialnych, jest tak również w Wielkiej Brytanii w wyborach jednomandatowych, jeśli liczba kandydatów jest taka sama jak liczba mandatów, to po prostu wyborów się nie przeprowadza, bo wiadomo, że ten jeden kandydat i tak wygra. Decyzja jest merytoryczna. Biuro Legislacyjne proponuje przyjęcie drugiego rozwiązania, dlatego że jest ono wyrazem pewnej konsekwencji. W przypadku organów kolegialnych, jeśli liczba kandydatów nie jest większa niż liczba mandatów, to oni zostają wybrani. Gdyby takich przypadków było więcej, oczywiście to jest mało prawdopodobne, ale teoretycznie możliwe, to prowadziłoby to do tego, że nie byłoby kworum.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

A co w sytuacji, w której jest jeden kandydat, tak jak pan wspomniał, w wyborach wójta?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Wtedy wyborcy mają szansę, gdyż dodaje się drugą kratkę, na przykład przy nazwisku Jan Kowalski są kratki do głosowania za...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Właśnie.)

...i przeciw. To też jest technicznie możliwe.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Wydaje się, że to byłoby lepsze rozwiązanie.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Trzeba tu jeszcze dodać, że w przypadku głosowania na jednego kandydata kandydat musi uzyskać więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Ja bym się opowiadał za tym rozwiązaniem, żeby w takim przypadku była możliwość głosowania za i przeciw. Tak.

(Głos z sali: I wstrzymania się.)

Tak. Choć ten, kto ma się zamiar wstrzymać, to nie idzie w ogóle.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ale ma prawo.)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Ja w skrócie może powiem...)

W tej sytuacji...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Kolega jeszcze chciałby coś dodać.)

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli propozycja pana senatora miałaby zostać poddana głosowaniu, to proponuję spojrzeć na art. 523. Tak to mniej więcej będzie wyglądało, bo art. 523 dotyczy wyborów wójta.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Oczywiście mniej więcej.)

(Głos z sali: Mniej czy więcej?)

Głównie chodzi o §1 i §2, ponieważ §3 uchyliliśmy, dlatego że on będzie w przepisach wspólnych, dotyczących wszystkich wyborów.

(Głos z sali: No tak.)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proponuję taką poprawkę.

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Proszę państwa...)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przepraszam, Panie Senatorze. Trzeba by...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Proszę włączyć mikrofon.)

...wybranego uważa się kandydata, który uzyskał więcej głosów za niż przeciw, czyli chyba zwykła większość, a nie więcej niż połowa ważnie oddanych głosów. W normalnych wyborach nie ma takiego wymogu.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak, to jest oczywiste. Skoro można oddać głosy za i przeciw, nie ma możliwości wstrzymania się od głosu, to siłą rzeczy głosów za musi być więcej niż przeciw. Gdybyśmy nie przyjęli tej zasady, to nie byłoby sensu przeprowadzać wyborów. Ja wskazałem tylko art. 523, ale jemu towarzyszy wiązka innych artykułów, z których wynika, że głosów za musi być więcej niż przeciw.

Senator Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, to byłaby naprawdę wyjątkowa sytuacja, gdyby w obecnej ordynacji wyborczej w wyborach do Senatu kandydował tylko jeden kandydat. Wydaje się, że zaistnienie takiej sytuacji, to, że nikt inny, mając do tego prawo, się nie zgłosił, też świadczy o funkcjonowaniu demokracji i o tym, że jednak było takie przyzwolenie w całym okręgu senackim. Ja nie wiem, czy w momencie gdy zmienimy to, co obowiązuje dziś, polepszymy system demokratyczny, czy po prostu nic się nie będzie działo, tak jak było, tak będzie. Tak że to jest takie kręcenie się...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Jeśli można?)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak, Panie Senatorze, ale idąc za pana rozumowaniem, trzeba powiedzieć więcej, mianowicie to, że wtedy w ogóle nie powinno się przeprowadzać wyborów – ja nie mówię tego żartem, mówię poważnie – dlatego że gdy był jeden kandydat, to nie zdarzyło się tak, żeby nie wygrał, i nie zdarzyłoby się. Podaję przykład Wielkiej Brytanii – tak rozumiem sugestię pana senatora – gdzie gdy zgłosi się jeden kandydat, to nie przeprowadza się wyborów. Tam jest

ostatnio łamana taka tradycja, że w okręgu wyborczym, w którym kandyduje *speaker*, marszałek, dla zachowania jego autorytetu i bezstronności inne partie nie wystawiają kandydatów i wybory się nie odbywają. Tam jest oczywiście inny status marszałka. Ale jeśli dobrze rozumiem podany przez pana przykład, kiedy to zgłosił się jeden kandydat... Może rzeczywiście była to jakaś umowa między partiami, co jest dopuszczalne, ze względu na nietypową sytuację i inne partie nie wystawiły kandydata. W pewnych sytuacjach inne partie godzą się na to, bo wystawienie kandydata nie jest przecież trudnością. Skoro tak, to po co przeprowadzać wybory. Przecież wiemy, że i tak ten kandydat wygra, bo obecnie procedura jest taka, że on nie może nie wygrać. Jest to pewien błąd, przeoczenie.

(*Senator Stanisław Gogacz*: Gdy przeprowadzane są wybory, to inne jest umocowanie tego kandydata.)

Tyle że to jest pewna fikcja i potrzebne są na to pieniądze. Drukujemy karty, a wiadomo, że ten kandydat wygra, bo wystarczy uzyskanie jednego głosu, gdyż nie można głosować przeciw.

Biuro Legislacyjne proponuje zmianę. Ważne jest to, żeby nie zachowywać obecnego stanu, bo jest to pewna fikcja. Dobrze byłoby zdecydować, czy głosujemy za albo przeciw, gdy zgłosi się jeden kandydat, czy też całkowicie rezygnujemy z wyborów. Każde z tych rozwiązań jest lepsze niż obecnie funkcjonujące. Nigdzie tak nie jest, ono nigdzie nie funkcjonuje, to jest pewne przeoczenie ustawodawcy.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Myślę, że taki przypadek może się zdarzyć, chociażby z tego powodu, że zostanie zgłoszony drugi kandydat, ale okaże się, że nie zostanie on zarejestrowany, bo nie spełni jakiegoś wymogu. Wtedy pozostanie jeden kandydat. Dlatego proponowałbym, żeby jednak przyjąć poprawkę, która sprawi, że będzie można głosować za, ale i będzie można głosować przeciw.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Jeśli można. Ja mówię o art. 523 albo o przypadku rad gmin, ale trzeba wiedzieć, że temu towarzyszy wiązka przepisów. My nie przygotowaliśmy projektu, dlatego że nie wiedzieliśmy, które rozwiązanie przyjmą Wysokie Komisje. Temu prawdopodobnie będzie towarzyszył na przykład taki przepis, oczywiście gdy państwo senatorowie się na to zdecydują. Otóż gdy zgłosi się tylko jeden kandydat, to technicznie będzie możliwe – nie będziemy chyba w niedoczasie, jeśli tak mogę powiedzieć, w razie czego pan minister mnie poprawi – aby w takiej sytuacji komisja wyborcza przedłużała czas na zgłaszanie kandydatów. Jeśli rzeczywiście jest obawa o to, że niezgłoszenie kandydata wynikało z tego, że kandydatura została odrzucona, bo ktoś coś przeoczył, to można przedłużyć ten czas o parę dni. Jeśli i tym razem nikt się nie zgłosi, to jest oczywiste, że inne partie czy w ogóle partie doszły do konsensusu i zgłoszony kandydat jest kandydatem uznawanym przez wszystkie partie czy wszystkie komitety wyborcze. W tej sytuacji po prostu nie przeprowadzamy wyborów. Tak jest taniej.

Takie rozwiązanie funkcjonuje, tak jak mówię, w przypadku wyborów do rad gmin w gminach liczących do czterdziestu tysięcy mieszkańców i nie powoduje kłopotów w praktyce.

Senator Piotr Wach:

Krótko. Zdecydowanie jestem za tym, żeby była ta wersja, że nie przeprowadza się wyborów. Tak jest taniej. W tej sytuacji nie ma co mówić o umocowaniu, bo gdy jest jeden kandydat, to i frekwencja jest niewysoka. Praktycznie i tak zostałby on wybrany. Tak że nieprzeprowadzanie wyborów w tej sytuacji jest znacznie praktyczniejszym rozwiązaniem.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Gdy jest jeden kandydat...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja zgłaszam poprawkę, żeby można było głosować za i przeciw.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jak za i przeciw?)

Aby można było głosować albo tak, albo tak, żeby była możliwość...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli żeby przeprowadzać głosowanie.)

Tak, żeby przeprowadzać głosowanie, tak by wyborca mógł się opowiedzieć, czy jest za tą kandydaturą, czy też przeciwko niej.

(Głos z sali: Byłby wybrany, gdyby uzyskał więcej głosów za. Tak.)

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Mam jeszcze pytanie – ponawiam pytanie do pana ministra, a także do państwa senatorów – czy w tej sytuacji, gdy głosujemy za i przeciw, zapewniamy dodatkowy termin zgłaszania kandydatów, czy też przejmujemy, że skoro ktoś nie zmieścił się w terminie, to trudno, głosujemy nad jedną kandydaturą. Pytam o to, bo my nie mamy gotowego projektu przepisów, gdyż ja nie widziałem, czy państwo senatorowie w ogóle przyjmą któreś z tych rozwiązań i które, a przygotowanie tych przepisów wymaga troszkę czasu, więc teraz nie jestem w stanie tego przedstawić.

Mam też pytanie do pana ministra Czaplickiego. Czy w sytuacji tak napiętego kalendarza jest możliwe ustalenie dodatkowego terminu, wygospodarowanie paru dodatkowych dni na zgłaszanie kandydatów?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jest możliwe, ale trzeba rozróżnić dwie sprawy. Jedna sytuacja to taka, w której został zgłoszony i zarejestrowany tylko jeden kandydat, a druga to taka, w której zgłosiło się pięciu kandydatów, a tylko jeden został zarejestrowany z uwagi na to, że były wady w pozostałych zgłoszeniach. Prawda? To są dwa różne stany prawne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Na przykład zakwestionowano podpisy, liczbę podpisów, po weryfikacji okazało się, że jest ich za mało.

Senator Stanisław Piotrowicz

Ja opowiadałbym się za tym, aby bez względu na to, jakie są przyczyny, gdy jest jeden kandydat, głosować za i przeciw.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Zarejestrowany.*)

Tak, zarejestrowany.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zmierzającą do tego, aby odbywało się głosowanie, gdy zarejestrowany jest jeden kandydat.

(*Głos z sali: Głosowanie za albo przeciw.*)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Uwaga sto dwudziesta trzecia. Tak?

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 268 §2 skreślić zdanie drugie. W przepisach dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego nie ma takiego przepisu i w związku z tym należałoby w odniesieniu do wszystkich wyborów regulować te kwestie konsekwentnie w podobny sposób.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Chodzi o fragment „wycofanie udzielonego poparcia nie rodzi skutków prawnych”. W przypadku innych wyborów tego nie dopisujemy, bo oczywiste jest...

(*Senator Stanisław Gogacz: Co to znaczy „udzielić poparcia”?*)

Zdanie pierwsze brzmi tak, może przeczytam cały artykuł. Art. 268 §1 mówi o tym, że zgłoszenie kandydata na senatora powinno być poparte podpisami co najmniej dwóch tysięcy wyborców.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Dwóch tysięcy wyborców.*)

§2 mówi o tym, że wyborca może udzielić poparcia więcej niż jednemu kandydatowi na senatora. A w zdaniu drugim czytamy: wycofanie udzielonego poparcia nie rodzi skutków prawnych.

Ja o tym mówię, ponieważ za chwilę pojawi się propozycja poprawki, która... To musi być gdzieś uregulowane, to nie jest tak, że my tego nie powinniśmy doprecyzować, my to doprecyzujemy, ale problem polega na tym, że nie jest to potrzebne akurat tutaj. Trzeba to ujednolicić w ramach całej ordynacji, tym bardziej że w ordynacji raz się mówi, że nie rodzi skutków prawnych, w innym przypadku się mówi, że popar-

cie nie może być wycofane, a w jeszcze innym przypadku o tym, że nie jest ono skuteczne. Dlatego tutaj tylko to usuwamy, a w innym miejscu uregulujemy to jednolicie.

Senator Bohdan Paszkowski:

A jeszcze mam takie pytanie. Jako komisja uchwaliliśmy przeprowadzanie wyborów w mniejszych okręgach. Czy te dwa tysiące podpisów zostają utrzymane? Pytam, bo to dotyczyło dużych okręgów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wcześniej były trzy tysiące.

(Głos z sali: Były trzy.)

Zostało to zmniejszone do dwóch.

(Senator Bohdan Paszkowski: Aha, rozumiem.)

Tak, w starej ordynacji były trzy tysiące, w tych większych okręgach. To jest dużo, bo na listę poselską trzeba zebrać pięć tysięcy, a tam jest piętnaście osób. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Olbrzymi okręg, a tu są małe okręgi.

Senator Bohdan Paszkowski:

Warto zastanowić się nad tym...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy nie zmniejszyć...)

...czy tej liczby nie zmniejszyć. Może się okazać, że senator musi zebrać więcej podpisów niż poseł w dużo większym okręgu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Były trzy tysiące.)

Skoro jest to dzielone na pół, a były trzy tysiące, zresztą to i tak było dużo...

(Senator Bohdan Paszkowski: U mnie jest 1/3.)

...to powinno być tysiąc pięćset.

(Senator Bohdan Paszkowski: ...zmniejsza się okręg.)

Tysiąc pięćset.

(Głos z sali: Tysiąc.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Moim zdaniem powinien być tysiąc.)

Nie, bądźmy konsekwentni. Generalnie te okręgi są dzielone na pół. Skoro były trzy tysiące, to logicznie by było, aby...

(Głos z sali: Tysiąc pięćset.)

Senator Bohdan Paszkowski:

W moim przypadku, gdy weźmiemy pod uwagę województwo, to dzieli się na trzy, czyli powinna być 1/3.

(Senator Grażyna Sztark: To zgłoście poprawkę.)

Ja proponuję, żeby to był tysiąc. W moim przypadku to jest proste. Były trzy tysiące, dzielimy na trzy okręgi, czyli 1/3, tysiąc.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

U was pewnie będzie podobnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli można, to dwa słowa, bo to są osobne sprawy. Jeśli można połączyć tę poprawkę, o której powiedziałem...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dwa tysiące to za dużo.)

Chodzi o to, żeby połączyć głosowanie nad poprawką sto dwudziestą trzecią z głosowaniem nad poprawką sto trzydziestą trzecią. Mianowicie przepisy art. 306 i art. 433, tak jak powiedziałem, regulują kwestię wycofania poświadczonego podpisem poparcia kandydatowi, liście albo liście kandydatów na różne sposoby: „stwierdzone podpisem poparcie dla kandydata nie może być wycofane”, „wycofanie udzielonego poparcia nie jest skuteczne”, a inne przepisy mówią „wycofanie udzielonego poparcia nie rodzi skutków prawnych”. Stąd w tych dwóch przepisach proponujemy zapis „wycofanie udzielonego poparcia nie rodzi skutków prawnych”, dotyczy to art. 306 oraz art. 443. Zaś w tym przepisie, o którym mówiłem, i w innych przepisach w ogóle nie musi być takiego zdania, ponieważ przepisy regulujące wybory do tego rodzaju organów i tak odsyłają do tych przepisów, które tu regulujemy. To jest kwestia techniczna.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze.)

Inną sprawą będzie określenie...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale tu jest zgłoszona poprawka...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: To będzie inna poprawka.)

(Senator Grażyna Sztark: Przegłosujmy to.)

Proszę?

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: To będzie zupełnie inna poprawka.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Dobrze, ale kiedy...

Tak, ale w tej chwili jest poprawka...

(Senator Bohdan Paszkowski: ...w tym przepisie...)

...żeby zmniejszyć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Zatem głosujemy teraz nad propozycjami poprawek przedstawionymi w uwagach sto dwudziestej trzeciej i sto trzydziestej trzeciej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

(*Głos z sali: Łącznie?*)

Tak, łącznie.

Przyjęte jednogłośnie. Dobrze.

Teraz poprawka pana przewodniczącego, prowadząca do tego, żeby w art. 268 §1 zmniejszyć liczbę podpisów z dwóch tysięcy do tysiąca.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja proponuję zmniejszenie do tysiąca i mam proste uzasadnienie. Ja patrzę na to, co zaproponowaliście w moim okręgu wyborczym. U mnie to jest proste. Było województwo i trzeba było zebrać trzy tysiące podpisów. Teraz jest ono podzielone na trzy okręgi. Zatem rachunek jest prosty, to jest 1/3. Proszę państwa, myślę, że u was będą podobne proporcje. Tak myślę.

Senator Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, nie denerwujmy już posłów tak do końca. Dobrze? Gdy będzie tysiąc pięćset...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, chodzi o to, żeby była szansa, aby zostało to przyjęte.

(*Senator Grażyna Sztark: Tak, szansa przegłosowania.*)

Chodzi o to, aby mogło to zostać przyjęte.

(*Senator Grażyna Sztark: Może tysiąc pięćset.*)

Senator Bohdan Paszkowski:

Jeżeli jest taka wola, to niech tak będzie. Choć to jest liczba taka trochę...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W tej sytuacji dzielimy na dwa, przynajmniej na dwa.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Dobrze.*)

Przynajmniej na dwa.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Widzę, że poprawka zostanie zaakceptowana, tak że jestem za.*)

Dobrze. Tysiąc pięćset.

Kto jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W Warszawie na cztery.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Tak, czyli tysiąc byłoby w sam raz, wypośredkowane między jednym a drugim.)

Nie, nie, tysiąc to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to nie przejdzie, nie przejdzie.

Dobrze. Tysiąc pięćset.

Kto jest za? (8)

Tak jest.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście, to jest argument, tak.

Dobrze.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 275 §1. W przepisie tym...

Senator Stanisław Piotrowicz:

Przepraszam bardzo. Ja miałbym pewną uwagę do wcześniejszego artykułu, skoro przyjęliśmy propozycję przeprowadzania wyborów w okręgach jednomandatowych, do art. 271. Otóż jest tu zapisane, że wyborca głosuje na określonego kandydata, a wydaje się, że powinien głosować na jednego z kandydatów.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: To już zostało zmienione.)

To zostało już zmienione. Tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, to było w bloku poprawek.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Dziękuję.

Kolejna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga to jest uwaga sto dwudziesta czwarta, dotyczy ona art. 275 §1. W przepisie tym należy uściślić odesłanie, a mianowicie odesłać nie do art. 273 w ogólności, ale do art. 273 §2.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Słuszna uwaga.
Przejmuję tę propozycję.
Kto jest za? (8)
Przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 275 §2. Proszę państwa, tu również należy skorygować odesłanie, wyrazy „art. 36 §2 i 3” zastąpić wyrazami „art. 36 §6”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Przejmuję tę poprawkę.
Kto jest za? (8)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 261 rozpatrywanej przez nas ustawy mówi o tym, że w sprawach nieuregulowanych w niniejszym dziale, czyli w dziale „Wybory do Senatu”, stosuje się odpowiednio przepisy działu III kodeksu, a więc działu „Wybory do Sejmu”. Biuro Legislacyjne proponuje wykreślenie tych przepisów działu IV, które przepisują *expressis verbis* to, co zostało już w sposób zupełny uregulowane przy okazji wyborów do Sejmu. Nie ma potrzeby pisać w ustawie dwa razy o tym samym, skoro sformułowaliśmy art. 261, który nakazuje stosowanie przepisów dotyczących wyborów do Sejmu. Proszę państwa, art. 277 powtarza treść art. 238 itd.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już nie...)

Te przepisy zawarte w uwadze sto dwudziestej szóstej, które zapisane są **boldem**, trzeba wyrzucić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zgoda. Przejmujemy.
Kto jest za? (7)
Poprawka przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, konsekwencją poprawki, którą państwo przyjęliście, będzie zmiana tytułu rozdziału.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, oczywiście.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Kolejna uwaga dotyczy...)

A jak z uzupełnieniem składu Senatu? Też będą wybory uzupełniające? Tak samo?

(Głos z sali: Tak.)

Tak samo. Dobrze.

Proszę dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 287 §5 brakuje wytycznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, ale jakie to mają być wytyczne?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: No właśnie.)

To jest diagnoza. A co z poprawką?

(Wesołość na sali)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

To jest błąd, bo wytyczne są elementem merytorycznym, więc ustawodawca sam powinien powiedzieć...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie.)

...czym powinien kierować się rozporządzeniodawca. To nie jest kwestia legislacyjna. My możemy stworzyć jakieś wytyczne, ale to zawsze jest jakaś polityczna decyzja co do tego, czym Krajowa Rada powinna się kierować, rozdzielając czas wyborczy.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Chodzi o zasady i sposób łącznego prowadzenia kampanii wyborczej w programach radiowych i telewizyjnych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może chociaż ogólne. Przecież do tej pory istnieją jakieś wytyczne.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Zaraz to...)

Właśnie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Do tej pory...)

A nie ma ich w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Te przepisy w tym zakresie były niezgodne z konstytucją i tak zostały przepisane.
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Muszą być jakieś...*)

Muszą być, dlatego...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Choćby najogólniejsze, ale jakieś powinny być.*)

Proszę państwa, może na razie zostawmy ten przepis i wrócimy do tego na końcu. Ja teraz będę myślał o wytycznych, a kolega będzie dalej prowadził.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Uwaga sto dwudziesta ósma.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 290...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Art. 292, bo do art. 287 wrócimy.*)

Art. 292 powtarza art. 7 §1 pkt 3, w związku z tym należy go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, zbędny. Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (7)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej. Art. 302 §1 jest sprzeczny....

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 302 §1 jest sprzeczny z art. 85 §1 i w związku z tym należy go skreślić. Ja pamiętam rozmowę z panem ministrem...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: W jakim celu ma być...*)

On może nie do końca jest sprzeczny, ale na pewno jest on nieprecyzyjny, dlatego że adresat tak naprawdę nie wie, kiedy trzeba zawiadomić właściwy organ o utworzeniu komitetu wyborczego. Spójrzmy na art. 85 §1 i §2. §1 mówi o tym, że w celu zgłoszenia kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej obywatele w liczbie co najmniej piętnastu mający prawo wybierania tworzą komitet wyborczy. Tymczasem art. 302 §1 mówi o tym, że po zebraniu zgodnie z wymaganiami określonymi w innych przepisach co najmniej stu tysięcy podpisów obywateli mających prawo wybierania do Sejmu i popierających kandydata pełnomocnik wyborczy zawiadamia o utworzeniu komitetu wyborczego Państwową Komisję Wyborczą. Jeśli...

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: §4 mówi wyraźnie...*)

Zatem tu nie ma sprzeczności. Tak?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma, chyba nie ma. Tak na pierwszy rzut oka nie ma.
Proszę bardzo.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Art. 302 §4 wyraźnie mówi o tym, że zawiadomienie o utworzeniu może być dokonane najpóźniej w pięćdziesiątym piątym dniu przed dniem wyborów, a art. 85 §1 nic nie mówi na ten temat. Zatem regulacja zawarta jest w art. 302 §4.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Z tego, co rozumiem, komitet wyborczy, choć do jego utworzenia potrzeba piętnastu wyborców, w zasadzie pozbawiony jest kontroli w zakresie tego, czy jest piętnastu wyborców, dopóty dopóki nie zebrał tysiąca podpisów. Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Zatem pozostawiamy taką fikcję, to, że on musi mieć piętnastu wyborców, choć w praktyce może się zdarzyć tak, że przez ten czas będzie on miał tylko jednego wyborcę, który tworzył komitet...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może tak być.)

Zostawiamy to. Tak?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Teoretycznie tak, jednak utworzenie komitetu wyborczego prezydenta wymaga zgody kandydata na utworzenie komitetu...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem zostawiamy to bez poprawki. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Czyli nie ma tu poprawki, została wycofana.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 303 §1 powtarza art. 91 §1, w związku z tym należy go skreślić.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zupełnie identycznie?)

Art. 303 §1 mówi tak: jeżeli zawiadomienie spełnia warunki określone w kodeksie, Państwowa Komisja Wyborcza w terminie trzech dni od jego doręczenia postanawia o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego; postanowienie doręcza się niezwłocznie pełnomocnikowi komitetu.

Zaś art. 91 §1 mówi tak: jeżeli zawiadomienie, o którym mowa w art. 81 §2, art. 82 §5, art. 83 §3, art. 84 §4 i art. 85 §5, spełnia warunki określone w kodeksie, właściwy organ wyborczy w terminie trzech dni od dnia jego doręczenia postanawia o przyjęciu zawiadomienia; postanowienie o przyjęciu zawiadomienia doręcza się niezwłocznie pełnomocnikowi komitetu.

W art. 91 jest mowa o wszystkich komitetach, a art. 303 dotyczy tylko jednego rodzaju komitetów, którego dotyczą poprzednie regulacje.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale tu się mówi o wniesieniu skargi do Sądu Najwyższego.)

My mówimy tylko o §1.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Aha, tylko o §1.)

Tak.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: A §1 i tu, i tu ma taką samą treść.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem, rozumiem. Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Podobna, słusznie pan powiedział.)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: One są bardzo podobne, ma pan senator rację, i mogłyby być identyczne, ale my już...)

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Dalej. Art. 303 §2 jest sprzeczny... To jest to, o czym przed chwilą mówiliśmy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, teraz §2.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Proszę państwa, §2...)

Przed chwilą panowie powiedzieli, że nie jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...na pytanie pana przewodniczącego Paszkowskiego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

...o terminie pięciodniowym, zaś w art. 303 §2 mowa jest o terminie trzydniowym na dokonanie tego samego. W związku z tym powinniśmy zastosować przepisy ogólne, które sformułowaliśmy w art. 91 §2, a więc powinniśmy tu mówić o terminie pięciodniowym, tak jak jest tu napisane: jeżeli zawiadomienie wykazuje wady, właściwy organ wyborczy w terminie trzech dni od dnia doręczenia zawiadomienia wzywa pełnomocnika wyborczego do ich usunięcia w terminie pięciu dni.

Tymczasem w art. 303...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...są na to trzy dni.)

Tak. Jest tu mowa o tym, że wzywa do ich usunięcia w terminie trzech dni. A więc jest tu sprzeczność.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Co w takim razie? Pięć dni czy trzy dni?)

Bez względu na to, czy miałyby to być trzy dni, czy pięć, powinien zostać art. 91 §2, zaś art. 303 §2 powinniśmy skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej. Uwaga do art. 306 już była. Tak?

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 307 w §1 jest propozycja poprawki redakcyjnej, wyraz „zarejestruje” zastępuje się wyrazem „rejestruje”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka oczywista. Przejmujemy ją.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz art. 307 §2 pkt 1. W związku z tym, że ustawodawca w opiniowanej ustawie postanowił powtórzyć przepis art. 127 ust. 3 konstytucji, to jest w art. 7 §1 pkt 3 tej ustawy, w przepisie art. 307 §2 pkt 1 należy odesłać do przepisu ustawy, a nie ustawy zasadniczej, ponieważ nigdzie nie odsyłamy wprost do konstytucji. Propozycja jest taka, aby w art. 307 w §2 w pkt 1 wyrazy „art. 127 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej” zastąpić wyrazami „art. 7 §1 pkt 3”. Merytorycznie rozwiązane jest to tak samo, tylko konsekwentnie odsyłamy do ustawy, a nie do konstytucji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Dalej. Art. 311.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejny przepis to przepis art. 311. Zostało to już przegłosowane przy okazji głosowania nad art. 226, jeśli dobrze pamiętam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, z art. 226 §4.
Dobrze.
Następna uwaga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 315. W związku z tym, że wybory prezydenckie są jedynymi, w odniesieniu do których ustawodawca sformułował taki przepis instrukcyjny, należy go skreślić. Przepis instrukcyjny mówi o tym, że...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Należy go skreślić.)

...do urny wyborczej znajdującej się w dostępnym i widocznym miejscu lokalu wyborczego. Paradoksalnie wprowadzenie tego przepisu tylko przy okazji wyborów prezydenckich oznaczałoby, że tych warunków nie muszą spełniać inne wybory. Oczywiście jest to, że te warunki muszą być spełnione, bo jest zasada tajności wyboru. Nie ma sensu tylko tu tego powtarzać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Pan mecenas ma absolutną rację. Ja tylko prosiłbym o zastanowienie się nad tym, czy tego przepisu nie przenieść do części ogólnej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ogólnej.)

...tam, gdzie mówimy o głosowaniu. On jest jednak ważny.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Do przepisów wspólnych w sprawie głosowania.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Dobrze, czyli trzeba go przenieść, a tu jest zbędny. W każdym razie głosujemy za tym, aby przepis ten znalazł się w części ogólnej.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: W rozdziale 6.)*
Tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednogłośnie.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Tak, tak, w rozdziale 6 w dziale I.)*

Dobrze.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 318 §2.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Przepraszam, Panie Mecenasie, ja bym chciał zatrzymać się na chwilę na art. 317 i prosić o ewentualne wyjaśnienie. Czy wiadome jest, co powinien zawierać protokół głosowania, o którym mowa w art. 317? Pytam, bo miałbym sugestię, żeby wskazać, co ten protokół powinien zawierać.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Już mówię. To jest w przepisach w art. 66 w rozdziale „Ustalenie wyników głosowania w obwodzie”. Tutaj wskazane są ogólne elementy protokołu w odniesieniu do każdego wyborów, czyli karty ważne, nieważne, frekwencja, ile kart wydano itd. Okręgowa komisja wyborcza po otrzymaniu protokołów ze wszystkich obwodów ustala swój protokół zbiorczy na podstawie protokołów obwodowych komisji wyborczych. Gdy mówimy o obwodowych komisjach wyborczych, jest też mowa o tym, co wchodzi w skład protokołu, jakie elementy uwzględnia protokół obwodowej komisji wyborczej. Protokół okręgowej komisji wyborczej jest w zasadzie sumą liczb podanych w protokołach obwodowych komisji wyborczych, dlatego nie jest to tu powtarzane. Zresztą została już przyjęta taka mała poprawka, prowadząca do tego, że jeśli te protokoły są identyczne, to nie ma sensu za każdym razem powtarzać tej litanii, wymieniania elementów protokołu, wystarczy za każdym razem odesłać do innego...

Senator Stanisław Piotrowicz:

A żeby była jasność, powiem, że chciałbym zgłosić poprawkę, która brzmiałaby w ten sposób: ustalając wyniki głosowania w obwodzie, obwodowa komisja wyborcza oblicza, po pierwsze, liczbę wyborców uprawnionych do głosowania, po drugie, liczbę wyborców, którym wydano karty do głosowania, po trzecie, liczbę wyborców głosujących przez pełnomocnika, po czwarte, liczbę kart wyjętych z urny, w tym liczbę kart nieważnych, o których mowa bodajże w art. 60, i po piąte, liczbę głosów ważnych

z kart ważnych oddanych na poszczególnych kandydatów na senatora. To byłby §1. A w §2 proponowałbym napisać: liczby, o których mowa w §1, wymienia się w protokole głosowania w obwodzie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale art. 317 dotyczy wyborów prezydenta.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: A, przepraszam bardzo.)

Art. 317 nie dotyczy wyborów do Senatu.

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: A, tak, tak. Mnie chodziło o senatorów. Przepraszam bardzo.)

Pan senator na razie to wycofuje. Dobrze.

Proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz art. 318 §2. W przepisie tym należy uściślić odesłanie, stąd propozycja zastąpienia wyrazów „art. 36” wyrazami „art. 36 §6”, tak jak to przed chwilą...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest doprecyzowanie.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Przed nami art. 336 §1. W przypadku innych wyborów nie ma wskazania, w jakim najpóźniejszym terminie postanowienie o zarządzeniu wyborów musi być podane do publicznej wiadomości i ogłoszone w dzienniku urzędowym. Tymczasem tutaj mamy napisane, że takie postanowienie prezydenta ogłasza się najpóźniej w piątym dniu od dnia zarządzenia wyborów. Do jakich wniosków może to doprowadzić? Do takich, że w przypadku innych wyborów można zwlekać z publikacją, o której mowa w art. 336 §1. Albo wszędzie wprowadzamy ów termin pięciu dni, albo przyjmujemy, że nigdzie tego nie podajemy, a każdy organ, który publikuje takie postanowienia, co do zasady powinien to robić niezwłocznie.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: To słowo „niezwłocznie” to też...)

W praktyce...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Bez zbędnej zwłoki.)

W praktyce na ogół nie ma z tym problemów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to pan minister?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Przepis dotyczący tych pięciu dni, jeśli ja dobrze pamiętam, powstał w 1990 r. Chodziło o to, żeby prezydent nie zwlekał z ogłoszeniem, chodziło o zachowanie terminu pierwszej czynności wyborczej, bo – jak pamiętamy – były tam różne perturbacje. I tyle. Ja uważam, że jeżeli... Pan mecenas ma rację, że wszędzie trzeba by napisać, że ogłoszenie następuje nie później niż w piątym czy na przykład w trzecim dniu. Choć wolałbym chyba określenie „niezwłocznie”, bo to jest takie bardziej...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli można. Tym bardziej że zdecydowaliśmy się – tu pojawia się pewne zagrożenie – że tego rodzaju postanowienie jest publikowane w Dzienniku Ustaw. Jeśli wpisujemy, że postanowienie prezydenta powinno być opublikowane w piątym dniu, to paradoksalnie w przypadku ustaw też należałoby to napisać. W przeciwnym razie oznaczałoby to, że z publikowaniem ustaw w Dzienniku Ustaw można zwlekać, bo tam nie ma wyznaczonego okresu pięciu dni. Takie jest zagrożenie związane z przyjętą poprawką. W tej sytuacji lepiej w ogóle tu tego nie wpisywać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zatem niezwłocznie.)

Tak, „niezwłocznie” albo po prostu nic nie pisać. W przypadku ustaw też się nie wpisuje, że się je publikuje niezwłocznie, i raczej nie zwleka się z publikacją ustaw.

(Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki: Tak jest. Choć kiedyś tak było, że pytano, dlaczego ustawa nie została jeszcze ogłoszona.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Napiszmy „niezwłocznie”, tak. To jest taki intencjonalny przepis.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Zawsze to coś...)

Jasne. W takim razie „niezwłocznie”.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Musimy też doprecyzować, jakiego rodzaju aktów to dotyczy. Musimy stwierdzić, czy obejmie to też pewne akty, które dotyczą zarządzania wyborów nie tylko do tego organu, ale także do innych organów...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wszystkich.)

Pewne akty są wydawane tylko w odniesieniu do niektórych rodzajów gmin czy powiatów i publikowane są w innych dziennikach urzędowych. My teraz nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Nawet gdy panowie senatorowie powiedzą, że dotyczy to wszystkich aktów, to ja nie wiem, które do tych wszystkich należą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Proszę, pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli można. Mnie się wydaje, że ta niezwłoczność ogłaszania w Dzienniku Ustaw...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jest oczywista.*)

...powinna dotyczyć wszystkich wyborów powszechnie zarządzanych przez odpowiedni organ, czyli wyborów prezydenta, wyborów do Sejmu i Senatu, wyborów do Parlamentu Europejskiego i wyborów samorządowych, po prostu wszystkich wyborów powszechnych.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Przedterminowych i uzupełniających też?*)

To jest inna kwestia, bo wybory przedterminowe i uzupełniające rządzą się innymi prawami.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Ale niektóre z nich też, że tak powiem, są prowadzone na mocy rozporządzenia prezesa Rady Ministrów, jeśli chodzi o samorząd terytorialny.*)

Tak jest. Wtedy też musi to być niezwłocznie. Zatem to wszystko, co organ centralny, nazwijmy to umownie, ogłasza, powinno zostać ogłoszone niezwłocznie. Proszę państwa, tak naprawdę nie ma problemu, jako że jest to wersja elektroniczna. Wystarczy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem poprawka polega na wprowadzeniu określenia „niezwłoczna publikacja”.
Tak?

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Tak, tak.*)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję bardzo.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga, zawarta w punkcie sto czterdziestym opinii, dotyczy sformułowania przepisów dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego zgodnie z taką techniką, jaką zastosowano, formułując między innymi przepisy dotyczące wyborów do Senatu. Chodzi o to, że w przypadku wyborów do Senatu sformułowano ogólny przepis, nakazujący w sprawach nieuregulowanych stosowanie przepisów o wyborach do Sejmu. Taką techniką nie posłużono się w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym Biuro Legislacyjne sugeruje, aby technika w obrębie całego aktu była taka sama. Biuro Legislacyjne proponuje, aby

w dziale VI „Wybory do Parlamentu Europejskiego” dodać art. 341a, który brzmi: w sprawach nieuregulowanych w niniejszym dziale stosuje się odpowiednio przepisy działu III kodeksu. Konsekwencją dodania takiego przepisu byłoby skreślenie art. 345, art. 353, art. 354 oraz art. 355. Wtedy zastosowana by była jednolita technika w obrębie całego aktu normatywnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (8)

Przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga dotyczy ujednolicenia terminologii. Niedawno komisja przyjęła...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To już była mowa o tym...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak, była o tym mowa.)

Właściwie można było nad tym głosować razem z tamtą.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednogłośnie.

Dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Proszę państwa, na końcu art. 237 §4 ustawodawca sformułował takie zdanie: adnotacje o wniesieniu uwag zamieszcza się w protokole. Takiego zastrzeżenia, takiego zdania nie ma w art. 358 §4. Zdaniem Biura Legislacyjnego należy to ujednolicić, albo informacja o adnotacjach o wniesieniu uwag powinna być zarówno w art. 237 §4, jak i w art. 358 §4, albo konsekwentnie nie powinno jej być w żadnym z tych przepisów.

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Chodzi o to, że do protokołu można wnieść pewne uwagi, mężowie zaufania mogą wnieść pewne uwagi. Komisja czasem czyni adnotacje, że wniesiono takie uwagi, często...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To powinno być w jednym i w drugim artykule.

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski*: Albo wszędzie, albo nigdzie.)

Nie, to powinno być wszędzie.

(Głos z sali: Wszędzie.)

Tak, tak.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W związku z tym takie zdanie powinno zostać dodane do art. 358 §4.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 360 §2 należy skorygować odesłanie. Wyrazy „art. 36 ust. 3” zastępuje się wyrazami „art. 36 §6”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywista poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 368 i art. 369. W związku z tym, że na podstawie obu tych przepisów Państwowa Komisja Wyborcza będzie podawała do publicznej wiadomości w zasadzie takie same informacje, nasuwa się pytanie, czy oba przepisy są konieczne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W obecnej sytuacji, gdy większość danych jest przekazywana drogą elektroniczną, bo to, o czym mówimy w art. 368, podawane jest na podstawie danych elektronicznych, a za chwilę pojawia się obwieszczenie, tak naprawdę mija to się z celem. Ja bym uznał, że powinien zostać art. 369.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Zatem konsekwencją tego, co pan minister powiedział, będzie skreślenie art. 368.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Przyjęta jednomyślnie.

Proszę bardzo.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 372 §4. Zdaniem Biura Legislacyjnego w tym przepisie należy poprawić odesłanie, wyrazy „art. 241” zastąpić wyrazami „art. 254”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywista poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za jej przyjęciem? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz art. 373 §2. Przepis ten należy dostosować do art. 7 §2 pkt 2 lit. a. Jeszcze w Sejmie w projekcie ustawy, nad którym pracowano, przyjęto, że w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego będzie tak samo, jak w przypadku wyborów do Sejmu, to znaczy kandydat na posła w wyborach do Parlamentu Europejskiego nie może być skazany na karę pozbawienia wolności. Konsekwencją tego jest pewien obowiązek informacyjny ministra sprawiedliwości o kandydatach na posła. Tu przez przypadek został jeszcze przepis z poprzedniej wersji, kiedy wobec kandydata na posła do Parlamentu Europejskiego wymagano jakiegokolwiek niekaralności. W tej chwili nie ma sensu, żeby minister informował o jakiegokolwiek niekaralności, o jakimkolwiek skazaniu, skoro istotne z punktu widzenia prawa jest tylko skazanie na karę pozbawienia wolności. W tej sytuacji zawężamy ten obowiązek, zgodnie z wcześniejszym ustaleniem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, oczywiście.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 378 §2, jest to propozycja poprawki o charakterze technicznym. Biuro Legislacyjne sugeruje, aby w przepisie art. 378 §2 posłużyć się taką samą techniką, jaką posłużono się w art. 378 §1. Zdaniem Biura Le-

gislacyjnego §2 powinien brzmieć: można kandydować tylko do jednego organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Chodzi o to, że raz się mówi, że można kandydować tylko do rady, raz się mówi, że do organu samorządu, a chodzi o to samo. Na początku jest słowniczek i wiadomo, o co chodzi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy tu nie będzie...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Merytorycznie to jest to samo, tylko...)

Gdy państwo porównają te dwa przepisy, to okaże się, że one niejednolicie brzmią. Mianowicie art. 378 §1 mówi, że można być radnym tylko jednego organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, zaś §2 mówi, że można kandydować jednocześnie tylko do jednego z organów wymienionych w art. 5 pkt 3. Art. 5 pkt 3 mówi, że ilekroć w kodeksie jest mowa o organach stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, tylekroć należy przez to rozumieć odpowiednio rady gmin, rady powiatów i sejmików województw. Albo stosujemy technikę odsyłania do definicji, albo wprost posługujemy się tym terminem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tu nie ma sprzeczności, bo można kandydować na prezydenta i do rady.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Nie, my nie regulujemy tego merytorycznie, nie wskazujemy, gdzie można kandydować, gdzie można być radnym. Chodzi tylko o jednolitość, albo odsyłamy, albo stosujemy pełną nazwę organu stanowiącego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 383 §2 odsyła do rozporządzenia, o którym mowa w art. 380 §2, tymczasem sam art. 380 §2 odsyła do rozporządzenia, o którym mowa w art. 380 §1. W związku z tym w art. 383 w §2 trzeba skreślić wyrazy „§2”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 388. W związku z tym, że rzeczownik „rada” zgodnie z definicją przyjętą na początku bez żadnego przymiotnika, bez określenia oznacza radę gminy, radę powiatu, a także sejmiku województwa, należałoby uwzględnić ten skrót w art. 388. Taką techniką posłużył się ustawodawca w art. 377. Stąd propozycja poprawki: w art. 388 skreśla się wyrazy „gminy, rady powiatu lub sejmiku województwa”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 396 §3. Artykuł ten powtarza przepis art. 385 zdanie pierwsze. W związku z tym należy go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W dziale VII w rozdziale 6 „Zgłaszanie kandydatów na radnych” pominięto przepis o utworzeniu komitetu wyborczego organizacji, mimo że ustawodawca w art. 406 pkt 3 przyznaje takiemu komitetowi prawo zgłaszania kandydatów. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, to jest jasne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Głos z sali:* Pan minister chciałby...)

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Mam pewne wątpliwości, dlatego że obecne przepisy troszkę inaczej sytuują kwestię związaną z tworzeniem komitetów wyborczych organizacji czy obecnie stowarzyszeń. Jeżeli przyjmiemy, że do komitetu stowarzyszenia stosuje się odpowiednio art. 407, to co to oznacza. Otóż komitet wyborczy partii politycznej o utworzeniu zawsze musi zawiadomić Państwową Komisję Wyborczą. Tymczasem obecne brzmienie przepisu, jeśli chodzi o komitety organizacji, jest takie: jeżeli chce zgłaszać tylko w jednym województwie, to zgłasza do komisarza, jeżeli zaś chce zgłaszać w więcej niż jednym województwie, to zgłasza do Państwowej Komisji Wyborczej. I tak to powinno być utrzymane.

To, co panowie proponują, jak się wydaje, przełożyło jednak cały ciężar i w tej sytuacji każdy komitet stowarzyszenia, choćby zgłaszał tylko kandydata na radnego w jednym jednomandatowym okręgu wyborczym, musiałby zawiadamiać Państwową Komisję Wyborczą.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Zgadzamy się co do tego, że jest luka, tyle że pan minister proponuje inaczej ją wypełnić, uregulować tę sprawę inaczej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Ja bym proponował zostawić to tak, jak jest obecnie, pozostawić różnicowanie. Komitet wyborczy stowarzyszenia, który chce zarejestrować kandydatów w więcej niż jednym województwie, rejestruje to w Państwowej Komisji Wyborczej, a jeśli w jednym województwie, to zgłasza to do właściwego komisarza.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest, w jednym okręgu do komisarza, jeśli zaś jest więcej... Tu chodzi o województwa czy o okręgi?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

O województwa, tak jak jest obecnie w przepisach ustawy samorządowej.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: ...nie wchodzimy teraz w te przepisy, z tego, co rozumiem, one nadają się...)

Tak, nadają się do przepisania. Oprócz organizacji będzie stowarzyszenie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli co? Jest propozycja, żeby nie przyjmować tej poprawki.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: ...jak dotychczas, jak w ustawie – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.)

Zatem nie głosujemy.
Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Nie, nie, musimy nad tym głosować, żeby przywrócić to, co jest w ordynacji wyborczej. Musimy z tej ordynacji, która dzisiaj obowiązuje...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Pan minister zgodził się co do tego, że jest luka, ale zaproponował inne merytoryczne uzupełnienie przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem, czyli poprawka musi być, tylko o tej treści, którą zaproponował pan minister. Rozumiem.

Przejmuję poprawkę sformułowaną tak, jak sugerował pan minister.

Bardzo proszę.

Kto jest za? (8)

Wszyscy za.

Dalej.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: ...pan minister nam pomoże, my sobie zanotujemy, potem będzie łatwiej szukać.)

Dobrze.

Proszę dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 419 we wprowadzeniu do wyliczenia należy skreślić...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A art. 412? Przepraszam...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Wycofujemy się z uwagi dotyczącej art. 412.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze. Dziękuję.)

W art. 419 we wprowadzeniu do wyliczenia „wybory do rad gmin pod nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych przeprowadzają komisje” proponujemy skreślić fragment „pod nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych” z tego względu, że w przepisach ogólnych postanowiliśmy, że nadzór nad wszystkimi komisjami, nad przestrzeganiem prawa wyborczego pełni Państwowa Komisja Wyborcza i komisarze wyborczy. W tej sytuacji jest to przepis zbędny.

Druga propozycja, bo można nad tym głosować łącznie, jest taka. Z pktu 1 tego przepisu skreślamy sformułowanie „miejskie komisje wyborcze”, dlatego że przyjęliśmy, że gdy w tej ustawie mówimy o gminach, to mamy na myśli również miasta, gdy

mówimy o wójtach, to mamy na myśli także burmistrzów i prezydentów, gdy zatem mówimy o gminnych komisjach wyborczych, mamy na myśli też miejskie komisje wyborcze. Kolejnym argumentem jest to, że tylko w tym przepisie posługujemy się dodanym w nawiasie słowem „miejskie”, a w innych nie, co mogłoby sugerować, że tylko ten przepis dotyczy miejskich komisji wyborczych. Tak jak powiedziałem, status jednostek samorządu terytorialnego pod tym względem jest równy, jeśli chodzi o zasady prawa wyborczego, jest tylko kwestia tego, że niektóre gminy mają status miasta. To jest jedyna różnica.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Pan minister miał zastrzeżenia do uwagi sto pięćdziesiątej trzeciej?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W tym sensie, że w ogólnych kompetencjach państwowej komisji i komisarza jest nadzór nad działalnością komisji, zaś ten przepis mówi o tym, że wybory przeprowadzane są pod nadzorem, a jest to troszkę inne pojęcie, nieco szersze.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak, Panie Ministrze, ale gdy zostawimy ten przepis, to będziemy mieli kłopot z innymi wyborami, bo tam przy innych wyborach nie ma tego dodatku „pod nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej”.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeśli chodzi o wybory prezydenta, to wyraźnie jest powiedziane, że wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza itd., a więc trudno mówić o tym, żeby ona siebie nadzorowała.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Skoro przeprowadza...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak, tak. Jeżeli można...)

Albo przeprowadza, albo pod nadzorem. O to chodzi.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Na przykład w art. 512 jest taki fragment: Państwowa Komisja Wyborcza i komisarze wyborczy organizują wybory wójtów i sprawują nadzór nad ich przebiegiem

zgodnie z przepisami prawa. Przy tej okazji proponujemy usunięcie, dotyczy to także art. 512, dlatego że gdy zostawimy to w art. 419, to i tak będziemy musieli to poprawić w art. 512. W tej sytuacji lepiej wszędzie to skreślić. Pewnie zgodzi się pan minister z tym, że wykreślenie tego fragmentu w istocie nie uszczupla kompetencji PKW ani komisarzy wyborczych. Jeśli zaś go zostawimy, to konsekwencją tego będzie konieczność przejrzenia wszystkich przepisów i ujednolicenia tam, gdzie to jest możliwe i niezbędne, tym bardziej że wybory do rad nie różnią się pod tym względem od wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W przypadku wyborów wójta trzeba by to poprawić, ale w pozostałych działach, jeśli dobrze pamiętam, zawsze jest napisane, że wybory przeprowadzają państwowa komisja, komisje okręgowe, rejonowe, obwodowe, czyli jest wyliczenie. Chodziło o pokazanie, które komisje są właściwe do przeprowadzenia wyborów i ich organizacji, a państwowa komisja tylko je nadzoruje. Ale to...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, jest jeszcze jedna propozycja. Możemy to wykreślić, ale jeżeli pan minister ma wątpliwości co do tego, czy to będzie jasne i czytelne w przyszłości, to możemy zaproponować coś takiego. W ustawie są dwa przepisy, mianowicie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale pan mówił, że chodzi tylko o wójtów...)

Nie, nie, ja wychodzę teraz naprzeciw sugestii pana ministra. Proszę państwa, jest art. 158 §1, który określa generalne kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej, oraz art. 165 §1, który określa generalne kompetencje komisarzy wyborczych. Można by było w tych przepisach sformułować normy, zapisać, że podmioty te sprawują nadzór nad przeprowadzaniem właściwych wyborów czy nad przeprowadzaniem wyborów. Wówczas uniknęlibyśmy konieczności powtarzania tego w różnej formie w dalszych przepisach, w przepisach szczegółowych ustawy. To jest przepis generalny o kompetencjach.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ale pan minister rozróżnia przeprowadzanie wyborów i nadzorowanie. Pan minister to rozróżnia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Ja to rozumiem, że pan minister to rozróżnia, nie możemy jednak zapominać o tym, że ustawodawca...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak to wrzucamy wszystko do jednego worka.)

O to właśnie chodzi. Skoro ustawodawca przygotował jeden worek na wszystkie kompetencje PKW, to nie może do tego worka wrzucić 90% spraw, a pozostałych 10% porozrzucić po całej ustawie, która ma pięćset artykułów. Albo decydujemy się na worek, albo decydujemy się na porozrzucanie tego po całej ustawie. Proszę zobaczyć, jak wyglądają przepisy art. 158 §1 i art. 165 §1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W przypadku wójtów nie przeprowadza wyborów, tylko je nadzoruje, a w innych przypadkach przeprowadza wybory.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W przypadku wójtów organizuje, a w przypadku rad nadzoruje. Tu jest pewna niejednorodność, bo te wybory pod tym względem się nie różnią, dlatego że i jedne, i drugie wybory przeprowadzają terytorialne komisje...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A tak niwelujemy te różnice.)

Jak na razie, biuro proponuje usunięcie tego rodzaju dodatków, dlatego że naszym zdaniem wynika to z przepisów ogólnych. Moje pytanie jest takie: czy my uszczuplimy kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych, gdy skreślimy „pod nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej”?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy te poprawki. Tak?

Głosujemy.

(Głos z sali: Łącznie. Tak?)

Tak, łącznie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 420 §1, art. 463 §1 i art. 480 §1. Przepisy te przewidują, że radni są wybierani „spośród zgłoszonych kandydatów”. Ten zapis jest zupełnie zbędny, nie ma go w przepisach dotyczących innych wyborów. Zresztą w Polsce, jak przed chwilą powiedzieliśmy, nie ma tradycji wybierania osób spośród tych, które nie są kandydatami. Dodatkowo w przypadku rad gmin – jeśli można, to dobrze byłoby przegłosować to razem – przepis przewiduje, że radni są wybierani bezpośrednio. To słowo też jest zbędne. W przypadku innych wyborów nie ma tego dodatku, a oczywiste jest to, że radni rad gmin są wybierani tak samo, jak radni rad powiatów, sejmików województw.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy też tych trzech artykułów, tyle że §2 każdego z nich. Przepisy te przewidują, że na jednego kandydata wyborca może oddać tylko jeden głos. W przypadku innych organów, takich jak Sejm, Senat, prezydent, wójt, burmistrz, prezydent, nie ma takich przepisów. Więcej niż jeden głos na jednego kandydata można oddać tylko w tak zwanych systemach pióropusza, nigdy nieprzewidzianych przez polską ustawę. Przepisy te są zbędne, ponieważ sugerują, że w innych wyborach na jednego kandydata można oddać więcej niż jeden głos. W Polsce nigdy nie było takiej możliwości, nawet w dotychczasowych wyborach do Senatu, choć można w nich było oddać, jak na razie, nadal można, od dwóch do czterech głosów, czyli kilka głosów, ale na jednego kandydata zawsze tylko jeden głos. To wprowadza pewną niejednoznaczność, prowadzi do nieporozumienia, dlatego proponujemy to skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W art. 423 w §2 jest taki fragment: w gminach na terenach wiejskich okręgiem wyborczym jest jednostka pomocnicza gminy; jednostki pomocnicze gminy łączy się w celu utworzenia okręgu wielomandatowego lub dzieli na dwa lub więcej okręgów wyborczych.

Obecnie, gdy wprowadziliśmy obowiązkowo okręgi jednomandatowe w wyborach do rad gmin, ten przepis nie ma racji bytu, właściwie nie przepis, tylko fragment...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...wielomandatowy, dlatego że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówimy o gminach. W przypadku gmin czasami trzeba połączyć dwie wioski, żeby utworzyć okręg jednomandatowy. Proponujemy skreślić słówko „wielomandatowego”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 429. W przepisie tym należy skorygować błędne odesłanie i zamiast wyrazów „art. 425 §1” wprowadzić wyrazy „art. 427 §1”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.

Przejmujemy ją.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w związku z tym, że w art. 7 §1 sformułowano definicję biernego prawa wyborczego, w art. 432 §2 należy skreślić wyrazy „biernego prawa wyborczego”. Nie powtarzamy definicji, którą ustawodawca sformułował w przepisach ogólnych. Uwaga ta dotyczy również art. 515 §1 pkt 1. Zatem konsekwentnie również w tym przepisie wykreślamy powtórzoną definicję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, przepis art. 434 w §1 należy skorelować z przepisem art. 433 §4. Mówi się w nich o wykazie osób popierających listę oraz o wykazie podpisów. Zdaniem Biura Legislacyjnego powinniśmy tu mówić o wykazie podpisów, tak jak to jest to zapisane w art. 433 §4.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 434 §3 jest mowa o... Proszę spojrzeć na ten przepis, ja go może zacytuję.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Mamy go przed sobą.)

Proszę państwa, rodzi się pytanie, o jaki dokument chodzi w tym przepisie, czy o dokument stwierdzający ustanowienie pełnomocnika wyborczego, czy też o dokument upoważnienia, a może o oba te dokumenty. Z tego przepisu absolutnie nie wynika...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dokument, o którym mowa w §2.)

Tak, tylko że w §2 jest mowa o dwóch dokumentach i nie wiadomo, do którego się odnosimy, czy do części mówiącej o upoważnieniu, czy też do części mówiącej o stwierdzeniu ustanowienia pełnomocnika wyborczego. W art. 434 §3 trzeba rozstrzygnąć...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W moim przekonaniu jest to jasne, chodzi o dokument dotyczący pełnomocnika wyborczego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Nie, absolutnie nie jest to jasne, Panie Senatorze. Proszę zwrócić uwagę na to, że w art. 434... Proszę spojrzeć, co jest napisane w §2...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Ażeby doprecyzować, powiem, że zastanawiamy się nad tym, czy w art. 434 w §3 potrzebne jest słowo „odpowiednio”. Ono najbardziej wprowadza w błąd.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, załącza się również odpowiednio dokument, o którym mowa... Odpowiednio w tym sensie, że także, bo to chyba...

Pan minister Czaplicki.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

W §3 chodzi oczywiście o dokument wydany przez pełnomocnika wyborczego, który udziela upoważnienia innej osobie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dokładnie, tak jak pan minister teraz powiedział. Tymczasem, proszę państwa, ten przepis, o którym mówimy, przepis art. 434 §3, mówi tak naprawdę o dokumencie stwierdzającym ustanowienie pełnomocnika wyborczego. Tak, Panie Ministrze? A powinien on mówić nie o tym dokumencie, lecz o dokumencie upoważnienia, które jest wystawione osobie zgłaszającej listę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest różnica merytoryczna, to nie jest kwestia niezrozumienia przepisów.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, proszę państwa, tutaj jest pewien problem. Myśmy mieli wątpliwości...)

§2 wyraźnie mówi o dokumencie stwierdzającym ustanowienie pełnomocnika wyborczego. Tu nie ma wątpliwości, o jaki dokument chodzi.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, tylko proszę zobaczyć, że na początku jest mowa o tym, że zgłoszenia dokonuje pełnomocnik wyborczy lub upoważniona przez niego osoba. Słowo „upoważniona” wskazuje na to, że musiał być jakiś dokument upoważnienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ale dalej mówi się o tym, że do zgłoszenia załącza się dokument stwierdzający ustanowienie, czyli określa się słowo „dokument”. Ja tu nie mam żadnych wątpliwości.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Biuro Legislacyjne proponuje – jeżeli Wysokie Komisje zechcą uwzględnić tę uwagę – aby w §3 skreślić wyraz „odpowiednio”, po wyrazie „dokument” dodać wyrazy „upoważnienia, o którym mowa w §2, wydany przez pełnomocnika wyborczego”. Wtedy wszystko będzie jasne. Ja może przeczytam, jak on będzie brzmiał: jeżeli zgłoszenia listy dokonuje osoba upoważniona przez pełnomocnika wyborczego, do zgłoszenia załącza się również dokument upoważnienia, o którym mowa w §2, wydany przez pełnomocnika wyborczego.

(*Senator Stanisław Piotrowicz:* Tak, jest to jasne, klarowne. Przejmujemy taką poprawkę.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za jej przyjęciem? (8)

Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 438 w §1 należy uściślić odesłanie, a mianowicie odesłać do całego art. 437, a nie tylko do art. 437 §1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sprecyzowanie.

Przejmujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej, art. 442 §1.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, to jest kwestia skorelowania odesłań, którymi posłużono się w art. 442 §1 oraz w art. 519 §1. Przepisy te powinny odsyłać do analogicznego prze-

pisu. Jest tu kwestia tego, czy odsyłamy do oświadczenia kandydata wyrażającego zgodę na kandydowanie, czy też do oświadczenia lustracyjnego. W jednym przepisie jest mowa o jednym oświadczeniu, w drugim przepisie jest mowa o drugim oświadczeniu, a tak naprawdę w obu przepisach powinniśmy mówić o tym samym oświadczeniu. Mamy teraz do pana ministra pytanie, co tak naprawdę powinno tu być.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Właśnie. O co chodziło?

Proszę.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Według mnie nie może to być oświadczenie lustracyjne, bo o tym, czy jest ono zgodne z prawdą, czy nie, decyduje sąd, zatem chodzi tu o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Zatem zmiany powinniśmy dokonać nie w art. 442 §1, tylko w art. 519 §1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mamy tu jasność.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 442 §6 powtarza treść art. 442 §3. W związku z tym należy go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest zbędny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, przepis art. 446 §3 powinien zostać ujednolicony, chodzi o treść karty do głosowania, między innymi z przepisami art. 226 §3 i art. 311 §5.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W jaki sposób ujednolicony?)

Już przekazuję głos koledze, który napisał tę uwagę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Jeśli można. Wydaje mi się, że to już zostało przegłosowane.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mnie też się tak wydaje. Mówiliśmy już o treści kart. Prawda?

(*Głos z sali:* Tak, tak.)

Dobrze. Zatem to skreślamy.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Kolejna propozycja dotyczy art. 447. Treść art. 447 powtarza przepis ogólny, sformułowany w art. 69, w związku z tym trzeba go skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 453 §2 i §3. Przepisy te są sprzeczne wewnętrznie. Mianowicie przepis §2 przewiduje, że jeśli w gminie do czterdziestu tysięcy mieszkańców równą liczbę głosów uprawniającą do uzyskania mandatu otrzymali kandydaci z tej samej listy, o wyborze rozstrzyga kolejność umieszczenia nazwisk na liście. W gminach tych okręgi są jednomandatowe, na liście danego komitetu może więc być nazwisko tylko jednego kandydata, a zatem nie jest możliwe uzyskanie przez kandydatów z tej listy takiej samej liczby głosów. Jeśli chodzi o §3, to wbrew temu, co on stanowi, głosy kandydatów z listy danego komitetu nie mogą się sumować, ponieważ – jak przed chwilą powiedziałem – na listach w tych gminach może być nazwisko tylko jednego kandydata. Stąd łączna suma głosów oddanych na kandydatów danej listy nie może decydować o wyborze, ona nigdy nie jest większa niż liczba głosów oddanych na konkretnego kandydata. To wynika z tego, że nie dostosowano tego przepisu do zmiany systemu wyborczego do małych gmin.

Proponuje się więc, by decydowała o tym większa liczba obwodów, w których kandydat otrzymał największą liczbę głosów, a gdyby to nie przyniosło rozstrzygnięcia, przeprowadzano by losowanie. W praktyce na ogół będzie decydowało o tym losowanie, dlatego że w takich gminach liczba obwodów na ogół jest nawet mniejsza niż liczba okręgów. Jeśli jest piętnaście mandatów, to okręgów jest piętnaście, a obwodów

może być pięć, sześć, to zależy od wielkości gminy. Na wszelki wypadek proponujemy wpisać liczbę obwodów, ale w praktyce – tak jak powiedziałem – częściej będzie decydowało losowanie, jednocześnie w razie równej liczby głosów zachowana zostaje taka kolejność decydowania, jaka obowiązuje w przypadku innych wyborów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przejmujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Następna propozycja poprawki jest, można powiedzieć, konsekwencją, więc można było głosować nad tym łącznie. Dotyczy ona art. 545 §3, art. 478 §4 i art. 503 §6. Przepisy te dotyczą rozdziału...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Teraz art. 460 i 484 §1. Proponujemy doprecyzować, że do wyborów do rad powiatów oraz sejmików województw w zakresie nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 9 dotyczące wyborów do rad gmin w gminach powyżej czterdziestu tysięcy mieszkańców, a nie w jakichkolwiek gminach, ponieważ wybory w gminach liczących powyżej czterdziestu tysięcy mieszkańców są proporcjonalne i tylko one...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Dziękuję.

Dalej. Uwaga sto siedemdziesiąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, uwaga dotyczy art. 464 §1, art. 465 §3 i §4 oraz art. 471 §1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 465 w §3 wyrazy „mniej niż 5” zastąpić wyrazami „mniej niż 3”.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

W 2002 r. zmieniono wielkość okręgów w wyborach do rad powiatów, zmniejszono ją, jeśli dobrze pamiętam, ale nie dokonano tego we wszystkich przepisach. My to po prostu ujednolicamy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze? Sprawa jasna.
Przejmujemy tę poprawkę i głosujemy.
Kto jest za jej przyjęciem? (8)
Przyjęta jednomyślnie.
Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy wyeliminowania przepisów, które powtarzają inne przepisy. Dotyczy to art. 463 §1 zdanie pierwsze, art. 464, art. 466 §1 i §2 itd. One powtarzają inne przepisy, więc są zbędne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Dziękuję.
Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 484 §3 i art. 485 pkt 2. W art. 484 proponuje się dodanie §3 w brzmieniu: ilekroć w przepisach niniejszego rozdziału jest mowa o powiatowej komisji wyborczej, rozumie się przez to również miejską komisję wyborczą w mieście na prawach powiatu. Jednocześnie proponuje się skreślenie w art. 485 w pkt 2 słów „i miejskie”, tym bardziej że tu nie chodzi o wszystkie miejskie komisje, tylko o miejskie komisje wyborcze w miastach na prawach powiatu, które zdefiniowaliśmy przed chwilą. Jest to zatem kwestia typowo legislacyjna, wprowadza pewien porządek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Dziękuję.
No, zbliżamy się do końca.
Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, przed nami kolejny pakiet przepisów, które powtarzają inne przepisy. Dotyczy to art. 487 i kolejnych, które wymienione są w uwadze sto siedemdziesiątej trzeciej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)
Dziękuję bardzo.
Art. 490 §3.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga dotyczy art. 490 §3. Ponieważ skreśliliśmy wiele przepisów, do których odsyłamy, proponujemy, by ten przepis skrócić do tych przepisów, które pozostały. Brzmiałby on tak: przepis art. 446...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.
Kto jest za jej przyjęciem? (8)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Dalej. Również poprawka o charakterze legislacyjnym do art. 501 §2.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Tak, ta propozycja ma charakter legislacyjny...
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Śledzimy przecież wszyscy. To jest...*)
...elementy protokołu się powtarzają, więc nie powtarzamy tego, tylko...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Przyjęta jednomyślnie.
Teraz art. 502.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Uwaga do art. 502 też wynika z dokonania pewnych skrótów w ustawie, ale ponieważ w przypadku wyborów do sejmików województw mamy, można powiedzieć, procedurę kaskadową, gdyż obwodowe komisje najpierw wysyłają protokoły do komisji powiatowych, a potem powiatowe do wojewódzkich, ażeby nie było wątpliwości,

mówimy o tym, że wojewódzkie komisje wyborcze tak naprawdę są tymi ostatnimi komisjami, które pełnią rolę terytorialnych czy gminnych komisji wyborczych w gminach powyżej czterdziestu tysięcy mieszkańców.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.
Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 510 §3 zdanie drugie. To jest doprecyzowanie, zamiast wyrazów „gdy dwóch lub więcej kandydatów otrzyma tę samą liczbę głosów” proponuje się „gdy więcej niż dwóch kandydatów”...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka językowa.
Kto jest za jej przyjęciem? (8)
Dziękuję bardzo.
Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W art. 510 proponujemy nowe brzmienie §4. Proponujemy, aby przepis ten brzmiał: „jeżeli którykolwiek z dwóch kandydatów, o których mowa w §3, wycofa zgodę na kandydowanie, utraci prawo wyborcze albo umrze, w ponownym głosowaniu bierze udział jeden kandydat”. Chodzi o nadanie przepisowi brzmienia, które pasuje do innych przepisów, w szczególności do art. 523.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chodzi o to, żeby odpowiadały one sobie, że tak powiem, systemowo. Tak? Bo to nie jest poprawka merytoryczna?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Jest merytoryczna, ale ona wiąże się z inną. Jest ona uzasadniona.)

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)
Dziękuję bardzo.
Dalej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

W art. 512 powinniśmy skreślić §1 i §2, które powtarzają inne przepisy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej. Podobnie?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Tak, podobnie, w związku z przepisem art. 507...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję.

Uwaga sto osiemdziesiąta pierwsza.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w związku z brzmieniem przepisu art. 550 §2 pojawiła się wątpliwość, czy przepis ten stanowi o wykroczeniach. Od pana ministra dowiedzieliśmy się, że ten przepis dotyczy również przepadek przedmiotów w przypadku wykroczeń. W związku z tym, żeby nie było wątpliwości, proponujemy, aby §2 brzmiał następująco: w przypadku skazania za przestępstwa określone w art. 537, art. 540, art. 542 oraz w art. 544 §1 lub wykroczenia sąd orzeka przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot przestępstwa lub wykroczenia. Chodzi o to, żeby przepisy art. 537 i pozostałych wymienionych mogły sugerować...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Czyli to jest modyfikacja, tak jak pan odczytał.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Dalej.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Art. 551. Przepis ten został błędnie umieszczony, dotyczy on innej materii. Został on umieszczony po przepisie mówiącym o karze, to jest po art. 550, a przed przepisem typowo proceduralnym. Proponujemy, by go przenieść i oznaczyć jako art. 549a.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka systemowa.

Kto jest za? (8)

Dziękuję.

Uwaga sto osiemdziesiąta trzecia.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, ostatnia uwaga dotycząca ustawy – Kodeks wyborczy. W art. 552 błędnie odsyła się do art. 538 i art. 540, zamiast odsyłać do art. 539 i art. 541.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Dziękuję bardzo.

Teraz przed nami przepisy wprowadzające...

(Głos z sali: Głosujemy nad całością.)

A teraz głosujemy nad całością ustawy z poprawkami...

(Głos z sali: Jeszcze pan miał zgłosić...)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, ja w takim tempie nie jestem w stanie tu nic mądrego wymyślić. Ja pomyślę o tym jutro spokojnie i...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przyjeliśmy blankietowo.)

Nie, nie, blankietowo nie.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Ktoś z senatorów zgłosił poprawkę...)

Poproszę pana przewodniczącego albo pana przewodniczącego o tę wytyczną, którą mieliśmy uzupełnić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze, pamiętamy, zanotowaliśmy to sobie. Na razie przyjmujemy bez wytycznych, a później to uzupełnimy.

Kto jest za przyjęciem ustawy z przyjętymi poprawkami? (5)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Ustawa została przyjęta.

(Głos z sali: A sprawozdawca?)

Właśnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Razem idziemy do Sejmu. Dobrze, dziękuję bardzo za zaufanie.

Proszę państwa, ostatnia sprawa to przepisy wprowadzające ustawę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, pan zgłaszał się wcześniej, tak że tu nic nie zmieniamy.

Panowie, w telegraficznym skrócie. Ja zgłaszam poprawkę, przedkładam do dyskusji...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, art. 1 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy wskazuje, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 lutego 2011 r. i ma zastosowanie do wyborów, które zostaną zarządzane po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy oraz kadencji rozpoczętych po przeprowadzeniu tych wyborów. W ust. 2 i ust. 3 określono przepisy przejściowe dotyczące zarządzania wyborów na dotychczasowych zasadach.

Proszę państwa, Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, art. 1 ustawy łamie zasady formułowania przepisów ustawy zawierającej przepisy wprowadzające. W art. 1 ustawy dotyczącej przepisów wprowadzających ustawodawca powinien określić wyłącznie termin wejścia w życie ustawy głównej, zaś wszystkie przepisy przejściowe powinny być sformułowane po przepisach zmieniających, uchylających, w ramach przepisów przejściowych i dostosowujących takiej ustawy. Tutaj niestety nie zastosowano tej techniki. To jest pierwsza sprawa, sprawa natury technicznej.

Oprócz tego Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na to, że formuła, którą posłużono się w art. 1 ust. 1 tworzy pewną fikcję w odniesieniu do terminu wejścia w życie przepisów niniejszej ustawy. Fakt, że ustawodawca napisał, że ustawa wchodzi w życie 1 lutego 2011 r. I ma zastosowanie do wyborów, które będą ogłoszone za pół roku, tak naprawdę oznacza, że ustawa wchodzi w życie 1 sierpnia 2011 r. A skoro ustawa wchodzi w życie 1 sierpnia 2011 r., to po co, łapiąc się prawą ręką za lewe ucho, w sposób totalnie zawiły mówić adresatowi, kiedy ustawa wchodzi w życie. Prawdą jest, że ustawy nie da się zastosować przed upływem sześciu miesięcy od dnia jej wejścia w życie, a więc de facto powinna ona wchodzić w życie 1 sierpnia 2011 r. Albo przyjmując to, co mówi Trybunał Konstytucyjny...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tam było 1 lipca. Dlaczego od 1 sierpnia?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, dzisiaj zakładamy, że wróci, że zostanie uchwalona...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Panie Senatorze, dlatego że ja policzyłem to mechanicznie, jest 1 lutego i dodałem sześć miesięcy. Uznałem, że jeżeli data wejścia w życie ustawy przewidziana jest na 1 lutego, to gdy dodamy te sześć miesięcy, o których mówimy...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Taki był plan, ale w tej chwili może dojść do takiej sytuacji, że możemy uchwalić ustawę...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Nie, nie, proszę państwa, proszę mnie posłuchać, bo jeszcze nie skończyłem. Tak naprawdę możemy zastosować drugi sposób, jeśli chodzi o wejście przepisów

w życie. Zamiast wskazywać konkretny termin wejścia ustawy w życie możemy po prostu zastosować sześciomiesięczne *vacatio legis*, a więc spełnić warunek określony przez Trybunał Konstytucyjny...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, tak.)

...i przewidzieć, że ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. – Kodeks wyborczy wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia uchwalenia.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, sześć miesięcy od dnia uchwalenia.)

Proszę państwa, proszę zobaczyć, to jest pierwsza propozycja Biura Legislacyjnego. Dokonujemy zmiany w art. 1, gdzie wprowadzamy sześciomiesięczne *vacatio legis*. Konsekwencją tej zmiany powinna być zmiana w art. 12, ponieważ w sytuacji, w której ustawa wchodziła w życie 1 lutego, w art. 12 mówiono o dwunastu miesiącach na dokonanie podziału gmin na okręgi wyborcze. Skoro nie będzie terminu 1 lutego, tylko sześć miesięcy na wejście ustawy w życie, wydaje się, że tu konsekwentnie powinniśmy zmienić ten okres z dwunastu miesięcy na sześć miesięcy. Jest to jednak kwestia merytoryczna. Wydaje się, że wprowadzenie okresu sześciu miesięcy byłoby właściwe.

Poza tym konsekwencją takiej poprawki, czyli nadania nowego brzmienia art. 1 bez tych wszystkich przydatków w ust. 2 i ust. 3, powinno być przeniesienie treści ust. 2 i ust. 3 do przepisów przejściowych jako art. 15a. Powinniśmy tam zapisać tak. Ust. 1: ustawę wymienioną w art. 1 stosuje się do wyborów zarządzonych po dniu jej wejścia w życie oraz kadencji rozpoczętych po przeprowadzeniu tych wyborów. Ust. 2: do wyborów zarządzonych przed dniem wejścia w życie ustawy wymienionej w art. 1 stosuje się przepisy dotychczasowe. Ust. 3: do nowych, przedterminowych i uzupełniających wyborów organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzonych w trakcie kadencji, w czasie której ustawa wymieniona w art. 1 weszła w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe. Ust. 4: do przedterminowych wyborów wójta (burmistrza, prezydenta miasta) przeprowadzonych w trakcie kadencji, w czasie której ustawa wymieniona w art. 1 weszła w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Proszę państwa, ja w tym przepisie przejściowym pominąłem kwestię wyborów uzupełniających do Senatu w związku z tym, że wybory uzupełniające do Senatu zarządza się, jeżeli do zakończenia kadencji zostało nie mniej niż sześć miesięcy. W przypadku tej konkretnej ustawy takiej sytuacji nie będzie, bo ustawa wejdzie w życie tak naprawdę w momencie, gdy będzie mniej niż sześć miesięcy do zakończenia kadencji.

Proszę państwa, konsekwencją poprawki, o której mowa w art. 1, i tego wszystkiego, co państwu przeczytałem, będzie również zmiana terminu wejścia w życie ustawy zawierającej przepisy wprowadzające. Taka ustawa musi wchodzić w życie w takim samym terminie, w jakim wchodzi w życie ustawa główna, wprowadzana tymi przepisami. Zatem tu również musimy zapisać, że przepisy wprowadzające wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia.

(*Głos z sali*: Od dnia wejścia...)

Nie, nie, po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia. W art. 16 musi być taki sam termin, jaki jest w art. 1. Takie są zasady formułowania przepisów w ustawie zawierającej przepisy wprowadzające.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja mam takie pytanie. Co się dzieje, gdy naruszy się ten sześciomiesięczny termin w związku z wyrokiem sądu?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Trybunału Konstytucyjnego. Tak?)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Bodajże w 2002 r., nie pamiętam dokładnie, w którym to roku, wydano wyrok dotyczący przypadku, kiedy to na mniej niż sześć miesięcy przed końcem kadencji uchwalono zmianę ordynacji wyborczej, zmianę dotyczącą systemu wyborczego. Wtedy Trybunał tylko pogroził palcem, bo uważał, że sytuacja jest nadzwyczajna, ale właśnie wtedy wprowadził – tak to trzeba nazwać – wprowadził wymóg sześciomiesięcznego *vacatio legis* i powiedział, że od tej pory, skoro już wprowadziliśmy taki wymóg, to będziemy go rygorystycznie przestrzegać. Uznałby on taką...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Trybunał stwierdził, że to *vacatio legis* musi być w ustawie. Tak?)*

Tak, tak. I od tej pory wszyscy się do tego stosują, to znaczy nie było jeszcze przypadku, aby ktoś się nie zastosował. Biorąc pod uwagę podobny tryb wprowadzenia wymogu dotyczącego okresu miesiąca w sytuacji zmiany przepisów podatkowych, bo nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych trzeba ogłosić do końca listopada, trzeba powiedzieć, że jest to przestrzegane. Gdy ktoś tę zasadę łamał, choć została ona wprowadzona tylko przez Trybunał – nie wynika ona wprost z konstytucji, jest to interpretacja konstytucji – Trybunał konsekwentnie uchylał takie przepisy. Pamiętamy ustawę, która wprowadzała abolicję podatkową i chyba także najwyższy próg podatkowy. Przepisy te zostały zakwestionowane chyba właśnie z powodu niedotrzymania tego okresu miesiąca.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, pan minister.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Proszę państwa, problem wejścia w życie ustawy – Prawo wyborcze jest niezmiernie istotny. Otóż Sejm, kierując się wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego co do sześciomiesięcznego *vacatio legis*, przyjął konstrukcję, zgodnie z którą musi ona wejść w życie 1 lutego, dlatego że prezydent Rzeczypospolitej nie później niż 7 sierpnia musi zarządzić wybory do Sejmu i Senatu. Chodziło o to, żeby zachować sześć miesięcy od wejścia w życie do pierwszej czynności wyborczej, jeżeli ta ustawa miałaby mieć zastosowanie do wyborów do Sejmu i Senatu przed upływem kadencji. Stąd przyjęto termin 1 lutego. Nie do końca jasne jest to, dlaczego wprowadzono zapis o tym, że będzie się ona odnosiła do wyborów zarządzonych po upływie sześciu miesięcy. Biuro Legislacyjne Sejmu uważało, że to jest właśnie ten moment, w którym niejako – brzydko to nazwę – prezydent w sytuacji zarządzenia wyborów musi uwzględnić ten sześciomiesięczny okres i datę wejścia w życie ustawy. Teraz jest pytanie, czy propozycje Biura Legislacyjnego dotyczące wejścia w życie w ciągu sześciu miesięcy spełnią te wymogi, czy nie. Tylko o to tu chodzi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli pan minister uważa, że nie jest naruszeniem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego fakt, że w samej ustawie nie będzie sześciomiesięcznego *vacatio legis*, a wystarczy, że będzie to przestrzegane przez prezydenta...

(Głos z sali: Nie, nie.)

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli przyjąć, że ta ustawa zasadniczo zmienia zasady wyborów, to musi być zachowane sześciomiesięczne *vacatio legis* przed zarządzeniem wyborów przez prezydenta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, przed zarządzeniem wyborów, ale czy te sześć miesięcy musi być zapisane w ustawie. Ja pytam o to, czy pana zdaniem ten luty 2011 r. to jest konstytucyjny termin w kontekście rozstrzygnięcia Trybunału.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Jeżeli przyjąć, że ustawa wejdzie w życie w dniu 1 lutego, to zostanie zachowane sześciomiesięczne *vacatio legis* w stosunku do zarządzenia prezydenta o wyborach. Prezydent nie może ich zarządzić później niż 7 sierpnia, a chyba zakłada się też, że prezydent...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie wcześniej.)

Nie, nie, nie później. Prezydent mógłby zarządzić wybory wcześniej, mógłby zarządzić te wybory dzisiaj.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale według starych zasad.)

Zgodnie z konstytucją.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale my mówimy o nowych zasadach.)

Ja wiem. Ażeby ta ustawa miała zastosowanie do najbliższych wyborów, musi wejść w życie najpóźniej 1 lutego, przy założeniu, że prezydent nie skorzysta z możliwości wcześniejszego ich zarządzenia. Zakładamy, że ustawa wchodzi w życie 1 lutego, tak jak chciał Sejm, a prezydent zarządza wybory na przykład 6 sierpnia. Wtedy te sześć miesięcy jest zachowane. Taka była intencja Sejmu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Krótko mówiąc, w ustawie nie musi to być napisane. O to chodzi. Nie musi być napisane. Tak?

(Głos z sali: Nie musi.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Vacatio legis to jest okres między ogłoszeniem ustawy a jej praktycznym wejściem w życie. To jedna sprawa. Druga sprawa. Tak jak każda norma zawiera adresata, okoliczności, nakaz i zakaz, tak samo mówi się, że piątym elementem normy wspól-

nym dla wszystkich przepisów danej ustawy jest przepis o wejściu tej normy w życie. Ustawodawca nie może pozbawić się prawa, nawet nie możliwości, ale prawa i obowiązku decydowania o tym, kiedy ustawa wchodzi w życie. Nie możemy zatem dopuścić do sytuacji, w której publikujemy ustawę czy wchodzi ona w życie formalnie 1 lutego, ale tak naprawdę od tej pory ustawodawca pozbawia się możliwości kontrolowania sześciomiesięcznego *vacatio legis*, ponieważ nie ma wpływu na to, kiedy inny organ zarządzi wybory. Dlatego Trybunał wyraźnie powiedział, że to jest prawo i obowiązek ustawodawcy, to on ma zdecydować o tym, kiedy ustawa wejdzie w życie i żadne inne wydarzenia nie mogą spowodować skrócenia tego sześciomiesięcznego okresu, ponieważ byłaby to podstawa do kwestionowania ustawy choćby ze względu na okoliczności, w jakich ją uchwalono i w jakich wchodziła w życie. Zdaniem Biura Legislacyjnego ten przepis musi być w ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, a gdyby w ustawie był zapis o tych sześciu miesiącach, to prezydent nie mógłby wyznaczyć terminu wyborów w sierpniu? Mógłby.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Prezydent mógłby wyznaczyć, tyle że wybory są przeprowadzane według reguł, które obowiązywały w momencie ich zarządzenia.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeśli po sześciu miesiącach...)

Panie Przewodniczący, domyślam się, że z tego powodu tak Biuro Legislacyjne, jak i senatorowie, wszyscy mieliśmy tylko kilka dni na przygotowanie poprawek do tej ustawy. Zależy nam, przynajmniej inicjatorom projektu, na tym, żebyśmy zdążyli ją opublikować przed...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Przed lutym.)

...tak aby nie został skrócony sześciomiesięczny okres. Tak? To już nie jest w naszych rękach. My tylko wskazujemy na to, że zapis o sześciomiesięcznym okresie jest wewnętrzną obowiązkową częścią ostatniego przepisu ustawy, w tym przypadku przepisów wprowadzających ustawę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam, ale ja jeszcze wrócę do tej argumentacji, którą przedstawił pan minister, bo nie do końca to rozumiem. Pan minister uważa, że wejście w życie ustawy w lutym 2011 r. w sytuacji, kiedy pan prezydent zarządzi wybory w sierpniu, będzie zgodne z konstytucją. Tak?

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:

Trybunał wyraźnie powiedział, że zasadnicze zmiany w prawie wyborczym nie mogą być dokonywane...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dokonywane, czyli...)

Dokonywane, czyli chodzi o uchwalenie zmian.

(Głos z sali: ...wpisać takie vacatio legis.)

...później niż w okresie sześciu miesięcy przed zarządzeniem wyborów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przed zarządzeniem. Nie jest tak, że vacatio legis musi być wpisane do ustawy.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ale to wynika z techniki legislacyjnej, w ustawie musi być vacatio legis.)

Pan minister mówi, że nie musi być.

Senator Piotr Wach:

Mnie się wydaje, że ono musi być, a to z takiego powodu. Wyobraźcie sobie państwo wybory wiosenne. Vacatio legis nie ma, ustawa weszła 1 lutego, prezydent zarządza wybory w maju. Właściwie muszą się one odbyć zgodnie z przepisami tej ustawy, ale jest to niekonstytucyjne. W związku z tym vacatio legis musi być zapisane explicite. Wyobraźmy sobie, że dyskutuje się o wyborach w maju czy kiedyś...

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Spróbuję podać obrazowy przykład. Tak jak każda ustawa...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To po co ten luty 2011 r.?)

To był błąd proceduralny, ponieważ próbowano, tak jak kolega mówił, złapać się prawą ręką za lewe ucho w tym sensie, że ustawa wejdzie w życie 1 lutego, ale będzie miała zastosowanie po sześciu miesiącach. W zasadzie wymóg jest tu spełniony, ale to zastosowanie po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia jest rozwiązaniem karłowatym. Lepiej zastosować prostą technikę, która jest przynajmniej czytelna dla adresata. Podam przykład. W przypadku zwykłej ustawy mamy na ogół czternastodniowe vacatio legis. Wyobraźmy sobie, że też możemy przyjąć takie rozumowanie. Uchwalamy na przykład nowelizację kodeksu karnego, która wprowadza karę śmierci, i wprowadzamy ją w dniu ogłoszenia. Potem ktoś popełnia przestępstwo, za które ma być skazany, a my mówimy: mogłeś odczekać czternaście dni z popełnieniem przestępstwa, wtedy nie dostałbyś kary śmierci, ale dotychczasową karę. Po to jest zawsze wyraźna informacja, tak jak mówimy, musi być wskazany okres vacatio legis, niezależnie od tego, czy on wynosi czternaście dni, czy sześć miesięcy, zawsze musi być wpisany do ustawy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Po co wpisywać 1 lutego, skoro i tak w przepisach przejściowych mówi się o sześciu miesiącach?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski: Dlatego lepiej napisać tak, jak Pan Bóg przykazał.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Ustawa wchodzi w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia. To jest najbardziej typowy zapis.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ale pan minister tłumaczył, dlaczego wpisany jest luty. Ja chcę dociec, skąd ten luty, po co to jest wpisane.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, podejrzewam, że tu zadziałała prosta logika. Założono, że Senat potrzebuje trzydziestu dni, prezydent – dwudziestu jeden, i najwcześniejszym terminem, w jakim ustawa będzie mogła być podana do publicznej wiadomości, będzie koniec stycznia. W związku z tym, żeby zapewnić chociaż minimalne *vacatio legis*, wyszedł 1 lutego, proste. Jeśli zaś chodzi o przepis dotyczący sześciomiesięcznego *vacatio legis*, to my robimy coś innego. Mówimy tak: jeżeli parlament się spręży, jeżeli prezydent nie będzie chciał skorzystać z całego przysługującego mu prawa, to ta ustawa będzie mogła zostać opublikowana 15 stycznia. Jeśli zostanie opublikowana 15 stycznia, to sześć miesięcy upłynie 15 lipca, a nie 1 sierpnia, w związku z tym będą kolejne dwa tygodnie na obowiązywanie ustawy w takim kształcie, jakiego sobie Wysokie Komisje życzą.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja się nie spotkałem z taką konstrukcją. Praktycznie...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Właśnie, formalne i nieformalne, niejako podwójne *vacatio legis*.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dlatego Biuro Legislacyjne proponuje, tak jak w przypadku innych przepisów tej ustawy, które upraszczamy, aby i tutaj każdy wiedział, kiedy ustawa...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem wprowadzamy poprawkę...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak jak w pierwszej propozycji. Proszę zobaczyć, na stronie 55...)

...po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia.)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Można zgłosić drugą poprawkę odnośnie do wejścia ustawy w życie?)

Tak. Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja proponuję, żeby ustawa weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2011 r.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak aby wybory odbyły się na podstawie...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, tak nie będziemy robić, sześć miesięcy to jest sześć miesięcy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Vacatio legis sześć miesięcy.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja chciałbym zapytać o taką sprawę. Założmy, że prezydent zarządza wybory, nie respektując orzeczonych przez Trybunał sześciu miesięcy. Jakie są tego konsekwencje?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mówimy abstrakcyjnie. Gdyby na przykład pozostał ten luty, a prezydent zarządziłby na przykład w maju...

Ekspert do spraw Legislacji

w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Marek Jarentowski:

Dla nas jest to niewyobrażalne, żeby organ konstytucyjny naruszył konstytucję. Byłaby to poważna sprawa. Nawet jeśli...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Trybunał Stanu.)

(*Głos z sali*: Trybunał Stanu.)

...nie byłoby konstrukcji czy przepisu, który pozwalałby się tym zająć Trybunałowi Konstytucyjnemu, to byłoby to poważne podważenie legitymizacji tak wybranego parlamentu i przez te cztery lata mogłyby być kłopoty.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma sensu...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: ...tak naprawdę decyzyja prezydenta.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czyli teraz...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Jeszcze są uwagi, inne uwagi, bo musimy oczyścić tę ustawę, gdyż ona się nie... Ja mówię całkiem poważnie.)

Państwo przedstawili już uwagi.

(*Głos z sali*: Już jest jutro.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 3 pkt 2 zastosowano błędne odesłanie. Powinno być odesłanie nie do art. 380 §1 pkt 3, ale do artykułu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: To może odesłania łącznie...)

Dobrze. Propozycje trzecia i czwarta dotyczą odesłań.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Przyjęte jednomyślnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Uwaga ogólna. Należy wyeliminować wszystkie oznaczenia jednostek systematycznych i same jednostki systematyczne w przepisach wprowadzających. W takich ustawach czegoś takiego się nie robi, nie wprowadza się rozdziałów ani nazw rozdziałów, szczególnie gdy tytuły rozdziałów wprowadzają w błąd, bo tu tytuły są nieadekwatne do treści.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

(*Głos z sali*: I poprawka druga.)

Zgadza się.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w art. 7 w pkcie 3 dokonano zbiorczego zastąpienia wyrazów „ordynacja wyborcza” wyrazami „kodeks wyborczy”, z tym że wyrazy „ordynacja wyborcza” użyte były w różnym przypadku i teraz trzeba to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To nic, i tak trzeba zmienić formułę techniczną, w związku z tym to musi być zmiana w poprawce piątej, a my potem naniesiemy...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...czysto techniczna.)

Ale to jest poprawka, ja sam tego nie zrobię.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (8)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, następna uwaga dotyczy art. 14, jest to przepis przejściowy. Powinno być „do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych” zamiast „do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych”. Chodzi o czasowe utrzymanie w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (8)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Mając na względzie §48 „Zasad techniki prawodawczej”, art. 15 należy oznaczyć jako art. 9a. Trzeba go przenieść w inne miejsce, bo w ustawie wszystko ma swoje miejsce. Koniec.

Pozostało głosowanie nad ustawą wraz z poprawkami.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy nad całością ustawy z poprawkami i z przepisami przejściowymi.
Tak?

(*Głos z sali:* To są tylko przepisy przejściowe.)

(*Głos z sali:* ...wprowadzające.)

Ostatnie głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (5)

Kto jest przeciw? (3)

Jesteście przeciwni sześciu miesiącom? Jesteście przeciwni sześciomiesięcznemu *vacatio legis*?

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia w dniu 14 grudnia 2010 r. o godzinie 00 minut 11*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851